miesięcznik

ZIEMIA BOCHEŃSKA

Bochnia
Drwinia
Kłaj
Lipnica Murowana
Łapanów
Nowy Wiśnicz
Rzezawa
Szczurowa
Trzciana
Żegocina

NR 3 (51) MARZEC 1998
CENA 1,50 zł

INDEKS 34074X
ISSN 1233-9660



Zbigniew Ważydrąg, twórca z Jodłówki

Fot. Sławomir Jabłoński

PLASTBUD HURTOWNIA

- boazeria PCV
- podłogi panelowe:
  KRONOFLOOR, SYLVAFLOOR, PERGO
- boazerie panelowe:
  MDF, paździerzowe
- siding

BOCHNIA
ul. Kazimierza Wlk. 75
tel./fax (0-14) 612-54-60
ul. Poniatowskiego 12a
tel. (0-14) 611-85-56



JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI

KBS 1898

KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10



ZAPRASZA:
- ❑ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ❑ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ❑ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ❑ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:
- ❑ rachunki bieżące
- ❑ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ❑ rachunki a'vista
- ❑ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24-miesięczne
- ❑ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:
- ❑ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon, bez naliczania prowizji oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS i inne)

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę

Zapraszamy codziennie 8.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 11.00
Informacja (014) 612-34-18, 612-21-73
Polecamy usługi filii Banku w Rzezawie, Żegocinie i SPK w Uściu Solnym

Niezwykła zabawa

Niecodzienna impreza karnawałowa miała miejsce 22 stycznia w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym w Cerekwi. Tradycją tej placówki są zabawy choinkowe, na które często przybywają absolwenci, rodzice wychowanków, zapraszani są różni goście. Tym razem jedna z organizujących imprezę wychowawczyń – **Teresa Jaszczyńska** porozumiała się z dyrektorem Szkoły Podstawowej w Gawłowie **Małgorzatą Kozłowską,** która zgodziła się na udział w zabawie grupy około 20 uczniów. Jadalnia Ośrodka w Cerekwi zamieniła się na ten wieczór w salę balową. Dekoracje, podobnie jak karnawałowe przebrania wykonały wraz z dziećmi wychowawczynie **Elżbieta Wolsza** i **Joanna Klimek**. Goście z Gawłowa przybyli do Cerekwi ze specjalnym programem. Prowadzone przez **Grażynę Cieślę** kółko teatralne zaprezentowało wychowankom Ośrodka jasełka, natomiast grupa taneczna pod kierunkiem **Ewy Jaskierskiej** przygotowała pokaz tańca dyskotekowego. Występy wzbudziły żywy aplauz wśród widowni, która nagradzała je



gromkimi brawami. Wreszcie przyszedł czas na zabawę istotnie integracyjną – wspólny bal gości i gospodarzy. Pośród tańców, zabaw i konkursów dokonano wyboru Królowej i Króla balu. Dzieci bawiły się świetnie, zaskakująco szybko nawiązały nowe znajomości i najwyraźniej dogadywały się doskonale.

Imprezę zakończyła wspólna kolacja. Miejmy nadzieję, że zdobyte w ten sposób pozytywne doświadczenia obu stron zaowocują w przyszłości licznymi podobnymi kontaktami.

Druga studniówka

24 stycznia odbył się w sali gimnastycznej SP w Żegocinie drugi już w krótkiej historii żegocińskiego Liceum bal maturalny. 39 uczniowskich par wraz z zaproszonymi gośćmi bawiło się do rana w biało – granatowo – srebrnej scenerii zimowej nocy, albowiem taką dekorację przygotowali na swój studniówkowy wieczór tegoroczni maturzyści. Klasa prowadzona przez mgr Teresę Stachoń, mimo, że jest klasą o profilu ogólnym, zwana jest matematyczną, gdyż aż 25 uczniów wybrało właśnie ten przedmiot do zdawania na egzaminie dojrzałości.

Opłatek niewidomych

Dzięki współpracy Terenowego Koła Polskiego Związku Niewidomych i Działu Zbiorów Audiowizualnych Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni, 25 stycznia już po raz drugi zorganizowano spotkanie opłatkowe dla osób niewidomych i niedowidzących. Spotkanie uświetnił wy-



stęp zespołu młodzieży z upośledzeniem wzroku „Trochę Starsi" z Krakowa.

Noworoczne spotkanie

Rada i wójt gminy w Żegocinie zaprosili 31 stycznia do Sali Ślubów kierowników zakładów pracy, dyrektorów szkół i przedszkoli, księży, sołtysów i radnych na noworoczne spotkanie opłatkowe. Funkcję gospodarza spotkania pełnił przewodniczący Rady Gminy w Żegocinie **Jan Rosiek**. Przy dźwiękach kolęd uczestnicy spotkania połamali się opłatkiem poświęconym przez proboszcza parafii w Łąkcie Gór-



nej ks. **Stanisława Szczygła**, a potem wysłuchali koncertu muzycznego w wykonaniu zespołu sióstr Bieda – studentek Akademii Muzycznej.

Droższe przejazdy

Od 1 lutego Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Bochni podniosło ceny biletów. Przejazd w pierwszej, drugiej bądź trzeciej strefie podrożał o 20 gr. O 10 gr. więcej zapłacą także osoby korzystające z biletów miesięcznych. Jak nas poinformował **Józef Krawiec**, kierownik RPK, mimo nienajlepszej sytuacji finansowej firmy, utrzymano obowiązujące dotychczas 50% ulgi na bilety szkolne i socjalne oraz 10 i 20% za wykupienie biletów na dwa lub trzy miesiące. Głównym powodem podwyżki był wzrost cen paliwa.

FISKALIZACJA
Twój obowiązek - nasz problem!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Wyrok w sprawie kredytów

W pierwszy dzień lutego tarnowski sąd uznał byłych szefów banków spółdzielczych w Bochni i Rzezawie winnymi nieumyślnego spowodowania strat finansowych i skazał na 1,5 roku więzienia z zawieszeniem na dwa lata. Dodatkowo sąd zakazał obojgu oskarżonym zajmowania kierowniczych stanowisk, których pełnienie związane jest z nadzorem nad mieniem znacznej wartości, oraz nałożył karę grzywny w wysokości 1000 i 800 zł.

Prokurator zarzucał dyrektorowi bocheńskiego oddziału banku spółdzielczego i kierowniczce filii w Rzezawie, że w latach 1991-93 nie dopełnili nadzoru przy udzielaniu kredytów, co spowodowało, że BS w Bochni stracił 600 tys. zł, a filia w Rzezawie 162 tys. zł.

Nowy ambulans

Mieszkańcy Bochni i okolic mogą być spokojniejsi o swoje zdrowie i życie. Z początkiem lutego dyrektor bocheńskiej filii Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego **Artur Palka** otrzymał kluczyki do nowej karetki reanimacyjnej. Przystosowaniem do celów medycznych Toyoty Hiace (pierwsza w Polsce reanimacyjna Toyota), zajęła się mysłowicka firma Auto-Form. Środki na zakup ambulansu pochodziły od sponsorów, samorządów, osób prywatnych i fundacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która na ten cel przeznaczyła 40 tys. zł. Od lokalnych fundatorów udało się zebrać około 60 tys. zł. W akcję zbierania pieniędzy włączyli się wszyscy pracownicy bocheńskiego pogotowia wraz z kierownikiem Arturem Palką i kierownikiem bocheńskiego oddziału Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego – **Leszkiem Kamionką**.

Zbiórka pieniędzy jednak trwa dalej. Oprócz obecnego wyposażenia karetki m.in. w instalację tlenową, ssaki, wózek kardiologiczny i specjalistyczne nosze dla chorych z urazami kręgosłupa, w ambulansie planuje się umieścić inne urządzenia medyczne w tym także defibrylator (urządzenie do przywracania prawidłowej akcji serca).



Na zdjęciu od lewej: Władysław Janioł – sanitariusz, Anna Lidwin – pielęgniarka, Adam Rojek – kierowca i Anna Magnuska – lekarz.

Karetka dla Tarnawy

Również mieszkańcy Tarnawy mają powody do zadowolenia. Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej Zarządu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Krakowie przekazał tamtejszej Ochotniczej Straży Pożarnej nową karetkę pogotowia.

Ocalić od zapomnienia

Harcerską piosenką „Płonie ognisko i szumią knieje" rozpoczęło się spotkanie promocyjne książki **Eugeniusza Żuka** pt. „Muza poezji w celi Jerzego Brauna". 3 lutego w sali Klubu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bochni autor książki – były nauczyciel bocheńskiego gimnazjum, żołnierz AK opowiadał o twórczości Brauna – pisarza, poety, publicysty i redaktora.

Dziecięca profilaktyka

W Bochni, w budynkach byłych koszar wojskowych, otworzono świetlicę profilaktyczno-wychowawczą. Przeznaczona jest ona głównie dla dzieci z rodzin patologicznych, które potrzebują fachowej opieki pedagogicznej i psychologicznej. Oprócz tego dzieci mogą tutaj mile spędzać czas na grze w ping-ponga, grach planszowych, a nawet przy komputerze. Świetlica jest czynna od poniedziałku do soboty w godzinach 14 do 19.

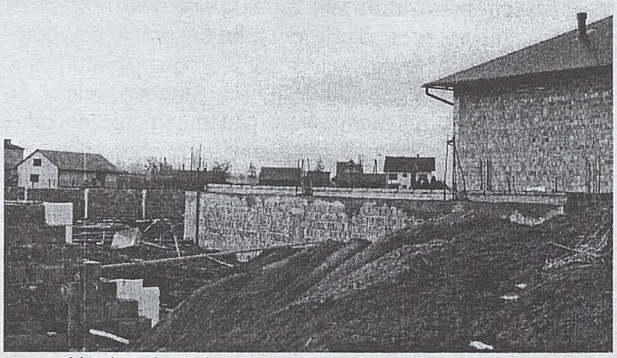
Kamienica do poprawki

Remont zabytkowej kamienicy przy bocheńskim Rynku kosztował budżet miasta (czyli podatników) niespełna 500.000 zł. Jednakże po trzech miesiącach od zakończenia prac na odnowionej elewacji i w pomieszczeniach pojawiła się wilgoć. Kto odpowiada za taki stan rzeczy? Czy ktoś kontroluje wydawanie miejskich pieniędzy? Czy firma remontowa dała gwarancję na swoje prace? Pytania te kierujemy do bocheńskich urzędników...



Będzie się gdzie kąpać?

Jeżeli wszystko pójdzie dobrze, do końca tego roku w Proszówkach zakończone zostaną prace przy budowie ba-



senu. Uzależnione jest to jednak od tego, czy gmina Bochnia dostanie dodatkowe środki finansowe na ten cel. Obec-

nie trwają pracę przy wznoszeniu murów pływalni (zdjęcie na sąsiedniej stronie). Całkowity koszt inwestycji wyniesie **3.100.000 zł.**



Również na terenie byłej jednostki wojskowej trwają prace przy budowie miejskiego kąpieliska. 10 lutego zastaliśmy pracowników rzeszowskiej firmy Resbud przy wykonywaniu wykopów pod fundamenty basenu. Inwestycja, której budowa ma trwać 24 miesiące pochłonie **9.660.000 zł.**

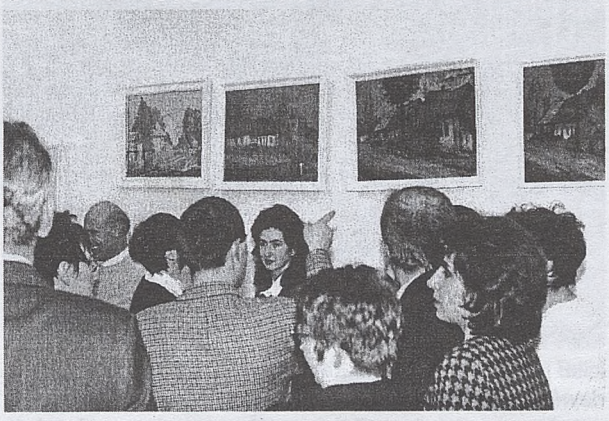
Ludzie końca wieku

Po kilku miesiącach przerwy Miejski Dom Kultury wznowił spotkania z cyklu „Ludzie końca XX wieku". 4 lutego gościem Jana Stępnia z Radia Kraków był **Zbigniew Święch**, autor cyklu książek „Klątwy, mikroby, uczeni", w których opisuje niewyjaśnione okoliczności śmierci trzech osób, zmarłych po otwarciu grobu Jagiellończyka.

18 lutego gościem Jana Stępnia miał być redaktor, dziennikarz i pisarz Leszek Mazan, jednak spotkanie nie odbyło się.

Artysta-malarz w sutannie

6 lutego w odnowionych wnętrzach bocheńskiego oddziału Krakowskiego Banku Spółdzielczego odbyło się wernisaż wystawy malarstwa księdza **Stanisława Nowaka.** Artysta urodził się przed 74 laty w Starym Wiśniczu. Studiował w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Malarstwa, m.in. u: Ignacego Pieńkowskiego, Fryderyka Pautscha oraz Jerzego Fedkowicza. Głębokie przeżycia wewnętrzne skłoniły go do podjęcia nauki w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1954 r. i rozpoczął pracę duszpasterską jako wikariusz w Brzeźnicy koło Bochni. W 1958 r. ukończył jednak ASP otrzymując dyplom artysty-malarza. Od tego momentu malarską pasję łączy z pracą kapłańską.



Staram się służyć ludziom i jako kapłan i jako malarz – mówi. *Twórczość malarską rozumiem jako modlitwę, jako refleksję nad Bożym dziełem stworzenia. Z takiego aktywnego zamyślenia powstaje nie tylko obraz. W subtelny sposób konstruuje się także właściwa postawa wobec człowieka, którego spotykam, wobec tajemnicy życia...*

Ksiądz Nowak jest artystą niecierpliwym. Maluje dużo i szybko. Jego dom w Starym Wiśniczu wypełniony jest dziesiątkami płócien, setkami książek, pamiątkami.

Z jego prac możnaby zorganizować kilkanaście dużych wystaw jednocześnie. Niesamowite ciepło emanujące z obrazów księdza Nowaka, oraz piękno pejzaży, kwiatów, portretów, zakątków wiejskich domów, kościołów i przydrożnych kapliczek odnajdą Państwo odwiedziwszy bocheński oddział Krakowskiego Banku Spółdzielczego, ul. Kazimierza Wielkiego 10. Wystawa potrwa do kwietnia.



Na zdjęciu od lewej: Józef Styczeń – dyrektor bocheńskiego oddziału banku KBS, Andrzej Grzybek – wiceprezes zarządu banku, ks. Stanisław Nowak, Jerzy Skrobot – sekretarz Rady Nadzorczej KBS.

Sejmik Samorządowy w powodziowych gminach

Pod przewodnictwem Marszałka Sejmiku Samorządowego Województwa Tarnowskiego **Maksymiliana Krasa** jego Prezydium obradowało na wyjazdowej sesji w tzw. gminach powodziowych. 10 lutego delegaci spotkali się w sali narad Urzędu Gminy w Żegocinie.

Celem posiedzenia jest zapoznanie się z przebiegiem realizacji Programu Odbudowy i Modernizacji w województwie tarnowskim oraz ze stanem usuwania skutków powodzi w poszczególnych gminach – stwierdził Maksymilian Kras. Na spotkaniu zaprezentowano film obrazujący przebieg powodzi i zniszczenia przez nią dokonane.

Woda i otrzymane dary nas nie podzieliły – mówił wójt **Jerzy Błoniarz**. *Byliśmy zjednoczeni, zmobilizowani i chętni do pracy. Szacowanie strat na terenie gminy musi jednak jeszcze trochę potrwać.*

KASA FISKALNA
Alfa Plus
Przebój rynku 1997 roku!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Dobrze przebiegają prace na drodze krajowej, znacznie gorzej jest na drodze wojewódzkiej (np. w Łąkcie Górnej,



na drodze do Trzciany). Pieniądze staramy się wydawać racjonalnie. Nasz budżet gminy jest skromny. Na inwestycje przewiduje tylko 3 mld starych złotych, stąd też wszystkie środki z zewnątrz bardzo nam się przydają. Mimo powodzi i trudności udało się także wykonać zadania przewidziane w planie rozwoju gminy na 1997 rok.

Prezydium Sejmiku spierało się o ostateczny zapis projektu uchwały w sprawie realizacji Programu Odbudowy i Modernizacji w województwie tarnowskim. Według oceny Sejmiku powódź dotknęła 44 gminy województwa, a tylko 21 zostało ujętych w Programie. O ostatecznej treści Uchwały rozstrzygnie 33 Sesja Sejmiku.

Uwaga! Wścieklizna!

W 1997 roku na terenie bocheńszczyzny zanotowano 7 ognisk wścieklizny. W niespełna dwóch miesiącach obecnego roku takich przypadków było już 8. Padłe lisy znaleziono w Ubrzeży, w Trzcianie, w Łąkcie Górnej, w Leksandrowej, w Kierlikówce, na ul. Proszowskiej i na ul. Wąwóz. Na ul. Chodenickiej natomiast odnotowano przypadek wściekłego kota.

Chorobą można się zarazić przez bezpośredni kontakt z chorym zwierzęciem, tzn. przez ślinę, ugryzienie, zadrapanie, a nawet przez dotyk. Niebezpieczny jest również kontakt z psem lub kotem, które przebywały np. z zarażonym lisem.

Charakterystyczne objawy wcieklizny to ślinotok, zwierzę jest spokojne, unika kontaktu, ucieka. Po około 2-3 dniach od zarażenia chore zwierzę zachowuje się agresywnie, po czym następuje okres porażenia, bezwładność kończyn, trudności w poruszaniu się, co kończy się śmiercią. U ludzi zarażonych choroba rozwija się nieco dłużej.

Osoby, które zaobserwują dziwne zachowanie się zwierząt, zobowiązane są niezwłocznie powiadomić najbliższą placówkę Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej.

Za naszym pośrednictwem Rejonowy Lekarz Weterynarii w Bochni **Franciszek Surma**, przypomina o corocznym, obowiązkowym szczepieniu psów, które powinny być doprowadzone do lecznicy na smyczy i w kagańcu. Zaleca się także szczepić koty, gdyż one są najbardziej narażone na chorobę. Placówki, w których można dokonać szczepienia znajdują się w Bochni przy ul. Łychów 17a, Partyzantów 6, Brzeźnicka 28c, Brodzińskiego 2c oraz Solna Góra. Poza tym szczepić zwierzęta można w Łapanowie, Łąkcie Górnej i Nowym Wiśniczu.

Cena szczepionki – cena bezpieczeństwa naszego i naszych czworonogów – wynosi jedynie 8 zł.

Żółtaczka nadal groźna

Podczas narady z dyrektorami szkół podstawowych regionu bocheńskiego, która odbyła się 11 lutego w SP nr 2 w Bochni, Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna zapowiedziała realizację od 15 marca do15 listopada 1998 roku we wszystkich szkołach „Szkolnego programu zapobiegania wirusowemu zapaleniu wątroby typu B /WZW-B/ ." Jego celem jest: dostarczenie wiedzy o WZW-B i sposobach zabezpieczania się przed tą groźną chorobą oraz zaszczepienie przeciwko WZW-B jak największej liczby mieszkańców naszego województwa.

Statystyki Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) podają, że rocznie na świecie rejestruje się 2 mln ostrych zachorowań na WZW typu B. Każdego roku na świecie umiera z powodu skutków przewlekłego zapalenia wątroby typu B około 2 mln osób.

W Polsce więcej niż 60% zakażeń wśród dorosłych, a 80% wśród dzieci następuje w zakładach opieki zdrowotnej. Kolejną grupą narażoną na zakażenie jest młodzież rozpoczynająca aktywność seksualną.

Szczepienie podstawowe zawiera trzy dawki szczepionki. Niestety, trzeba za nie płacić, a cena jednej wynosi około 30 zł.

Dodatkowe informacje można uzyskać u pielęgniarek szkolnych oraz w Wojewódzkiej i Terenowych Stacjach Sanitarno-Epidemiologicznych.

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy walczy z bezrobociem

Działające od 1993 roku Stowarzyszenie Rozwoju Gminy i Wspierania Przedsiębiorczości w Żegocinie zaprosiło 12 lutego aktyw Stowarzyszenia oraz władze Gminy na spotkanie z przedstawicielami Ministerstwa Pracy, Wojewódzkiego i Rejonowego Urzędu Pracy.

Organizatorem i gospodarzem spotkania był Prezes Zarządu SRGiWP w Żegocinie **Jan Marcinek**. Kierowane przez niego Stowarzyszenie ma już sporo osiągnięć. Od



kilku już lat realizuje program HPI – Program Międzynarodowego Rozwoju Drobnotowarowej Produkcji Zwierzęcej, założyło też Fundusz Pomocy Wzajemnej oraz Fundusz Postępu Biologicznego. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości. Wyposażony ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej Ośrodek ma odegrać dużą rolę w aktywnym zwalczaniu bezrobocia w Gminie Żegocina i jej okolicy. Mówił o tym podczas spotkania Dyrektor Programu TOR#10 **Tomasz Niesiołow-**

ski. – *Dajemy Wam przysłowiową wędkę: sprzęt i wsparcie metodyczne, a Ośrodek sam będzie musiał na siebie zarabiać".* Koordynatorem Ośrodka została **Alicja Fąfara - Kosecka**.

Żegocina zakwalifikowała się do programu aktywnego zwalczania bezrobocia. Dyrektorka Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Tarnowie **Jolanta Wojdyłło** stwierdziła, że udało się już zahamować negatywne tendencje oraz zmniejszyć o 10% ilość bezrobotnych.

I gminny przegląd grup kolędniczych

Powszechnie wiadomo, jak ważną rzeczą w wychowaniu młodzieży jest kultywowanie tradycji. W kasie gminy Trzciana znalazły się pieniądze na zorganizowanie cyklu imprez kulturalnych, pomyślanych jako kulturalne współzawodnictwo szkół. 27 stycznia w Łąkcie Dolnej odbył się, przygotowany przez miejscową szkołę I Gminny Przegląd Szkolnych Grup Kolędniczych. Pierwsze miejsce zajęła grupa kolędnicza ze Szkoły Podstawowej w Leszczynie. Właśnie ta szkoła będzie gospodarzem kolejnej imprezy. Będzie to I Gminny Konkurs Recytatorski poezji miejscowej poetki ludowej Emilii Lalik.



Giną lasy

Ostatnia powódź wyrządziła w lasach olbrzymie szkody. Działające od kilku lat na terenie gmin Trzciana i Żegocina **Stowarzyszenie Ochrony Przyrody i Krajobrazu**, któremu prezesuje **Franciszek Machaj** z Kamionnej, wystosowało do władz i społeczeństwa apel, w którym czytamy m.in. *Wzywamy do zmniejszenia wyrębów, celem odbudowy zasobności drzewostanów, zalesienia gruntów porolnych V i VI klasy i tym samym zwiększenia lesistości kraju /.../ Sprawa zalesienia i zwiększenia lesistości kraju jest bardzo pilna i powinna być potraktowana przez obecny Rząd jako jedno z pierwszoplanowych zadań. /.../*

Wszelkie komentarze i spostrzeżenia na ten temat Stowarzyszenie prosi kierować na adres: **Machaj Franciszek** Kamionna 1, 32-732 Kamionna k. Bochni.

Rodzinny kongres

„Dom – pierwsza ojczyzna", tak brzmiało hasło II Kongresu Rodzin, odbywającego się od 9 do 15 lutego. Rozpoczęła go Msza św. w kościele św. Pawła Apostoła w Bochni, której przewodniczył tarnowski ordynariusz ks. biskup **Wiktor Skworc.**

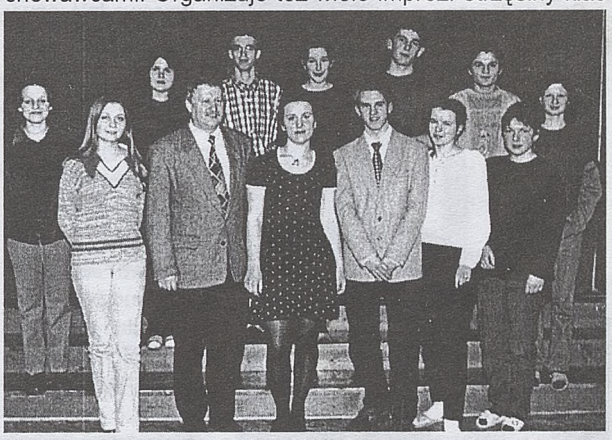
Codzienne spotkania z prelegentami i wykładowcami m.in. z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Uniwersytetu Śląskiego cieszyły się dużym zainteresowaniem. Największą atrakcją Kongresu były „Nieszpory Ludźmierskie", które obejrzało ok. 1000 osób.



Niestety, z powodu choroby nie przybył do Bochni burmistrz Zakopanego Adam Bachleda – Curuś, który miał wygłosić wykład na temat: „Dom w trosce samorządu". Zastąpił go nie zapowiadany wcześniej minister **Kazimierz Kapera**. Kongres zakończył się Mszą św. w kościele św. Mikołaja, którą celebrował ks. biskup **Józef Gucwa.**

Internat ma nową radę

Tradycyjnie w lutym w Internacie Zespołu Szkół Budowlanych w Bochni odbywają się wybory Młodzieżowej Rady Internatu. Jest ona samorządem młodzieży, repezentuje jej interesy, współpracuje z kierownikiem internatu oraz wychowawcami. Organizuje też wiele imprez: otrzęsiny klas



pierwszych, wieczór wigilijny, pożegnanie maturzystów. Internat Zespołu Szkół Budowlanych liczy 40 lat. Ma wspaniałe osiągnięcia m.in. dwukrotnie zdobył I miejsce w kraju w konkursie „O tytuł przodującego internatu w Polsce" organizowanym przez MEN. Obecnie funkcje przewodniczących MRI pełnić będą **Beata Kowalczyk** oraz **Adam Stokłosa**. Opiekunem rady jest kierownik internatu **Jan Wieciech.**

Otwarcie cyfrowej centrali telefonicznej

21 lutego w Żegocinie oddano do użytku nowoczesną centralę telefoniczną. Od teraz dzwoniąc do Gminy Żegocina trzeba wykręcać 7-cyfrowy numer: kierunkowy Bochni (0-14), cztery cyfry: 6132 (Żegocina, Bełdno, Bytomsko), 6131 (Łąkta Górna),

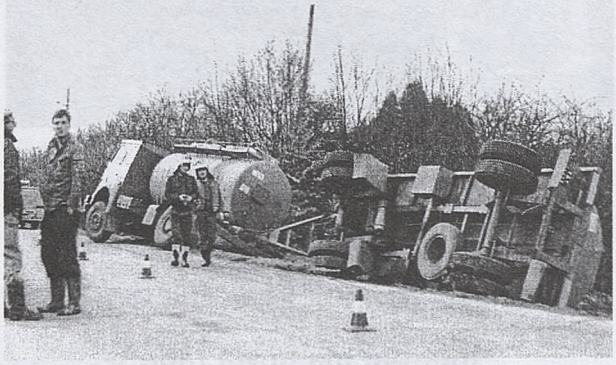
KASA FISKALNA
SYSTEM 600
spełni wszystkie Twoje wymagania
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

6133 (Rozdziele) oraz trzy cyfry właściwego numeru. Np. obecny numer centrali Urzędu Gminy w Żegocinie to (0-14) 6132009.

Na otwarciu był obecny m.in. wojewoda tarnowski Aleksander Grad.

Bez wycieku

16 lutego w Leszczynie doszło do groźnego wypadku. Kierujący Jelczem z przyczepą, który przewoził ropę, zjechał kołami



na miękkie pobocze i doprowadził do przewrócenia się pojazdu. Na szczęście nie doszło do wycieku substancji.

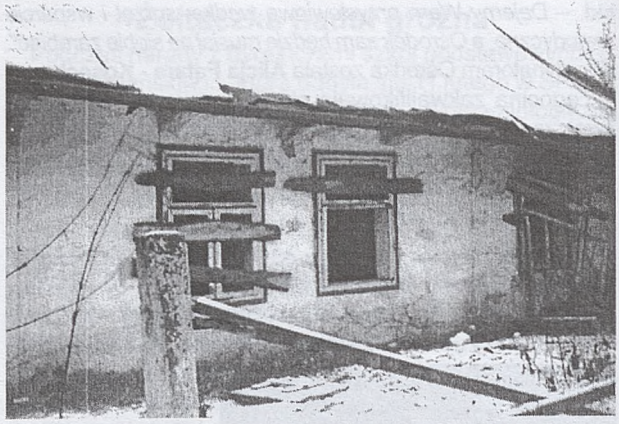
Referendum w sprawie województw

Czy popierasz projekt, by w Polsce wprowadzić nowy podział wojewódzki, tworząc znacznie większe niż obecnie, silne, samodzielne gospodarczo regiony? Czy dopuszczasz możliwość, że twoje województwo stanie się częścią nowego, większego województwa? Jeżeli twoje województwo miałoby przestać istnieć, to gdzie najchętniej widziałbyś swoją miejscowość...? Na takie pytania odpowiadały osoby biorące udział w „Referendum Wojewódzkim". Jego organizatorami byli: Gazeta Wyborcza, Telewizja Kraków, Polskie Radio Kraków, Radio Maks i Tarnowska Telewizja Kablowa. Karty do głosowania, które od 7 do 19 lutego drukowała Gazeta Wyborcza, można było wrzucać do specjalnych urn. W Bochni znajdowały się one w starych delikatesach „Społem", MDK-u i Markecie „Floris". Z opublikowanych wyników referendum wynika, że 94,8% Bochniaków jest za wprowadzeniem reformy administracyjnej, zaś 5,2% jest przeciw (Nasza sonda – str. 17).



Sposób na złodzieja

Na krajowym rynku jest wiele rodzajów krat, systemów antywłamaniowych, alarmów i innych odstraszaczy złodziei. Firmy ubezpieczeniowe prześcigają się w coraz to nowszych i dogodniejszych formach ubezpieczenia mienia i dobytku. Problem w tym, że nie każdego stać na taki wydatek. Właściciele domu przy ul. Krętej wpadli na inny pomysł. Postanowili wszystkie drzwi i okna pozabijać deskami. Teraz na pewno nikt nie wejdzie. Gospodarze również...



Największa w województwie

Polonezem prowadzonym przez dyr. **Marka Całkę** i uczennicę **Patrycję Nowak**, rozpoczął się bal studniówkowy w bo-



chеńskim LO. Tego roku oprócz szalonej zabawy w przeważającej części w rytmach disco, zorganizowano konkurs na najdłuższe nogi balującej maturzystki. Posiadaczką takowych i zwycięzczynią konkursu została **Maria Kalicka.**

Wiosna w zimie

Po zimie nie ma już śladu. Dlatego też trzeba wykorzystać wiosenną pogodę na czynny wypoczynek na świeżym powietrzu. Można wybrać się na spacer, wycieczkę rowerową lub np. pojeździć trochę konno...



Kolumny przygotowali: Kazimierz Bukowiec, Karol Klima, Tadeusz Olszewski, Agnieszka Liszka, Jan Paruch, Ewa Noszczyńska.

Człowiek Roku 1997 Ziemi Bocheńskiej

Przed rokiem wprowadziliśmy na łamach naszego pisma formułę „Człowieka Roku". Idea, która przyświeca temu plebiscytowi to uhonorowanie osób wyróżniających się swoją pracą wśród społeczeństwa naszego regionu. Pierwsza edycja i zaszczytny tytuł za nami... Obecnie czas na drugi finał. Poniżej przedstawiamy listę pretendentów do solnej statuetki „Bocheńskiego Kazimierza" za 1997 rok. Finał konkursu odbędzie się w połowie kwietnia b.r. O szczegółach poinformujemy w następnym numerze.



rys. Bogusław Budyś



Dariusz Frąckowiak – pochodzi z Krakowa, jednakże swoje losy związał z ziemią bocheńską. Pedagog, człowiek całym sercem oddany sportowcom specjalnej troski. Trener i wychowawca wielu medalistów. Pracuje m.in. w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Cerekwi. Zgłoszony w imieniu rodziców i sportowców przez tarnowski Oddział Wojewódzki Olimpiad Specjalnych.



Stanisława Gąsiorek – dyrektor Szkoły Podstawowej w Łąkcie Dolnej. W uzasadnieniu nasi Czytelnicy podkreślali Jej ogromną pracę w usuwanie skutków lipcowej powodzi oraz całokształt pracy przy rozbudowie szkoły. Zgłoszona przez osoby prywatne.



Józef Krawiec – kierownik Rejonowego Przedsiębiorstwa Komunikacji w Bochni. Jest stuprocentowym fachowcem w swojej dziedzinie. Lata praktyki owocują obecnie w dobrym kierowaniu firmą. Zważywszy na niskie dotacje od gmin, dużą ilość biletów ulgowych i darmowych przejazdów oraz wzrastające koszty paliwa i utrzymania taboru komunikacyjnego, można powiedzieć, że firma cudem istnieje. Zgłoszony przez osoby prywatne.



Janusz Kulig – pochodzący z Łapanowa Mistrz Polski '97 w rajdach samochodowych. Doświadczenie jakie zdobył stara się przekazywać innym. Brał udział w tworzeniu się nowego teamu rajdowego z Bochni, jak również pomaga w powstawaniu miasteczka komunikacyjnego w Łapanowie. Zgłoszony przez osoby prywatne.



Adam Matras – strażak z Ujazdu. Podczas ostatniej powodzi wskoczył do rwącego potoku, by uratować człowieka, uwięzionego w samochodzie. Za ten bohaterski czyn otrzymał złotą odznakę „Za zasługi dla pożarnictwa" oraz odznaczenie „Za zasługi dla województwa tarnowskiego". Zgłoszony przez osoby prywatne.



Józef Mularczyk – mieszkający w Bochni artysta, malarz. Ukończył przedwojenną Akademię Sztuk Pięknych. Na koncie ma wiele wystaw. Jest zakochany w Tatrach, czemu daje wyraz w swoich obrazach. Aktywnie współpracuje również z placówkami kulturalnymi w Bochni. Zgłoszony przez osoby prywatne.



Bożena Papuga – dyrektor Przedszkola nr 1 w Bochni. Jak twierdzą rodzice przedszkolaków, bardzo angażuje się w pracę i wzorowo kieruje placówką w obecnych, trudnych czasach. Zgłoszona przez Komitet Rodzicielski przy Przedszkolu Nr 1.



Władysław Włodarczyk – właściciel Zakładu Elektromechaniki Chłodniczej „Igloo". Jego firma od kilku lat systematycznie się rozwija, tworząc nowe miejsca pracy. W 1997 roku Władysław Włodarczyk złożył w Rejonowym Urzędzie Pracy ofertę przyjęcia do pracy 40 osób, szczególnie ludzi młodych. Jest także założycielem kawiarni internetowej, przyczyniając się tym samym do promocji Bochni i okolic. Zgłoszony przez Rejonowy Urząd Pracy w Bochni.

DRUKARKA FISKALNA
FP - 600
absolutnie niezawodna!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Jerzy Nosek

„I Rajd Ziemi Bocheńskiej w marcu!" – głosił tytuł z tekstu zamieszczonego w styczniowym numerze „Ziemi Bocheńskiej". Autor artykułu i jednocześnie inicjator imprezy – Jerzy Nosek swojego pomysłu niestety już nie zrealizuje. Zmarł nagle 4 lutego b.r.

Przez całe lata związany był ze sportem, szczególnie z piłką nożną i sportem samochodowym. W młodości występował w barwach Bocheńskiego Klubu Sportowego, potem wiernie kibicował drużynie z Parkowej, zawodniczą pałeczkę przekazując swojemu synowi – Grzegorzowi.

Samochody były jego drugą wielką miłością. Obserwował wiele rajdów, pomagał, doradzał, dopingował występującym w nich bocheńskich zawodników. Sympatia dla tego sportu sprawiła, że trafił pewnego dnia do naszej redakcji z pomysłem zorganizowania rajdu na terenie ziemi bocheńskiej. Pomysł nas zainteresował, a bardzo rzetelne i konkretne podejście do sprawy przez ś.p. Jerzego Noska prognozowało udaną imprezę. W ciągu kilku dni powstały dokładne mapy odcinków specjalnych z wyliczeniem czasów i tras przejazdu. Nawiązał współpracę z Automobilklubem Krakowskim, który miał zostać współorganizatorem zawodów, skompletował zespół ludzi gotowych włączyć się w przygotowania do rajdu, udział zapowiadali pierwsi zawodnicy...

Wszystko nagle przerwała śmierć. Nieoczekiwana, zaskakująca, sprawiająca ból.

7 lutego na bocheńskim cmentarzu przy ulicy Orackiej żegnały Go tłumy ludzi: znajomi, koledzy, przyjaciele, nad trumną pochylił się sztandar Bocheńskiego Klubu Sportowego. Mimo kalendarzowej zimy zza chmur wyszło słońce, mogiłę pokrył stos kwiatów...

(sb)

P.S. Mamy nadzieję, że idea zorganizowania na naszym terenie rajdu samochodowego ma wielu zwolenników. Skłaniają nas do tego liczne spotkania z czytelnikami, telefony i listy, które otrzymujemy. Podtrzymujemy patronat „Ziemi Bocheńskiej" nad tą imprezą. Jeżeli znajdą się osoby gotowe zaangażować się w organizację pomysłu ś.p. Jerzego Noska, chętnie im pomożemy.

(red)

Franciszek Korta

W ostatnich dniach stycznia pożegnaliśmy naszego kolegę mgr inż. Franciszka Kortę.

Był wspaniałym nauczycielem i kolegą. Od absolwentów Technikum Drogowego, Technikum Budowlanego można usłyszeć: *To był prawdziwy profesor, uczył i wychowywał, kiedy była potrzeba, tryskał humorem, autorytetu nie wyrabiał sobie dwójami, był nauczycielem z powołania.*

Po ukończeniu studiów technicznych podjął pracę w ówczesnym Technikum Drogowym w Bochni. W trakcie pracy zdobył specjalizację II stopnia. Ponadto przez dwadzieścia lat prowadził szkolny zespół muzyczny, muzyka była jego drugą pasją.

Za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktyczno-wychowawczej otrzymał nagrodę MEN II stopnia, nagrody Kuratora Oświaty oraz dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych w Bochni.

Od 1980 r. związał się z NSZZ „Solidarność", był współzałożycielem „Solidarności" Nauczycielskiej.

Franek dał się poznać jako kolega i przyjaciel. Mieliśmy wspólne zainteresowania: muzyka i fotografia. Mówił prawdę prosto w oczy i był człowiekiem niezmiernie uczciwym.

Można by o nim pisać w nieskończoność. Mówi się, że nie ma ludzi niezastąpionych, ale są niepowtarzalni, i takim właśnie był Franek.

JAN PARUCH

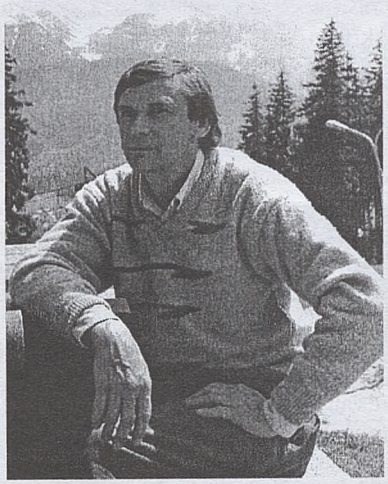
Profesorze!

Twoje ostatnie cierpienia dosięgnął już kres. Odszedłeś... zostawiłeś radosne wspomnienia, przekazaną wiedzę i smutek rozstania. Zostawiłeś swój szkolny świat, którego byliśmy częścią przez lata nauki w technikum budowlanym. Zbudowałeś go na fundamencie rzetelnej wiedzy własnej i doskonałej umiejętności przekazu. Twoja pedagogika – maksimum wiedzy i humoru – przynosiła doskonałe rezultaty. Stawiałeś nam wysokie wymagania... a my, przekorni uczniowie, próbowaliśmy je omijać. Na próżno! Potrafiłeś zapytać trzy razy z rzędu lub trzy miesiące dać spokój. Loteria pytań uczyła systematyczności. Twoje nieprzeciętne poczucie humoru wyrażane w słowach i gestach sprawiało, że „siódemkę" omijała szkolna nuda.

Wędrując po zakamarkach wspomnień, słyszymy jeszcze dźwięk telefonu i Twoje znamienne – Korta...słucham, odgłos brzęczących kluczy i metalicznie brzmiący ton: Uwaga, idę!

Ta pamięć pozostanie wciąż żywa...

Wdzięczni absolwenci: Monika Spisak-Bukowiec, Bogusław Budyś, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Jan Truś i Jerzy Turek.



Zbigniew Ważydrąg

SŁYSZĘ OGIEŃ

tobie powiem w godzinie ognia
gdy stygnie liść
a dusza podąża
ku jasnej górze

nie śpij bo czuwa kij
obuty w gwiazdę
i ślepnie księżyc
przebity szkłem milczenia

tobie powiem
nie oddaj języka róży
boli ta noc jak rana
pęka niebo nad okiem

gdzie jesteś
tak cicho krwawi sen

nie widzę nic
słyszę ogień

słyszę ciebie i noc
biegnącą w stopie

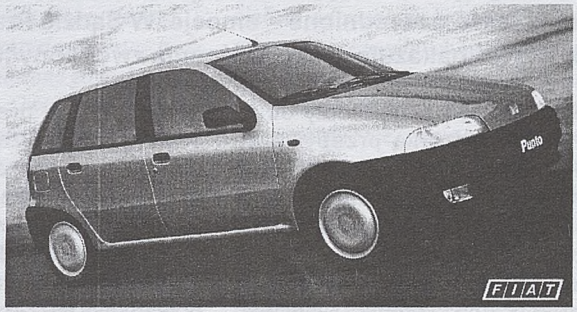
FIAT

FIAT DEALER - "WALMOT" S.A.

ZAPRASZA
DO PUNKTU SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW
W BOCHNI PRZY UL. WIŚNICKIEJ 20

Polecamy:

- Pełen wybór modeli Fiata
- Sprzedaż ratalna na miejscu
- Korzystne kredyty
- Tanie pakiety ubezpieczeniowe
- Autoryzowana Stacja Obsługi
- Sklep z oryginalnymi częściami zamiennymi do wszystkich modeli Fiata



32-700 Bochnia, ul Wiśnicka 20 tel. (0-14) 612-36-94

Sprawne działania niepełnosprawnych

W listopadzie ubiegłego roku zawiązała się w Bochni nowa organizacja niepełnosprawnych – koło terenowe krakowskiego Klubu Motorowego Inwalidów „Moto – Sprawność". Samo zestawienie pojęć: „niepełnosprawni" i „moto-sprawność" może być nieco zaskakujące, ale tylko dla niezorientowanych. Tak naprawdę 35 należących do Koła osób jest wyjątkowo aktywnych i dobrze zorganizowanych, chociaż 22 z nich porusza się na wózkach, a 6 o kulach.

Inicjatorem, dobrym duchem, a obecnie i prezesem Klubu jest **Henryk Kurek**. O jego rajdowych wyczynach pisaliśmy już w „Z.B." 8/97. Wtedy jednak były to próby indywidualne. Obecnie natomiast uczestnictwo w tego typu imprezach jest jednym ze świadomie wyznaczonych kierunków działalności Koła. Podobnie zresztą jak pomoc niepełnosprawnym w załatwianiu miejsc w szkołach wyższych, na kursach komputerowych, oazach czy turnusach rehabilitacyjnych. Wśród zadań Koła jest także: działanie na rzecz usuwania barier architektonicznych, pomoc w uzyskaniu pracy chronionej, zdobywanie sprzętu ortopedycznego, środków utrzymania higieny osobistej czy nawet pomocy finansowej. Wreszcie założonym celem organizacji jest pomoc w uzyskaniu prawa jazdy dla niepełnosprawnych, a potem udział w rajdach. Zaś dla prezesa i jego żony towarzyszącej mu w roli pilota, rajdy stały się już nieomal chlebem powszednim. Dość wspomnieć chociażby ich październikowe wyczyny: najpierw dzięki finansowemu wsparciu braci Budków i Chwastków wyjechali do Wilgi koło Warszawy, gdzie wystąpili w X Eliminacjach Nawigacyjnych Mistrzostw Polski. Wśród 60 załóg znalazło się 13 zespołów osób niepełnosprawnych, a bocheński duet zajął wśród nich 7 pozycję. Zaledwie tydzień później państwo Kurkowie startowali w Białobrzegach na imprezie pod nazwą „Integracyjny Most". Ten wyjazd był możliwy dzięki pomocy firm: Igloo, Contimax, Nesky of Poland i Selltex.

Pierwsze kroki, gdy postanowili założyć koło, skierowali do duszpasterzy opiekujących się niepełnosprawnymi: ks. Staśko z Limanowej i ks. Maciaszka z Bochni. Szybko znaleźli się ludzie, którzy podali pomocną dłoń, m. in. dyrektor Banku Przemysłowo-Handlowego Bernard Szymla, firma Ars Medica z Tarnowa, posiadająca sklep ze sprzętem ortopedycznym, czy wreszcie dyrektor Domu Pomocy Społecznej Barbara Hałas. Ta ostatnia oprócz użyczania sali na spotkania koła, wpłaciła na jego konto pierwszą symboliczną kwotę. Finanse jednak nie są mocną stroną organizacji. Jak dotąd – wpłat finansowych dokonali tylko: Samopomoc Chłopska z Żegociny i Auto Komis Franciszka Trzaski z Bogucic. Pomoc obiecała też prezes Sądu Rejonowego. Prezes łapanowskiej mleczarni "Eko-Milk" Stanisław Paszkot zgodził się zaopatrywać chorego na łamliwość kości Rafała w codzienną porcję nabiału: mleka, sera, kefiru.

Nie sposób zapomnieć o roli Palarni Kawy "Mag". Firma ta zgodziła się objąć patronat nad klubem. Jego członkowie otrzymali 10 darmowych karnetów wstępu do Centrum Rehabilitacyjno – Rekreacyjnego, zaś na inne wejściówki zniżki nawet do 50 %. Ponieważ Koło boryka się z kłopotami lokalowymi, "Mag" w razie potrzeby udostępnia mu pomieszczenia. Na spotkanie z udziałem pełnomocnika wojewody ds. niepełnosprawnych **Bronisławem Płachno** i kierowniczkami Gminnego i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej **Danutą Górą** i **Cecylią Jaglarz** niepełnosprawni zaprosili również burmistrza.

dokończenie na str. 21

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KAS I DRUKAREK FISKALNYCH
produkcji ELZAB S.A.
analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, (0-602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Dziwna ekonomia

Sprawa grupowych wypowiedzeń w „Stalprodukcie" budzi wciąż żywe – i jakże uzasadnione – emocje. W Sądzie Pracy zapadły kolejne wyroki nakazujące przywrócenie zwolnionych do pracy.

Wielu spośród tych, którzy otrzymali wypowiedzenia przebywa na zwolnieniu lekarskim, odwlekając moment rozwiązania umowy. Inni szukają pracy, są wreszcie i tacy, którzy zdecydowali się przyjąć propozycję zatrudnienia przedstawioną im podczas wypowiedzenia. Niewątpliwie są to decyzje trudne, zważywszy, że przejście do tworzonych na bazie „Stalproduktu" spółek (a takie propozycje przedstawia swym pracownikom firma) to m. in. utrata premii, nagród jubileuszowych, umowa na czas określony, a często także niższa niż dotychczas stawka. Zakład nie pozostawił jednak wielkiego wyboru: albo przyjęcie zaproponowanych warunków, albo – zwolnienie.

Wśród podejmujących pracę na nowych zasadach znalazł się p. Eugeniusz Goc, pracownik ZPH od 1974 r., ostatnio zatrudniony na Wydziale TV – 2 jako elektryk. Wcześniej, przez 20 lat pracował na Wydz. P – 1. Efektem tej pracy była częściowa utrata słuchu, dlatego też od dłuższego już czasu p. Goc starał się o przyznanie mu renty w wyniku choroby zawodowej. *Byłem pracownikiem kłopotliwym* – mówi pan Eugeniusz. *Przecież moja choroba wskazywała na szkodliwość zakładu. Nie byłem więc zbytnio zaskoczony, gdy otrzymałem wypowiedzenie. Kierujący wydziałem Jacek Czekotowski stwierdził wówczas, że nastąpiło to na podstawie stymulacji ekonomicznej, że był to efekt konieczności restrukturyzacji.* Tymczasem po bliższym przyjrzeniu się sytuacji panującej na wydziale obecnie ten argument wydaje się co najmniej dziwny.

Zanim pracownikom wręczono wypowiedzenia, na wydziale TV – 2 pracowało 20 osób. Odejść musiało pięciu z nich, zatem pozostało 15. Oszczędność? Owszem, ale tylko pozorna. Teraz bowiem wydział zatrudnia... 25 osób – dziesięć wypożyczając z nowopowstałych spółek i płacąc za to ok. 19 zł/godz. Eugeniusz Goc przyjął propozycję pracy w spółce pod nazwą Zakład Usługowy. Już po kilku dniach Stalprodukt SA wypożyczyła go i powierzyła mu wykonywanie dokładnie tego samego zajęcia, jakie pełnił dotychczas. W efekcie stał się pracownikiem więc droższym dla rodzimego zakładu, który obecnie musi płacić spółce zatrudniającej go.

Jest widać na swym dawnym stanowisku potrzebny – i nic dziwnego, skoro na zmianie wyrabia ok. 40% produkcji. Gdzież tu więc logika, gdzie oszczędności?

Pan Eugeniusz stracił prawo do premii w Stalprodukcie, bo jest pracownikiem Zakładu Usługowego, gdzie zresztą ma umowę jedynie do końca bieżącego roku. Przy tym pracuje dokładnie w tych samych warunkach, mimo, że jest – jak wspomniałam – w trakcie starań o rentę ze względu na szkodliwość tychże. Na zaświadczeniu lekarskim orzekającym o przydatności do pracy ma co prawda zaznaczone przeciwskazania do pracy ciężkiej, w hałasie, na wysokości – ale widać nikt się tym specjalnie nie przejmował, gdy w trakcie wypowiedzenia składano mu propozycję pracy.

AGNIESZKA LISZKA



rys. Bogusław Budyś

Gratulacje...

Na naszych łamach piszemy o zakończonym niedawno II Kongresie Rodzin. Przy okazji uwaga: nasza redakcja jest jak najbardziej prorodzinna – zespołowi przybywa dzieci!

Niniejszym chcielibyśmy złożyć serdeczne gratulacje szczęśliwym rodzicom Beacie i Janowi Trusiom z okazji narodzin syna.

Szczęsne wydarzenie miało miejsce 31 stycznia b.r. w Tarnowie, w wigilię naszych jubileuszowych uroczystości. Maluchowi życzymy dużo sił i zdrowia, by mógł w przyszłości zasilić nasze szeregi.

Redakcja Ziemi Bocheńskiej

Czytając ostatni styczniowy numer Waszego pisma zostałem zmuszony do odniesienia się do artykułu „Prezes Janeczek po raz drugi" – abyście państwo mogli zadać pytania prezesowi pisemnie, bo tak podobno sobie życzy, również i ode mnie.

Byłem pracownikiem „Stalproduktu" do dn. 31.12.1997 r.

Dlaczego byłem – ponieważ w wyniku tzw. restrukturyzacji zakładu otrzymałem 3-miesięczne wypowiedzenie. W artykule tym nie jest prawdą co stwierdza prezes, że przed wręczeniem zwolnień, ktokolwiek tak ze mną jak i wieloma moimi kolegami prowadził rozmowy na ten temat.

Wręczenie zwolnień odbyło się zaraz po wyborach do senatu i sejmu (przed wyborami zapewniano nas – obecny poseł pan Brzeski i władze Spółki), że żadnych zwolnień nie będzie. Chcę opisać fakty jakie miały miejsce. Przyszedłem do pracy na drugą zmianę wraz z dwoma kolegami. Otrzymaliśmy telefon, aby zgłosić się do kierownika wydziału. Gdy znaleźliśmy się już w pokoju, kierownik oznajmił nam, iż otrzymaliśmy wypowiedzenia z pracy. Rozmowa była bardzo krótka. Byliśmy bardzo zaskoczeni, wcześniej nam mistrz oznajmił, że stanowiska są zlikwidowane i jesteśmy do dyspozycji kadr.

W rozmowie z kierownikiem nie mieliśmy nic do powiedzenia. Zacytuję słowa kierownika ***„musicie to podpisać – gdy nie podpiszecie zwolnienia to zrobią to za was inne osoby: kadrowiec i ktoś drugi?"***

Początkowo nie chcieliśmy podpisać, ale kierownik nas przekonywał, że żadnej straty nie poniesiemy tylko zostaniemy przeniesieni do nowopowstających spółek przy „Stalprodukcie". Była to trudna decyzja, ale w końcu podpisaliśmy. Jak się okazało z perspektywy czasu był to największy nasz błąd. Nie będę się dalej rozpisywał o szczegółach i faktach bo byłoby to bardzo długie i nudne.

Następna sprawa to kryteria, którymi się kierowano wg. wypowiedzi prezesa przy zwolnieniach. Chciałbym mocno zaprotestować. Jak mogą mnie oceniać ludzie, którzy od niedawna objęli kierownicze stanowiska na wydziale nie znając wcześniej mnie i mojego przebiegu pracy. Przecież oceny dokonuje mistrz (chociaż to osoba kontrowersyjna), który wystawia tzw. oceny kwartalne za pracę i zna kwalifikacje każdego. W moim przypadku to: ślusarz remontowo-maszynowy, spawacz ślusarz piłowy, suwnicowy i 35-letni staż pracy – czy to za mało dla pana prezesa? Przeważnie każdy ze zwolnionych pracowników ma takie same jak i dużo lepsze referencje. A jak stwierdził (od niedawna główny mechanik zakładu) pan Bodek, iż kierował się także absencją. Ostatnio chorowałem w 1994 roku – a inni bardzo dawno temu – co można sprawdzić. I to prezes wypowiada się publicznie na temat kwalifikacji, przebiegu pracy, efektywności, przydatności, dyscypliny i dyspozycji tych zwolnionych ludzi, którzy całe siły oddali dla tego zakładu przez tyle lat.

O ile pamiętam w okresie prezesury pana prezesa (5 lat) nie widziano go na hali, czy stanowiskach pracy. Owszem, był widziany gdy prezentował swoje osiągnięcia biznesmenom lub zagranicznym kontrahentom. Trzecia sprawa to zapytanie, na które pan prezes jak i kompetentne osoby do dzisiaj nam nie odpowiedziały – dlaczego wraz z wręczeniem zwolnień pracownikom nie wręczono nowych ofert pracy (zwolnienia 29.09.97 r. oferty 8.12.97 r.). Była to typowa gra na zwłokę, gdyż m.in. termin odwoławczy do sądu jak wiemy jest 7 dni od daty otrzymania zwolnienia. Prezes wypowiada się, że były przeprowadzone rozmowy z każdym, który otrzymywał zwolnienia. To jest wielka kpina!

Rozmowa była tylko jednostronna, bez jakichkolwiek sprzeciwów z naszej strony. A jak zapewne pan prezes wie (ma przecież swoich pracowników opłacanych za nasze pieniądze) wg. obowiązującego prawa zgoda przy przyjęciu propozycji musi być obopólna, tak pracodawcy jak i pracobiorcy. Zapomniał pan o tym? Przedstawię pokrótce jak to się odbywało: wzywano każdego z osobna do pokoju – „pana" prezesa Tyki, który miał listę osób przeznaczonych do „jego" – spółki i proponował przeważnie w każdym przypadku (niezależnie od stażu pracy) zaniżoną stawkę uposażenia o co najmniej 1-go złotego (np. jeżeli ktoś miał stawkę 5 zł/godz. otrzymywał 4zł/godz.) na okres 1 roku tj. do dn. 31.12.98 r. bez żadnych osłon socjalnych, które przecież przez tak długi okres lat pracy każdy sobie wypracował. Jakie miał prawo ten człowiek nam to zabrać? Przecież przeważnie wszyscy ci pracownicy mają więcej pracy niż ten pan życia! Proszę jeszcze go zapytać jaki ten pan ma rozkład pracy w „Stalprodukcie"?

Jeszcze na marginesie niech redakcja oceni stosunek tego człowieka (mówię o panu Tyce) do osób, które miały podjąć pracę w tej spółce (puszczony komputer, na którym pracuje ten pan. Były obrazki godne ubolewania w zakładzie... Fakt mogą potwierdzić osoby, które 8.12.97 r. były wzywane po oferty. W tym właśnie pokoju można było zauważyć stosunek p. prezesa do przyszłych pracowników i arogancję. A przy okazji pytanie: ile etatów piastuje w „Stalprodukcie" pan Tyka? Chciałbym jeszcze nawiązać do poprzedzającego oferty zebrania z panem prezesem Janeczkiem i kierownikiem kadr panem Dziadoniem (treść pieczątki: „Specjalista od zasobów ludzkich") i kierownikami poszczególnych wydziałów, gdzie na nasze pytania odpowiadali twierdząco, że nikt nie będzie miał w ofercie zaniżonej stawki i nie będzie to oferta na okres 1 roku. Ile warte są słowa tzw. „autorytetów" – „Stalproduktu" – to przekonaliśmy się właśnie przy otrzymywaniu ofert pracy w nowej spółce w dn. 8.12.97 r.

Czytając również „Kronikę Bocheńską" gdzie prezes wypowiada się, że i tak dał nam dobre stawki w porównaniu z innymi zakładami. ***Panie prezesie! – Po pierwsze pan nam nie dał! – Tylko sami wypracowaliśmy sobie przez długi okres pracy – a wszystko to właśnie pan nam zabrał!***

Po drugie jeszcze nie jest pan właścicielem zakładu! (może wkrótce pan nim będzie). Jak pan sam kiedyś stwierdził, że w tym kraju nikt nikomu za darmo nic nie daje – chyba, że panu? A czy wziął pan prezes pod uwagę ile osób poprzez przejście ze „Stalproduktu" do spółek przy „Stalprodukcie" nie otrzyma już nagród jubileuszowych 30-to, 35-cio czy 40-to lecia. Czy pan nie wie, czy udaje niezorientowanego?

To nie tylko strata finansowa, ale przede wszystkim moralna! – dla uczciwie

dokończenie na str. 14

Ty wybierasz...
...My płacimy
KREDYT SERWIS
Bochnia, ul. Sądecka 1A,
tel./fax (0-14) 61-226-33
- pożyczki gotówkowe!
- obsługa sprzedaży ratalnej towarów i pojazdów!
- leasing operacyjny samochodów!

dokończenie ze str. 13

pracującego robotnika. Pan się tym nie musi martwić, bo swoje pan otrzyma (tantiemę, premię, itd.) do swojej kieszeni.

Proszę jeszcze zapytać pana prezesa skąd ma tak dokładne wiadomości na swój temat: co się mówi o nim w zakładzie, autobusie, na ulicy, bezpośrednio tam nie będąc. Chwała panu za to i tym co donoszą. Dobrze się im przy panu żyje!... Cieszy pan się z tego jak dziecko, powtarzając donosy niejednokrotnie na zebraniach.

Pan oferuje stawki raz, że bardzo śmieszne, a po drugie przy obecnie rosnących cenach (energia, gaz, ciepła woda itd., itd.) doprowadza pan nas do dobrobytu? Dziękujemy panu za to!

Jak pójdziemy na renty, czy emerytury, to z piękniejszych i godnych jak to pan określa stawek. Tylko, że pan panie prezesie naszymi ciężko zapracowanymi pieniędzmi szasta tam gdzie nie trzeba (samochody, inwestycje – ruiny itp.).

Na koniec chciałbym zapytać – co się stało z kopertami, kalendarzykami i książeczkami z kolędami, na których były dedykacje z okazji „Świąt Bożego Narodzenia" od pana dla załogi (a w dodatku wydrukowane za nasze pieniądze)? Niech publicznie się pan wypowie na ten temat!

Za trud całoroczny, za zyski jakie zakład osiągnął oferuje się załodze 5 zł. (słownie pięć!) (koszty wydrukowania tego wszystkiego) i kolędy, które wszyscy znają na pamięć. A chciałbym nadmienić, że dużo mniejsze zakłady otrzymały dużo wartościowsze życzenia wraz z talonami czy kwotą pieniężną na świąteczny stół. Nie miał pan odwagi dać tego załodze?

– Dlaczego? Za to wręczył pan zwolnienia świąteczno–noworoczne!

Gdzie w niektórych rodzinach były to bardzo przygnębiające święta. Czy pan wie jaki w obecnej chwili pan posiada autorytet?

Gdzie są te pana „obiecanki–cacanki" – z przed prywatyzacji zakładu, które pan obiecywał?

Przepraszam, że zbyt to wszystko pisane jest chaotycznie, może zdania nie są pisane logicznie. Ale chciałbym, aby redakcja wysłuchała też drugiej strony (zwolnionych), i w miarę możliwości skorzystała z tych naszych uwag w stosunku do wypowiedzi pana prezesa „Stalproduktu" (są to uwagi moje jak i moich kolegów zwolnionych).

A.W.

(dane do wiadomości redakcji)

Czy to jest zdrada?

Nawiązując do wypowiedzi w artykule „Związek nie zdradził" (G.K. 24.12.97 r.) pana J. Brzeskiego, posła na sejm III kadencji RP, przewodniczącego związku NSZZ Solidarność przy Stalprodukt Bochnia, należą się pewne wyjaśnienia.

Po pierwsze to podstawowym zadaniem związku jest rola służebna, a nie decyzyjna, a po drugie to pan J. Brzeski – jako związkowiec – jest niewiarygodny i jego zachowanie jest nieetyczne.

Twierdzenie zawarte w artykule j.w. że stanowisko związku było ukierunkowane na niedopuszczenie do sytuacji że ktokolwiek straci pracę jest gołosłowne i bez pokrycia. Pan J. Brzeski to nie cały związek i to nie jego prywatna działka... i o jakichkolwiek działaniach Zarządu Związku powinni wiedzieć wszyscy związkowcy – nawet cała załoga – a nie tylko wąska grupa wtajemniczonych. W tym czasie szeregowi członkowie nie znali prawdy o zwolnieniach grupowych. Tak – należało zachować spokój, bo oczywiste jest, że gdyby opinia publiczna zapoznała się z całą prawdą, to mandat poselski mógłby pójść w inne ręce, a to byłoby co żałować, bo pensja posła to nie związkowca itd...

Cała strategia o zwolnieniach powinna być wypracowana przez wszystkich związkowców, bo jeśli nie umieli, czy nie chcieli znaleźć złotego środka na rozwiązanie tego problemu, to należało zwrócić się do załogi, zapytać co o tym myślą, jak to widzą, co proponują.

W piśmie z dn. 18.08. 97 r. pan J. Brzeski w odpowiedzi do prezesa Stalprodukt S.A napisał "Obecna sytuacja ekonomiczna i finansowa spółki nie daje podstaw do tak drastycznych posunięć jakimi są zwolnienia z pracy". W niecały miesiąc później podpisał zgodę na zwolnienia 177 pracowników. Jeżeli nie było przymusu ekonomicznego do zwolnień, to czy nie należało wynegocjować zwalnianym odpowiednie odprawy, bo przecież w większości zwolniono pracowników o dużym stażu pracy. Niektórym brakowało kilkanaście dni do 40-to letniego okresu pracy, by iść na wcześniejszą emeryturę.

Są przykłady już w Polsce, że pracownicy zwalniani z pracy – z przyczyn zakładu pracy – dostają odprawy od 6 do 24 pensji, w zależności od stażu pracy. Młodzi zostają skierowani na kursy zawodowe opłacane przez zwalniany zakład. To przykład z Oświęcimia – koncern Philip Morris. Takich przykładów jest więcej np. z Brzeska.

Jak są lekceważone prawa statutowe członków związku można się było przekonać podczas Walnego Zgromadzenia Związku NSZZ „Solidarność" w dn. 12.12.97r., gdzie w pierwszej części zebrania pozbawiono prawa głosu w dyskusji – zwolnionych z pracy – członków tego związku. Tak zadecydował przewodniczący zebrania – pan Kurnik. Dopiero głos krytyczny senatora pana S. Jurczaka spowodował, że grupa ta otrzymała prawo głosu. Jednak nie mogła zbyt długo brać czynnego udziału w zebraniu, zadając dużo merytorycznych pytań, włączając się do dyskusji naraziła się przewodniczącemu zebrania, który odebrał jej prawo głosu, już do końca zebrania. Podobna sytuacja spotkała „delegata", który zgłosił wniosek „o odwołanie Zarządu Związku". Był on jedyny, który został zwolniony – pozostałych delegatów jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności nie dosięgła restrukturyzacja zakładu. Tu jest odpowiedź dlaczego upadł postawiony wcześniej wniosek o odwołanie Zarządu Związku.

Ratuj się kto może – a większość delegatów była uratowana – przed zwolnieniami – więc po cóż było odwoływać Zarząd. Następne stwierdzenie, że „prezes Zarządu spółki uspokoił ludzi", jest również fałszywe. Prezes niczego nie wyjaśnił. Zwolnieni są i ich losem prezes się nie interesuje, jeśli chcą to z rok się pokręcą – bo na taki czas dał im przyzwolenie, ich warunki płacy spadły w niektórych przypadkach nawet do 30% i są bez żadnych osłon socjalnych.

Ostatnie podwyżki płacowe też ich nie dotyczą, natomiast przewodniczący związku twierdzi w swoim artykule j.w. że warunki pracy w spółkach na początku mogą być gorsze. Pracownicy którzy oddali najlepsze swoje lata dla tego zakładu, za jałmużnę jaką im wtedy płacono, dziś zostali zdegradowani, wypchnięci, niepotrzebni.

Słowo „Solidarność" zostało zbeszczeszczone przez ludzi bardzo miernych i nieetycznych. W związku NSZZ „Solidarność" Stalprodukt dzieje się bardzo źle. Jeżeli w przyszłych wyborach, jakie mają się odbyć w najbliższym czasie, nie wymieni się przywódców związku na osoby o wysokim poziomie etycznym, niezależnych, którzy będą pełnić rolę służebną na rzecz jego członków wypełniając zadania statutowe nałożone ustawą, to śmiem twierdzić, że wracamy do początku CRZZ, a to jest kiepska perspektywa dla tego małego pracobiorcy i jego zakładu.

Związkowiec Kazimierz Noga

Droższe parkowanie

Porządek obrad 32 Sesji Rady Miasta Bochni, która miała miejsce 28.01. nie zawierał wielu punktów. Nowy Rok to przede wszystkim podwyżka cen. Radni postanowili więc podnieść opłaty na parkingach przy placu gen. Okulickiego, placu gen. Pułaskiego, przy Rynku i kawiarni Jubilatka.

Według nowych stawek pierwsze pół godziny parkowania kosztować będzie 1 zł, a każda następna godzina 2 zł.

Inwalidzi parkujący na wyznaczonych miejscach, do pół godziny mają postój bezpłatny. Jednak za następną godzinę będą musieli uiścić 50 gr.

Jest także możliwość wykupienia stałych miejsc parkingowych. Tutaj ceny przedstawiają się następująco: wykupienie miejsca do parkowania na 4 godziny dziennie – 90 zł miesięcznie, na 8 godzin dziennie – 180 zł miesięcznie, a jeżeli ktoś zdecyduje się wykupić miejsce na całą dobę – miesięczna opłata wyniesie 270 zł.

Pojawia się jednak pytanie: kto zagwarantuje, np. tym, którzy wykupili abonament parkingowy na 24 godziny, że znajdą wolne miejsce o każdej porze dnia i nocy? Według **Ireneusza Sobasa** – sekretarza Urzędu Miasta, obowiązek dopilnowania tego będą miały osoby zbierające opłaty parkingowe. Nie koniec jednak wątpliwości, bo przecież osoby te kończą pracę o godzinie 17, co więc z parkowaniem wieczorem i w nocy? Oczywiście, w tych godzinach nie ma tłoku na parkingach. Ale co to za przyjemność płacić za coś, co mogę mieć za darmo?

Stwierdzono jednak, że jak na razie nikt nie wykupił takiego miejsca i prawdopodobnie tak będzie dalej. Na sesji przedstawiono również orientacyjny plan pracy rady na ostatnie cztery miesiące kadencji. Marcowa sesja poświęcona będzie m.in. udzieleniu absolutorium Zarządowi Miasta oraz trybowi i zasadom przyznawania Honorowego Obywatelstwa Miasta Bochni.

W kwietniu radni zajmą się bezpieczeństwem i patologiami w mieście. W maju będą dwie uroczyste sesje. Pierwsza odbędzie się z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Druga, w Komorze Ważyn Kopalni Soli, dotyczyć będzie obchodów ośmiu wieków miasta. Czerwcowa sesja podsumuje pracę Rady Miasta w tej kadencji.

Zakład Usług Medycznych s.c.

RENTGEN OGÓLNY
I STOMATOLOGICZNY
GABINET ULTRASONOGRAFII

WYKONUJEMY BADANIA:

*** RTG**
– żołądka, dwunastnicy,
– klatki piersiowej (płuca) – także z kontrastem,
– kręgosłupa,
– kości,
– stawów (także u dzieci i niemowląt),
– zębów,
– inne (po uzgodnieniu).

*** USG**
– jamy brzusznej u dorosłych i u dzieci,
– prostaty,
– ginekologiczno-położnicze,
– tarczycy,
– piersi,
– jąder,
– ślinianek.

Bochnia, ul. Solna 2, w godz. 8^{00}–12^{30} i 13^{30}–18^{00}, tel. 612-22-48, w.96

Najciekawszymi elementami styczniowej sesji były wnioski i interpelacje radnych. **Barbara Drążkiewicz-Rudek** zaniepokojona była komunikatem zamieszczonym w

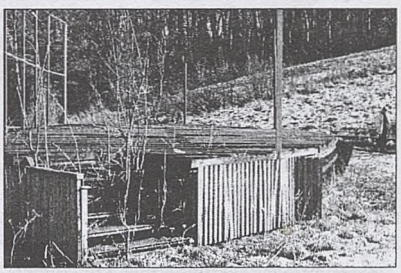


"Dzienniku Polskim". BZUK informował w nim, że jeżeli nie zostanie uiszczona tzw. opłata cmentarna, to Zarząd Cmentarzy Komunalnych będzie usuwał nagrobki, które są na miejscach nie opłaconych.

Według przedstawicieli BZUK-u, na mocy uchwały Rady Miasta Bochni z 1995 roku czasowi właściciele grobów ziemnych na cmentarzu przy ul. Orackiej, zobowiązani są do uiszczenia co 20 lat opłaty cmentarnej, która wynosi 72 zł. Komunikat powinien być traktowany jednak jako przypomnienie, a nie jako groźba bezwzględnego i natychmiastowego usuwania nagrobków.

Z kolei radny **Tadeusz Pacholik** zaproponował, by w miejscu, gdzie obecnie stoi amfiteatr, zbudować garaże.

W odpowiedzi kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej **Małgorzata Broniak** powiadomiła



zebranych, że amfiteatr zostanie rozebrany, a ławki przeniesione będą na szkolne podwórka. Dzisiaj jedynymi „widzami", siadającymi na zardzewiałych ławkach zarośniętych trawą, są pijaczkowie i grupki młodzieży, którzy bynajmniej nie przychodzą tutaj na kulturalne imprezy.

Kolejne władze zmieniały się, a amfiteatr coraz bardziej popadał w ruinę. I nie wiadomo, czy powodem wykreślenia go z kalendarza miejskich imprez był usytuowany nieopodal pomnik ofiar hitlerowskich, czy stojące na niskim poziomie życie kulturalne Bochni.

Tekst i zdjęcia:
KAZIMIERZ BUKOWIEC

Pół setki za nami...

1 lutego w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej im. Jerzego Żurawlewa odbył się wieczór jubileuszowy naszego miesięcznika. Na „pięćdziesiątkę" przybyli zaproszeni goście związani z „Ziemią Bocheńską".

Wśród nich: przewodniczący Rady Miasta – **Józef Kocot,** prezes Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Bocheńskiej – **Stanisław Kobiela,** prezes Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej – **Zdzisław Sroka,** wiceprezes **Zbigniew Klatka** i skarbnik **Krzysztof Żak,** prezes Stowarzyszenia Autorów Polskich – **Jan Poprawa,** pisarz i publicysta – **Stanisław Kaszyński,** aktor – **Bogusław Sobczuk,** dyrektor Nowohuckiego Centrum Kultury – **Ferdynand Nawratil, Jan Baster –** dyrektor Ogólnopolskiego Forum Sekretarzy Gmin, przedstawiciel Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji, artystka kabaretu Loch Camelot – **Małgorzata Morawiec** i inni.

Świętowanie rozpoczęło się około godz. 15.00. Salę koncertową powoli wypełniali zaproszeni goście. Jubilaci – pochłonięci przygotowaniem wieczoru – przemykali holem szkoły. Wreszcie zaczęło się... oficjalne powitanie i odczytanie listów gratulacyjnych. Nadesłali je m.in.: **prof. Adam Zieliński, prof. Bolesław Faron i wojewoda tarnowski Aleksander Grad.** W imieniu oddziału bocheńskiego Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Bocheńskiej uroczysty adres odczytał Stanisław Kobiela. Redakcja otrzymała również życzenia od Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Okolicznościowy dyplom wręczył prezes **Bogusław Marszałek.**

Podsumowania kilkuletniej działalności „Ziemi..." na rynku prasowym dokonał redaktor naczelny **Piotr Skoczek.** *Wielu twierdziło, że ukaże się kilka numerów i pismo nie wytrzyma konkurencji. Stało się inaczej!!! Świętujemy pięćdziesiąte wydanie* – mówił z prawdziwą radością w głosie. Następnie przedstawił całą redakcję oraz krakowskich autorów i sympatyków gazety... Poprawa, Kaszyński, Sobczuk. Fakt pojawienia się znaczących nazwisk środowiska artystycznego dawnej polskiej stolicy świadczy o specyficznym charakterze pisma o bocheńskim – lokalnym zasięgu.

Obecny na sali prezes Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej Zdzisław Sroka zaliczył nasz miesięcznik do pierwszej trójki wydawanych obecnie periodyków. To bardzo miłe, a zarazem wspaniały doping do dalszego doskonalenia warsztatu dziennikarskiego.

Krótki wierszyk zadedykowała redakcji Małgorzata Morawiec... i obiecała przyjechać w przyszłości z recitalem. Rodzinną atmosferę wieczoru wypełniały dźwięki bluesowych utworów bocheńskiego zespołu „Blood Money". Imprezę zakończył wspólny bankiet „jubilatów" i zaproszonych gości.

(jt)

P.S. Fotoreportaż z jubileuszowego spotkania na str. 28-29. Obok okolicznościowe adresy i listy, które otrzymaliśmy z kraju i... zagranicy.

Redakcja Ziemi Bocheńskiej

Składam serdeczne gratulacje dla całego Zespołu Redakcyjnego, dzięki czemu – „Ziemia Bocheńska" popularyzuje ziemię bocheńską i problemy jej mieszkańców. Życzę dalszej owocnej pracy i powiększenia nakładu. Z poważaniem

Kierownik
Urzędu Rejonowego w Bochni
mgr Edward Polek

Bochnia, 2 lutego 1998 r.

Sponsorzy jubileuszu:
Herbapol Kraków - Oddział Bochnia, PPUH "Mag", Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, Zakład Przetwórstwa Mięsnego Henryk Kołdras, Jerzy Nakielny, Sieć Sklepów "Bębenek & Company".

Serdeczne gratulacje i życzenia – z okazji 50 numeru Waszego pisma „Ziemia Bocheńska" składa całemu Zespołowi Redakcyjnemu

Józefa Bukowiec
Sekretarz Gminy Drwinia

Drwinia, 29.01.1998 r.

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
Ziemia Bocheńska
Piotr Skoczek
Bochnia

Drogi Redaktorze,
jesteście kochani! Wasze zaproszenie wzruszyło mnie i natychmiast poleciałbym do Was na moich „skrzydełkach".
Problem w tym, że pojawił się tu konflikt dat. Najwcześniejszy okres, w którym mógłbym Was odwiedzić – a na to cieszę się już dziś – to trzecia dekada lutego.
Gdyby Wam moja propozycja odpowiadała, proszę o sugestię kiedy, jak i co!
Bardzo proszę o przekazanie moich serdeczności przyjaciołom w Bochni.
W dniu jubileuszu całej kochanej redakcji życzę wytrwałości i rozwoju na miarę najpoczytniejszych pism.

Zawsze Wasz
Adam Zieliński, Wiedeń

Redakcja
„Ziemi Bocheńskiej"

Serdecznie dziękuję za zaproszenie na jubileuszowe spotkanie związane z wydaniem 50 numeru pisma. Z bardzo ważnych przyczyn rodzinnych w uroczystościach tych nie mogłem uczestniczyć. Dlatego tą drogą składam całej Redakcji i wszystkim współpracownikom pisma najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów, stałego wzrostu czytelników oraz powodzenia w życiu osobistym.

Komendant Rejonowy
Policji w Bochni
podinsp. mgr Stanisław Wójcik

Redakcja i Wydawca
ZIEMI BOCHEŃSKIEJ
Redaktor Naczelny
PIOTR SKOCZEK

NASI DRODZY – PIOTRZE I CAŁA GROMADO!
Gratulujemy kolejnego sukcesu – pierwszego znaczącego jubileuszu, jakim niewątpliwie jest pięćdziesiąty numer Waszego pisma.
Życzymy następnych pięknych rocznic, radości z redagowania i wydawania pisma oraz zawsze zadowolonych czytelników.

W imieniu Zarządu Głównego
Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej
Przewodniczący Zdzisław Sroka
Kraków, 1 luty 1998 r.

Tarnów, dnia 27 stycznia 1998 r.
PAN
PIOTR SKOCZEK
REDAKTOR NACZELNY
Miesięcznika
„ZIEMIA BOCHEŃSKA"

Szanowny Panie Redaktorze!
Serdecznie dziękuję za zaproszenie na jubileuszowe spotkanie związane z wydaniem 50. numeru pisma „Ziemia Bocheńska". Niestety, wcześniej zaplanowane obowiązki służbowe, nie pozwolą mi wziąć udziału w tym spotkaniu.
Z satysfakcją przyjąłem wiadomość o jubileuszu Pana czasopisma. Tym bardziej, że „Ziemia Bocheńska" jest największą gazetą lokalną w województwie tarnowskim, zrzeszoną w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej. Na pana ręce składam podziękowania tym wszystkim, którzy współtworzyli i współtworzą bocheński periodyk.
Jako wojewoda, popieram obecność i doceniam rolę środków masowego przekazu w poszczególnych wspólnotach lokalnych. Służą one integracji środowisk i sprzyjają we właściwy sobie sposób rozwojowi regionu na różnych jego płaszczyznach. Praca w lokalnych mediach jest przeze mnie postrzegana jako służba na rzecz regionu i miejscowej społeczności.
Spodziewana obecność na jubileuszowym spotkaniu przedstawicieli władz samorządowych, przedsiębiorców i ludzi kultury dobitnie świadczy o roli, jaką „Ziemia Bocheńska" odgrywała i odgrywa dla Bocheńszczyzny.
Z okazji jubileuszu serdecznie życzę całej Redakcji kontynuowania dzieła wydawania pisma i satysfakcji z wykonywanej pracy.

Z wyrazami szacunku
Wojewoda Tarnowski
Aleksander Grad

Z okazji
JUBILEUSZU
wydania 50–tego numeru
miesięcznika „Ziemia Bocheńska"
Serdeczne gratulacje
Pracownikom Redakcji za wiele dokonań informacyjno – wydawniczych oraz promowanie Ziemi Bocheńskiej składa:

Zarząd z Załogą Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Bochni

Prezes Zarządu
mgr inż. Bogusław Marszałek

Bochnia 1.02.1998 r.

Redakcja
Miesięcznika
„Ziemia Bocheńska"
na ręce
Pana
Piotra Skoczka
Redaktora Naczelnego

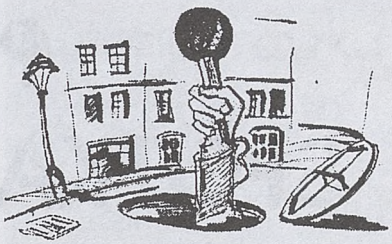
Zarząd Główny Stowarzyszenia Bochniaków Ziemi Bocheńskiej oraz Redakcja „Wiadomości Bocheńskich" przekazują całej PT Redakcji Miesięcznika „ Ziemia Bocheńska" serdeczne gratulacje z okazji jubileuszu Pisma i życzenia dalszego rozwoju twórczego.
Miesięcznik Wasz jest pismem potrzebnym tej naszej małej ojczyźnie Ziemi Bocheńskiej. Jest pismem wartościowym i śmiało może uchodzić za wzór dla prasy lokalnej za swój obiektywizm i odwagę w ukazywaniu wielu zagadnień i problemów lokalnych.
Cenimy sobie Waszą otwartość i niezależność. Zdecydowanie odcinacie się od tej dziennikarskiej sfory dworaków i lizusów – wazeliniarzy, których pełno przy niejednej władzy, dla których poczucie niezależności sprowadza się do wyboru skali śliskości.
Liczymy na dalszą współpracę z naszym Stowarzyszeniem i naszym kwartalnikiem w utrwalaniu wartości, które nigdy, w żadnym ustroju polityczno–społecznym nie powinny zaginąć.

Za Zarząd Główny
Stowarzyszenia i Redakcję
„Wiadomości Bocheńskich"
Stanisław Dobranowski
Stanisław Kobiela

Kraków, dnia 27.01.1998 r.
Redakcja
„Ziemi Bocheńskiej"

Serdecznie dziękuję za zaproszenie mnie na jubileusz 50. numeru Waszego pisma.
Ponieważ na 1 lutego mam już zaplanowany wcześniej wyjazd poza Kraków, nie będę mógł w nim wziąć udziału. Żałuję bardzo!
Od pewnego czasu jestem stałym czytelnikiem „Ziemi Bocheńskiej". Muszę więc Państwu serdecznie pogratulować wysokiego poziomu pisma, dobrych numerów, Zespołowi satysfakcji z pracy, osobistych sukcesów, a dużo zdrowia nade wszystko.

Z wyrazami szacunku
prof. zw. dr hab. Bolesław Faron



Jakie korzyści odniesie Bochnia, jako "stolica" powiatu?



ZDZISŁAW KOSIŃSKI: komendant Straży Miejskiej. – *W początkowym okresie mogą pojawić się negatywne skutki ze względów organizacyjnych. Samo przyzwyczajenie się społeczeństwa do nowej formy załatwiania spraw. Mając do czynienia ze znacznymi liczbami interesantów, przekonałem się, że każda zmiana opornie i powoli dociera do jednostek. Wierzę w to, iż zmiana ta przyniesie większe możliwości dla samorządów, umożliwi lepsze i szybsze działanie urzędów. Osobiście uważam, że reforma ta jest potrzebna w naszym kraju, ale zanim społeczeństwo się przystosuje musi minąć trochę czasu.*



ANDRZEJ GIEBUŁTOWSKI: geodeta. – *Mam nadzieję, że będą z tego korzyści. Bochnia zyska na pewno na znaczeniu jako stolica powiatu, bo to jest naturalna kolej rzeczy. Generalnie jestem przekonany, że będzie na plus.*



MARIAN PROFUS: kierownik działu rynku pracy RUP. – *Gdyby zadać pytanie, czy Bochnia powinna być miastem powiatowym, odpowiedziałbym, że tak. Jestem za wprowadzeniem systemu powiatowego i rozszerzeniem kompetencji powiatu. Problem leży w tym, co będzie ten powiat robił i jakie będą jego kompetencje. Czy będzie bardziej samorządowy czy państwowy. Ale jest to dylemat, na który nikt dziś jeszcze nie umie odpowiedzieć. Ogólnie jestem jak najbardziej za.*



JADWIGA SKOPOWSKA: rencistka. – *Niech będzie powiat, nie mam nic przeciwko temu. Wolałabym żebyśmy byli w województwie krakowskim, tak jak kiedyś było.*



ANTONI PAPUGA: emeryt. – *Korzyść z tego może być taka, że więcej pieniędzy zostanie w nowym powiecie i będzie więcej inwestycji na tym terenie.*

Przygotowali: BEATA FAMIELEC, PAWEŁ BIELAK

PODZIEMNE SPOTKANIE Z SOŁTYSAMI

Fragmentem herbu Gminy Bochnia, przyjętego na uroczystej sesji Rady Gminy w listopadzie, są narzędzia górnicze. Związki Gminy Bochnia z Kopalnią Soli nie są wyłącznie symboliczne. W Siedlcu znajduje się jedna z najnowocześniejszych i najzasobniejszych kopalń soli, która jednakże ministerialną decyzją została przed 7 laty postawiona w stan likwidacji, ze względów ekonomicznych.

Jest to ogromne zmartwienie załogi, dylemat dyrekcji, ale również problem samorządu gminy Bochnia, gdyż Kopalnia była dotąd największym podatnikiem w gminie. Władze gminne przy każdej okazji promują więc Kopalnię, jej historię i możliwości uzdrowiskowe. Jedną z form promocji jest organizowanie w podziemiach solnych różnych spotkań, narad roboczych, a także gminnych uroczystości. Należy przypomnieć, że przed 3 laty w bocheńskiej Kopalni Soli odbyła się konferencja Stowarzyszenia Wójtów, Burmistrzów oraz Prezydenta Województwa Tarnowskiego. Uczestniczyli w niej również Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Józef Kalisz oraz Minister w Kancelarii Prezydenta Krzysztof Janik. Dzięki tym kontaktom, mimo niesprzyjających warunków ekonomicznych, możliwe było dofinansowanie działalności Spółki Uzdrowisko Kopalnia Soli, która bardzo prężnie rozwijała się w ostatnich latach.



Za sprawą gminnego twórcy ludowego Zygmunta Bóla, mieszkańca wsi Chełm i jednocześnie górnika, rzeźby w soli przypominają o 800 – letniej tradycji górnictwa solnego na Ziemi Bocheńskiej. Mało znaną ciekawostką jest fakt, że jedną z tych rzeźb posiada w swych zbiorach watykańskich nasz papież Jan Paweł II, a na biurku prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego stoi solny skarbnik z Bochni.

10 lutego br. w Komorze Ważyn odbyło się spotkanie sołtysów Ziemi Bocheńskiej z wójtem Gminy Bochnia. Obecni byli również przedstawiciele Tarnowskiej Izby Rolniczej oraz delegaci do TIR – Władysław Lalik i Tadeusz Rybka. Dyskutowano o korzyściach i zagrożeniach dla rolnictwa związanych z planowanym przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Ponadto sołtysi zwiedzili starą część kopalni, po której oprowadzał i przepięknie opowiadał inż. Jan Turek.





Chwila z poezją...



Joanna Talarek *– mieszkanka Majkowic, uczennica VIII klasy Szkoły Podstawowej w Gawłowie.*

Od trzech lat pisze wiersze, ma ich około 30, począwszy od prostych rymowanek, fraszek – po głębokie, pełne refleksji utwory. Tematyka jest bardzo różna: są to fraszki o uczniach, szkole, pełne uczucia wiersze adresowane do matki, babci, czy wreszcie wiersze o sytuacji w kraju. Właśnie one pozwalają poznać wrażliwość autorki.

Joanna czynnie bierze udział w życiu szkoły, działa w samorządzie uczniowskim. W bibliotece w Majkowicach jest stałą aktywną czytelniczką, jedną z aktorek w teatrzyku działającym przy bibliotece, uczestniczy także w imprezach kulturalnych organizowanych przez bibliotekę, czy w konkursach recytatorskich.

23 XI 97 zdobyła wyróżnienie na VII Turnieju Recytatorskim w Agencji Rozwoju Regionalnego w Tarnowie.

Oprócz w/w zainteresowań bardzo chętnie zajmuje się „twórczością" kulinarną, tworząc pyszne wypieki i inne wyśmienite dania kulinarne.

Oczy i ogień

Przebłyska światełko złote
i żółte i czerwone...
Czemu patrząc na ogień
nasze oczy są zmrużone?

Oczy otwierając szeroko
i patrząc na przebłyski ognia
– wypijamy w nim zachwyt ukryty
jak kielich wina – do dna.

Rozkoszując się jego jasnością,
powoli w trans zapadamy,
a myśląc o jego pięknie
coraz bardziej je otwieramy.

Aż w końcu rzeką łez...
gasimy piękno ognia,
resztę wypijamy złotym kielichem
do dna – do dnia – do dna...

* * *

Opowieść jabłoni

Kiedy w ciepłe południe
w ogrodzie siadam,
słucham jak stara jabłoń
dzieje opowiada.

Pachną róże, pachną wrzosy
wiatr mi rozdmuchuje włosy.
Jabłoń szumi, ptak coś śpiewa
a ja siedzę koło drzewa.

I słucham jabłoni szumu,
wśród innych drzew tłumu.
Wiatr wieje, rusza gałęziami,
jabłka się bujają i liście za jabłkami.

Zamykam oczy i we śnie
widzę dawne lata.
Gdzieś w lesie stoi chata,
jest ponuro i cicho
i cisza, cisza się roznosi,
tam dziecko o grosik prosi.

Z przykrością otwieram oczy,
łza twarz moją moczy.
Lecz jabłoń dalej mówi:
to dziecko w mej duszy się gubi!

„O tym nie wie nikt,
może to byłam ja – a może ty?..."

Ptaki przestały śpiewać,
nie szumią już inne drzewa,
nie czuć woni we włosach.
Cisza, cisza się rozprzestrzenia
tak szybko świat się zmienia.

Autopoprawka do budżetu

Na wniosek Komisji Rolnictwa Zarząd Gminy Bochnia zwiększył planowane wydatki budżetowe na rolnictwo o 20.000 zł. Łącznie więc wydatki w tej dziedzinie zaplanowano w wysokości 83.000 zł. Będą one przeznaczone przede wszystkim na remonty urządzeń wodnych i melioracyjnych (ich zły stan spowodował największe straty w czasie ubiegłorocznej powodzi, lecz ich utrzymanie leży przede wszystkim w gestii Rejonowej Spółki Wodnej). Ponadto przewidziano znaczące środki na chemizację (wapnowanie) gleb, a także na modernizację opryskiwaczy, zgodnie z obecnie obowiązującymi „ekologicznymi" przepisami.

Na wniosek Wójta zwiększono również nakłady na Ochotnicze Straże Pożarne, co związane jest z koniecznością zakupu nowych węży hydrantowych, szczególnie dla tych wsi, gdzie ostatnio wykonano sieci wodociągowe. Ostatnie słowo należy do Rady Gminy, która na sesji budżetowej zatwierdzi ostateczną wersję budżetu.

Ty wybierasz...
...My płacimy

KREDYT SERWIS

Bochnia, ul. Sądecka 1A,
tel./fax (0-14) 61-226-33

- pożyczki gotówkowe!
- obsługa sprzedaży ratalnej towarów i pojazdów!
- leasing operacyjny samochodów!

Kolumny opracowane przez Urząd Gminy w Bochni

Uczymy się gospodarności i zarządzania:

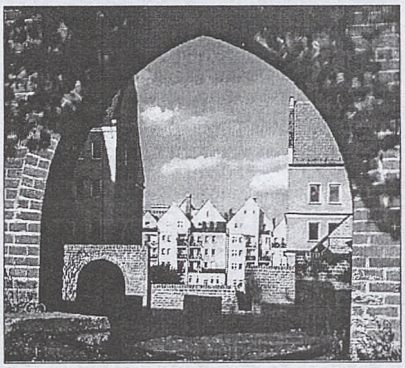
Z wizytą w Głogowie i Polkowicach

Zmiany administracyjne przygotowywane w naszym kraju stanowią od jakiegoś czasu przedmiot gorących dyskusji działaczy samorządowych. Rozpoczynają się przetasowania, spory o umiejscowienie przyszłych województw, powiatów. Problemy te przewijały się podczas ostatniej Sesji PSPL, która miała miejsce w Głogowie i Polkowicach.

Głogów – trzecie co do wielkości miasto obecnego województwa legnickiego, urzeka przybyszów niezwykłą, pełną życzliwości atmosferą. Równocześnie ten prastary, liczący ponad 1000 lat gród to znakomite miejsce do realizacji śmiałych zamierzeń gospodarczych. Podczas wizyty dziennikarzy z całej Polski opowiadał o tym gospodarz – Prezydent Miasta Głogowa – **Jacek Zieliński**. Nowe możliwości stwarza miastu budowa autostrady A-3, która wkrótce połączy północ z południem Europy i będzie przebiegać zaledwie 20 km od Głogowa. Bogate złoża miedzi, platyny, srebra, kobaltu przez długi czas determinowały gospodarczy wizerunek miejscowości. Głogowskie huty wchodzą w skład holdingu Kombinat Górniczo-Hutniczy Miedzi "Polska Miedź" S.A. – jednej z największych firm przemysłowych



Starówka głogowska – odrestaurowane kamieniczki



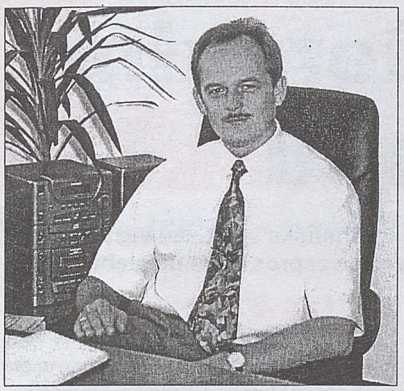
Fragment murów obronnych Głogowa

w Polsce. KGHM jest największym producentem miedzi w Europie, stąd także pochodzi 10% światowej produkcji srebra. Władze miasta stawiają jednak nie tylko na przemysł miedziowy; alternatywą dla niego staje się rozwijający się coraz prężniej przemysł lekki, maszynowy, drzewny i przetwórczy. Każdy, kto swój kapitał chciałby zainwestować bez narażania środowiska naturalnego, znajdzie w Głogowie bogatą ofertę i pomoc.

Pobliskie **Polkowice** to miejsce równie atrakcyjne. Głośno o nim ostatnio w kraju, jak mieliśmy okazję stwierdzić – nie bez powodu. Od kilku lat jest to jedna z najbogatszych gmin w Polsce, zarządzana przez bardzo młodą ekipę świetnych fachowców. Niewątpliwie szanse rozwojowe i zamożność zawdzięcza przemysłowi miedziowemu. Obecnie jednak władze miasta z burmistrzem **Emilianem Stańczyszynem** na czele prowadzą szeroko zakrojone działania by przekształcić tę górniczą miejscowość w nowoczesne centrum kulturalno-rekreacyjno-handlowe. Jedną z ważniejszych inwestycji w tym kierunku jest prowadzona obecnie budowa AQUAPARKU (zdjęcie na sąsiedniej stronie) – Zespołu Rehabilitacyjno-Rekreacyjno-Usługowego, którego standard będzie wyższy niż jakiegokolwiek tego typu obiektu w Polsce. Równocześnie gmina realizuje projekt zagospodarowania (także dla potrzeb turystyki) prześlicznej, kolorowej starówki. To zresztą tylko przykłady zadań realizowanych w Polkowicach. Aktualnie bowiem prowadzi się tu nie kilka, a ponad 80 poważnych inwestycji, wspierając przy tym gminy okoliczne. Szkolnictwo i służba zdrowia należą do najlepiej wyposażonych w kraju. Działa tu pierwszy w Polsce Regionalny Ośrodek Kształcenia Wirtualnego. Za pośrednictwem Internetu oferuje on swym studentom udział w zajęciach studium podyplomowego (Integracja Europejska. Dostosowanie gospodarki polskiej do Unii Europejskiej) oraz informatycznych stu-



Polkowicki Ratusz - siedziba Urzędu Gminy.

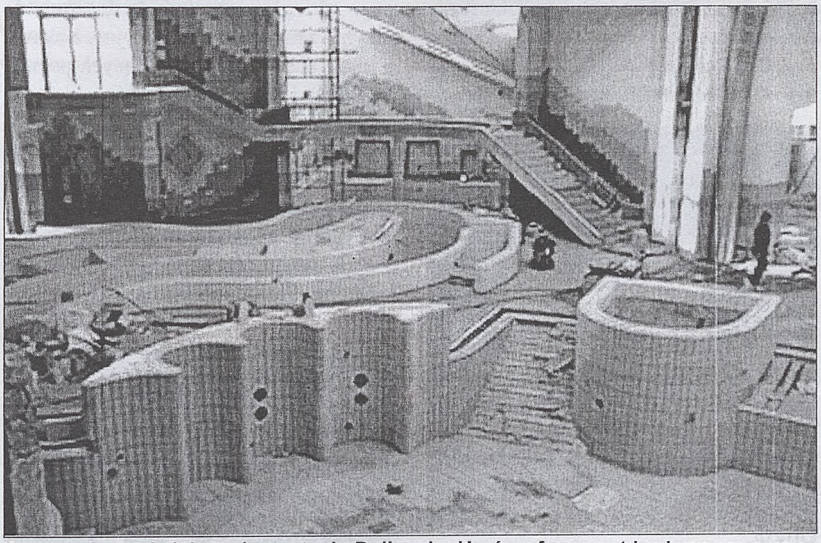


Burmistrz Polkowic i przewodniczący Zarządu PMSUP – Emilian Stańczyszyn.

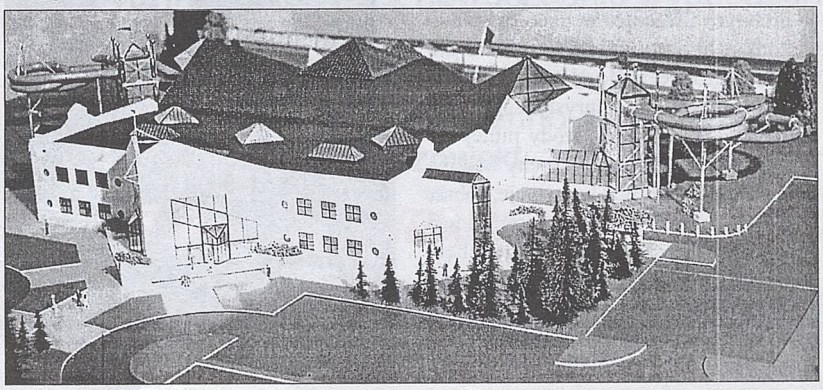
diów inżynierskich. Natomiast potencjalni inwestorzy mogą korzystać z komputerowej bazy informacyjnej w celu uzyskania aktualnych i kompletnych danych o terenie.

Wyjątkowo prężne i sensowne działania miejscowych liderów nakierowane są obecnie na przeforsowanie ustanowienia Powiatu Polkowickiego. Przemawia za tym wiele argumentów. Planowany powiat miałby bowiem objąć obszar sześciu gmin od lat już mocno ze sobą związanych w ramach: Związku Gmin Zagłębia Miedziowego (od 1993 r.), Subregionu Polkowickiego (od 1995 r.), wreszcie – Polkowickiej Miejskiej Strefy Usług Publicznych (od 16 września 1997 r.). Ta ostatnia zresztą od 1 stycznia 1998 r. faktycznie przejęła i prowadzi zadania powiatowe, posiadając prawie kompletną infrastrukturę niezbędną do realizacji zadań przyszłych samorządowych powiatów. Wspomniane gminy należące do PMSUP pragną wspólnie rozwiązywać stojące przed nimi zadania. W przyszłości zakładają też współpracę z kolejnymi sześcioma gminami (które prawdopodobnie wejdą w skład Powiatu Głogowskiego) w ramach Związku Powiatów. Działania na rzecz powstania Powiatu Polkowickiego popiera Sejmik Samorządowy Województwa Legnickiego, Wojewoda Legnicki, a także Prezydenci, Burmistrzowie, Wójtowie i Przewodniczący Rad dwunastu zainteresowanych gmin. Wprost trudno wyobrazić sobie, by starania te mogły nie przynieść spodziewanego rezultatu. Społeczeństwu i władzom Polkowic życzymy uwieńczenia ich sukcesem, a tym samym – rychłej korekty projetowanej mapy powiatowej.

AGNIESZKA LISZKA



Aquapark – największa inwestycja Polkowic. U góry: fragment budowanego wnętrza, poniżej: makieta obiektu.



Sprawne działania niepełnosprawnych

dokończenie ze str. 11

Usiłowali mu m. in. wyjaśnić konieczność uzyskania przez Koło jakiegokolwiek pomieszczenia pozbawionego barier architektonicznych, choćby na kilka godzin w tygodniu. Bronisław Płachno zaproponował burmistrzowi utworzenie stanowiska pełnomocnika ds. niepełnosprawnych, po części finansowanego przez PFRON. *Najskuteczniej mogłaby pełnić takie obowiązki osoba na wózku* – stwierdził. *Najlepiej zna ona i rozumie problemy i kłopoty jej podobnych.* Burmistrz był jednak zdecydowanie przeciwny. *Nie mnóżmy etatów* – powiedział. *Miasto nie ma na to pieniędzy. Zresztą w ustawie samorządowej nie mamy obowiązku pomocy niepełnosprawnym.*

Kolejną poruszaną kwestią była sprawa programu TAXI – BUS. Wysłannik wojewody usiłował dowiedzieć się, dlaczego miasto nie zareagowało na propozycję przydziału mikrobusu przystosowanego dla osób niepełnosprawnych; zakup auta byłby również finansowany przez PFRON. Dla porównania: Tarnów otrzymał 3 takie pojazdy, Brzesko, Tuchów, nawet 6 – tysięczna Sucha Beskidzka – po 1. *Mikrobus może być wykorzystywany w różnoraki sposób, nawet dla potrzeb Urzędu Miasta* – przekonywał Bronisław Płachno. Argumenty nie trafiły do burmistrza. *To i tak żaden interes dla miasta* – stwierdził. *Zresztą – nie słyszałem nawet o tej propozycji...* Niewiele konkretów udało się załatwić podczas spotkania. Zebrani otrzymali co prawda „dobrą radę najwyższego szczebla": *Z problemami odnośnie zabranych wam ulg zwróćcie się do posła, niech złoży interpelację – będzie miał okazję zaistnieć w Sejmie...*

Na dalsze rozmowy burmistrz zaprosił przedstawicieli Koła 6 lutego. Wraz z członkami Polskiego Związku Niewidomych i Polskiego Związku Głuchych musieli oni jednak przybyć... aż na 2 piętro UM. Nie był to chyba najszczęśliwszy pomysł, zważywszy na możliwości poruszania się zaproszonych. Spotkanie to nie przyniosło jednak rozwiązania problemu lokalowego. Sprawa utknęła więc na razie w martwym punkcie. Należy jednak sądzić, że energia i aktywność tworzących bocheńską „Motosprawność" nie pozwoli jej długo pozostać na tym etapie. Ci ludzie walczą o swoje prawo do normalnego życia, także o prawo do pracy – tu ukłon w stronę coraz liczniejszych w Bochni Zakładów Pracy Chronionej – o tworzenie miejsc dla ludzi faktycznie niepełnosprawnych. Młodej organizacji życzymy efektywności i sukcesów w realizacji założonych celów.

AGNIESZKA LISZKA

Na węgierskim szlaku

Tak się ostatnio składa, iż „Ziemia Bocheńska" jest zauważana przez firmy i instytucje z całej Polski. 23 stycznia zaprosił nas do siebie samorząd Gminy Dukla.

Nie ograniczono się jednak do pokazania nam samej gminy, ale zaprezentowano nam najważniejsze tereny ościenne. W Krośnie ma swoją siedzibę **Delphi Chassis System Krosno S.A.**

Taką nazwę nosi obecnie dawna Fabryka Amortyzatorów w Krośnie. Stało się tak w wyniku wykupienia przez General Motors Corporation od NFI większościowego pakietu akcji fabryki. Tym samym „krośnieńskie amortyzatory" stały się częścią Delphi Chassis Systems, które jest jednym z siedmiu oddziałów Delphi Automotive Systems, największego i najbardziej wszechstronnego na świecie producenta oraz dostawcy części i podzespołów samochodowych.

Ta potężna korporacja zatrudnia 174.000 osób w 35 krajach i posiada 17 nowoczesnych ośrodków badawczo-rozwojowych. Od kilku lat angażuje swój kapitał w Polsce, gdzie ma 4 fabryki. Według szefów Delphi – Polska jest dla ich firmy jednym z najważniejszych obszarów rozwoju przemysłu samochodowego w Europie.

Delphi Chassis Systems w Krośnie jest jedynym w Polsce i jednym z największych w Europie środkowo-wschodniej producentem i dostawcą amortyzatorów do tzw. pierwszej zabudowy (OEM) oraz na rynek części zamiennych (AM).

Podstawową produkcję Fabryki można podzielić na następujące grupy: amortyzatory; amortyzatory kolumnowe i wkłady do amortyzatorów kolumnowych; sprężyny gazowe; drążki kierownicze; przeguby zawieszeń; kolumny nośne foteli.

Dominuje produkcja części i podzespołów dla motoryzacji, ale znaczącą część stanowią też amortyzatory innych zastosowań, głównie do sprzętu gospodarstwa domowego (automaty pralnicze) i sprzętu rekreacyjnego oraz sprężyny gazowe blokowane, wykorzystywane m.in. w meblach biurowych.

Wyroby produkowane w Spółce spełniają wymogi bezpieczeństwa i zapewniają komfort ich użytkownikom. Odpowiadają standardom i normom światowym, co zapewnia Zakładowy System Zapewnienia Jakości (Fabryka uzyskała certyfikat na jego zgodność z normą ISO 9001, przyznany jej przez Lloyd's Register Quality Assurance).

Krośnieńska fabryka jest dostawcą części m.in. do Fiata i Daewoo (OEM), ma ugruntowaną pozycję na rynku krajowym, odzyskała też swoją pozycję na rynkach wschodnich (głównie części zamienne), a około 20-25% swojej produkcji eksportuje. Kilka ostatnich lat to okres, kiedy Spółka osiągała bardzo dobre wyniki ekonomiczno-finansowe, wzrastała produkcja i sprzedaż, co dało dodatkową możliwość inwestowania i unowocześniania parku maszynowego.

Krosno nie chce być województwem. W przepięknym ratuszu powitał nas sam prezydent miasta **Roman Zimka**. Przekonywał on, że Krosno jest chyba jedynym w Polsce miastem wojewódzkim, które nie zamierza walczyć, aby na przyszłej mapie administracyjnej kraju zachować status województwa. Przyszłość miasta widzi on raczej we wszechstronnym rozwoju drobnych i średnich przedsiębiorstw.



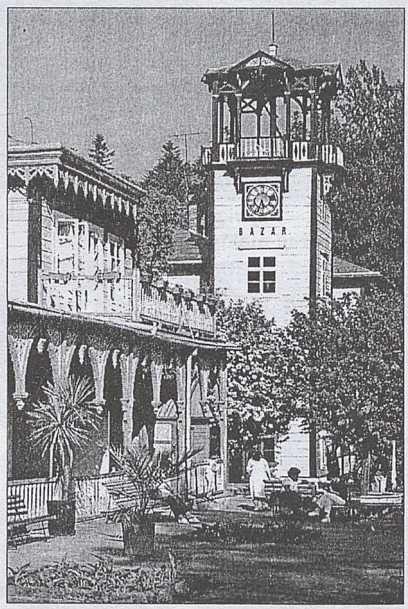
Dukla.

Podkreślił atuty miasta i regionu: dogodne położenie, tak pod względem komunikacyjnym, jak i turystyczno-rekreacyjnym, duża rezerwa wody pitnej z 3 niezależnych ujęć, wolne tereny budowlane, przeznaczone pod inwestycje, dobrze rozwinięta infrastruktura techniczna, możliwość podłączenia wszelkich niezbędnych mediów komunalnych, znaczna liczba nie wykorzystanych hal produkcyjnych, magazynowych, obiektów biurowo-socjalnych, duży potencjał budowlany: firmy budowlane i specjalistyczne, znaczące zaplecze rolnicze, dobrze rozwinięta i różnorodna baza szkolnictwa zawodowego oraz dobry klimat do inwestowania we władzach samorządowych, przychylność i gotowość wszechstronnej pomocy dla inwestorów.

Dukla. Wspaniałą historią może się poszczycić to miasto, położone na tzw. węgierskim szlaku, mającym znaczenie w handlu węgierskim winem. Dukla stała się znana w Polsce dzięki ubiegłorocznej wizycie Ojca Św. i kanonizacji Jana z Dukli. Obecne władze samorządowe z burmistrzem **Zygmuntem Nowakiem** czynią wiele starań, aby korzystając z dorobku historycznego i zainteresowania wywołanego ubiegłorocznymi wydarzeniami uczynić z miasteczka atrakcyjne, ciekawe miejsce dla wszystkich chcących poznać jej piękną i bogatą przeszłość.

Iwonicz Zdrój – książę wód jodowych. Tej miejscowości nie trzeba chyba nikomu przedstawiać. Tu trzeba przyjechać. Piękne położenie, czyste powietrze, doskonałe wody mineralne i dobrze wyposażone obiekty sanatoryjne to najważniejsze atuty Iwonicza. My wrócimy tu na pewno.

PIOTR SKOCZEK



Iwonicz.

MAGAZYN 3/98

bezpłatny dodatek miesięcznika ZIEMIA BOCHEŃSKA

Reklama... Humor... Rozrywka... Marzec 1998

KOR-MED KARDIOLOGIA

Bochnia, ul. Solna Góra 49

Rejestracja codziennie (prócz niedzieli) godz. 9.00-18.00

tel. 0-602-737-845

lek. med. Jerzy Książek
kardiolog i specjalista internista

* 24-godz. badanie ekg m. Holtera	- codziennie od 15.00
* 24-godz. badanie ciśnienia tętniczego	- codziennie od 15.00
* ekg spoczynkowy	- codziennie od 15.00
* ekg wysiłkowy	- czwartek od 15.00
* echo serca z dopplerem	- sobota od 9.00
* wizyta kardiologiczna	- sobota od 9.00 i piątek od 15.00

ARTYKUŁY DZIECIĘCE



Bochnia
Rynek 10
(kamienica obok arkad)

PIEKARNIA

S.C. Cornetto

Bochnia, ul. Murowianka tel./fax 612-21-76



POLECA

* tradycyjne pieczywo z nowocześnie wyposażonej piekarni,
* duży wybór bułek,
* bagietki, chałki, weki, drożdżówki, babki słodkie,
* kilka gatunków chleba: pszenno-żytni, pszenny, słonecznikowy, razowy, graham, nałęczowski

SKLEP FIRMOWY PRZY PIEKARNI CZYNNY OD NIEDZIELI DO PIĄTKU OD 17 DO 21

Pieczywo dostępne w 80 sklepach na terenie Bochni, Brzeska i okolic

ROSA NIGRA

Gazda & Gazda. Bochnia, ul. Oracka 3
(przy drodze na Cmentarz) tel. 611-68-92

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce i wiązanki pogrzebowe
- znicze, rozsady kwiatów

Telefony całodobowe: 612-52-13, 612-58-92

KWIATY - UPOMINKI
Maria Gazda

Bochnia, ul.Poniatowskiego 30
(Plac Dworcowy), tel. 611-11-892

- szeroki wybór kwiatów, ciętych, doniczkowych, sztucznych
- kosmetyki, ceramika, szkło
- wiązanki ślubne i gratulacyjne

Przy większych zamówieniach transport gratis (do 20 km). Realizujemy zamówienia telefoniczne.

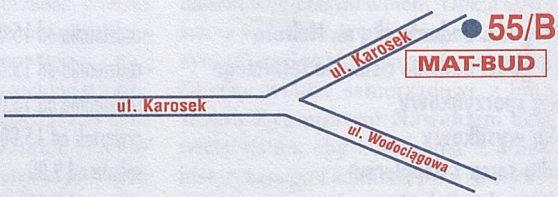
FIRMA MAT-BUD
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANYM

Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82

poleca:

- cement (250, 350)
- cement biały
- taras biało-czarny
- rury PCV
- mączkę tarasową
- tarabonę
- wapno, lepik, papę
- rury drenacyjne PCV

ponadto styropian firmy "POLMAR" gęstość 15,20,30; zwykły i felcowany, bezkonkurencyjny przy ociepleniu budynków z zewnątrz (styropian "Austrotherm" na zamówienie)



DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ!

BLOND-HUMOR

Blondynka i brunetka jadą w windzie. Nagle winda zacina się. Brunetka woła:
- Pomocy, pomocy...
Nikt nie odpowiada. Brunetka mówi do blondynki:
- Zawołajmy razem...
- Razem, razem...

Blondynki grają w brydża i ostro licytują: - Pas.
- Pas.
- Dzwonek.
- To ja pójdę otworzyć!

Wiesz Marysiu, zostałam niedawno matką - chwali się blondynka swojej przyjaciółce.
- Syn?
- Nie.
- Córka?
- Skąd wiesz.



ZIEMIA BOCHEŃSKA ...nas się czyta!

Szanowni Państwo!

Jesteśmy największą gazetą lokalną w województwie tarnowskim! Co miesiąc docieramy do tysięcy mieszkańców Bochni i dziesięciu gmin byłego powiatu bocheńskiego...
Chcą Państwo, aby Wasza firma odniosła sukces?
Nic prostszego. Wystarczy skorzystać z reklamy na naszych łamach!
Zapraszamy...

Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel./fax (0-14) 61-221-60

Sklep firmowy
hurtowni artykułów elektrycznych

MAX-EL

Bochnia; Dom Handlowy
SUTORIS (parter)

Oferuje:
- *sprzęt AGD*
- *zegary*
- *telefony*
- *lampy*
- *żyrandole*
- *klosze*
- *plafoniery*
- *kinkiety*
- *artykuły elektryczne*

☎(0-14) 612-25-14



Największy wybór w Bochni!

Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00
Sob. w godz. 8.00 - 14.00

FIRMA HANDLOWA

HAS

Stanisławice 311
tel. (0-12) 284-21-13
przedstawiciel Zakładów Mięsnych "Dębica"

Oferuje:
- wędliny, mięso (luzem i paczkowane),
- konserwy mięsne,
- sery twarde i topione (luzem i paczkowane),
- koncentraty spożywcze: **Winiary, Wodzisław,**
- szeroki asortyment słodyczy: **Wedel, Wawel, Goplana,**
- szeroki asortyment kawy,
- soki **Hortex**

WINIARY

PPMs Dębica

Sprzedaż hurtowa,
ceny producentów,
czynne codziennie od 7.00 do 21.00

MLECZARNIA ŁAPANÓW

Mleczarnia EkoMilk
32-740 Łapanów
tel. Łapanów 281, kom. 090-25-51-61

pełny asortyment wyrobów mleczarskich z terenów ekologicznie czystych



mleko łapanowskie 2%
śmietana łapanowska 18%
śmietana łapanowska 30%
kefir łapanowski 1,5%
jogurty owocowe "Justynka"
twaróg wiejski łapanowski
twarożek ziarnisty łapanowski
jogurt pitny łapanowski

Sklep firmowy: Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14



SZKOŁA TRESURY PSÓW W BOCHNI

Oferuje usługi w zakresie szkolenia psów na:
- psa towarzyszącego,
- psa obronnego i stróżującego,
- szkolenie w/g indywidualnych życzeń klienta,
- w/g regulaminu FCI,
- strzyżenie psów,
- przygotowywanie do wystawy.

Zajęcia odbywają się w grupach oraz indywidualnie.
Zajęcia grupowe prowadzimy w dniach:
poniedziałek, środa, sobota
- godz. 18.00, 19.00, 20.00 - sezon letni
- godz. 16.00, 17.00 - sezon zimowy
(Ośrodek Sportowy w Chodenicach).

Zgłoszenia i informacje:
Bochnia, tel. (0-14) 612-37-82

NOWO OTWARTY SERWIS

TEDTRONIX

RTV - SAT

sprzedaż-serwis-części

Bochnia
ul. Fischera 1
Tel. (0-14) 685-02-10

sklep:

części elektroniczne, głośniki, anteny RTV, piloty, radioodbiorniki samochodowe i zestawy satelitarne.

serwis RTV SAT

polecamy usługi:
- naprawa sprzętu RTV, video, sat.,
- naprawa pilotów,
- naprawa i uruchamianie odbiorników samochodowych (również kodowanych),
- naprawa domofonów,
- montaż i konserwacja anten RTV, SAT., AZART, CENTERTEL, GSM
- montaż odbiorników samochodowych,
- montaż i konserwacja instalacji radiowęzłowych.

Zapraszamy w godz.: pon., wt., śr., pt.: 9-17
czwartek: 8-16, sobota: 8-13

F.P.H.U.

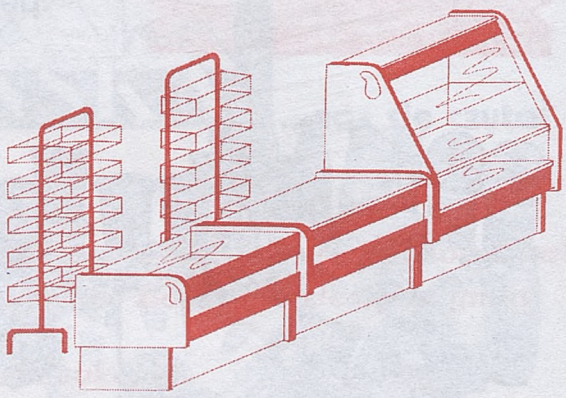
TERCET

PRODUCENT WYPOSAŻENIA SKLEPÓW

- LADY, REGAŁY SKLEPOWE
- ELEMENTY WYPOSAŻENIA SKLEPÓW
- SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH FIRMY

Cold

W CENACH PRODUCENTA
- RATY I LEASING



32-700 Bochnia, ul. Brzeska 154
tel. (014) 611-28-76, fax (014) 611-22-82

CENTRUM KOREKCJI WZROKU

lek. med. Marek Broszkiewicz OKULISTA

Zakład Optyczny
32-700 Bochnia, ul. Wolnica 10
codz. 9^{00}-17^{00}, sob. 9^{00}-13^{00}
tel. (0-14) 611-72-11

⇨ Realizacja recept ZOZ Bochnia

⇨ Bogaty wybór opraw okularowych renomowanych firm krajowych i zagranicznych

⇨Szkła okularowe w pełnym asortymencie

⇨ Szkła plastikowe i mineralne firmy Essilor (światowy lider w sprawach wzroku)

⇨ Szkła z powłokami antyrefleksyjnymi dla kierowców, do pracy przy komputerze, ochronne

⇨ Największy wybór okularów słonecznych i futerałów

⇨ Płyny pielęgnacyjne do soczewek kontaktowych





Gabinet Okulistyczny
32-700 Bochnia, ul. Rynek 16
pn., wt., pt., 16^{00}-18^{00}
rejestracja (0-14) 611-72-11

⇨ Pełna diagnostyka okulistyczna (nowoczesna aparatura)

⇨ Komputerowe badanie pola widzenia (nowość)

⇨ Komputerowe badanie wzroku (japoński komputer TOPCON-1996 r.)

⇨ Profesjonalny dobór i aplikacja soczewek kontaktowych (absolwent VISION CARE INSTITUTE firmy Bausch&Lomb)

⇨ Soczewki kontaktowe firm Bausch&Lomb, Johnson&Johnson, Durasoft, Ciba Vision

Dewiza firmy
OD DOBORU
DO ODBIORU

Jubileusz, jubileusz...



Gratulacje i życzenia od prezesa Stanisława Kobieli.



Życzenia otrzymaliśmy również od Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Okolicznościowy dyplom wręcza prezes Bogusław Marszałek (z lewej), obok Stanisław Bukowiec i Piotr Skoczek.



Była okazja do wymiany uwag na temat „Ziemi Bocheńskiej". Od lewej: Jan Poprawa, Tadeusz Skoczek i Piotr Skoczek.



Władze Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej



Prezentuje się redakcja. Sami nie przypuszczalśmy, że jest nas aż tylu.



Rodzinne zdjęcie zespołu redakcyjnego z najwytrwalszymi gośćmi.



Jubileuszowe spotkanie uświetniła artystka krakowskiego kabaretu „Loch Camelot" - Małgorzata Morawiec.



Z bankietowego stołu najszybciej znikały sałatki przygotowane przez nasze redakcyjne koleżanki. Wśród smakoszy znaleźli się Marian Profus (z lewej) i Zdzisław Sroka (z prawej).



Blues po bocheńsku. „Blood Money" zebrał po koncercie wiele pochwał.



Spotkanie odbyło się w Sali Koncertowej bocheńskiej Szkoły Muzycznej.





Krakowska para dziennikarska - Bogusław Sobczuk i Dorota Włosowicz.

Jerzy Lysy, Józef Kocot i Bogusław Sobczuk. Wbrew pozorom to nie kadr z filmu „Ekstradycja".

fot: Jan Paruch,
Paweł Bielak,
Krzysztof Żak

TELEFONY BRZESKIE S.A.

Niezależny Operator Sieci Telekomunikacyjnych



To firma, która dzięki zastosowaniu ☎ najnowocześniejszej centrali cyfrowej zapewnia swoim abonentom: ☎ najlepszą jakość połączeń, ☎ szybkie i komfortowe ich uzyskiwanie, ☎ łączność z każdym zakątkiem świata, ☎ bezawaryjność.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH
BIUR OBSŁUGI KLIENTA

BRZESKO, pl. Kazimierza Wielkiego 8,
codziennie od 8^{00} do 18^{00}, w soboty od 8^{00} do 13^{00}
BOCHNIA, ul. Trudna 24,
codziennie od 9^{00} do 17^{00}, w soboty od 9^{00} do 13^{00}



Zakład Produkcyjny w Bochni

ul. Partyzantów 7
32-700 Bochnia

Tel.: (014) 612-22-04,
612-46-37,
611-15-71,
Fax (014) 612-45-04



zaprasza do

PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia, ul. Brzeska 44
(obok stacji benzynowej CPN)

- ✓ wagi
- ✓ pralki
- ✓ lodówki
- ✓ zamrażarki
- ✓ ogrzewacze wnętrz
- ✓ kuchnie gazowe i elektryczne
- ✓ sprzęt AGD

SPRZEDAŻ RATALNA!
FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY W SKLEPIE!
NIE MUSISZ KUPIĆ, PRZYJDŹ, PORÓWNAJ CENY!

czynne codziennie: 8-17, w soboty: 8-14
tel./fax (0-14) 61-239-73

na terenie Bochni transport gratis!

MAGAZYN bezpłatny dodatek miesięcznika ZIEMIA BOCHEŃSKA

Redaguje zespół miesięcznika **"Ziemia Bocheńska"**; Wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Redaktor naczelny: **Piotr Skoczek**; Redaktor prowadzący: **Stanisław Bukowiec.** Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w redakcji: **Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 61-221-60**. Dyżur **od poniedziałku do piątku: 10.00-13.00.**
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.
Projekty graficzne reklam stanowią własność redakcji i nie mogą być powielane bez jej zgody.



OD FUNDAMENTÓW PO DACH

Sklep LEONARD

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY BUDOWLANE

BUD&CAR S.C.

Bochnia, Partyzantów 2 tel. (0-14) 611-15-74

STOLARKA BUDOWLANA

- okna dachowe
- suche tynki
- rynny PCV
- pokrycia dachowe
- materiały termoizolacyjne
- siding
- płytki ceramiczne, terakota
- materiały instalacyjne: PCV, miedź
- podłogi panelowe

RATY, RABATY, TRANSPORT GRATIS !

POLIGRAFIA

ATI S.C.

Bochnia, ul. Partyzantów 12a
tel. (0-14) 612-25-32

Wykonujemy
nadruk długopisów,
zapalniczek, naklejek,
papierów firmowych,
koszulek, ubrań roboczych itp.
Szyldy, reklamy,
tablice informacyjne,
reklamy świetlne
Ploterowe wycinanie
znaków graficznych i liter

66.17 FM 98.10 FM

RadioMAKS

Regionalna rozgłośnia
Polski południowo-wschodniej

BiuroReklamy tel. 014 212929, fax 014 261026 www.radio-maks.tarman.net

66.17 FM 98.10 FM RadioMAKS

HUMOR

Spotyka się dwóch wariatów. Jeden pyta drugiego:
- Po co ci szyba?
Ten mu odpowiada: - A bo robię szybowiec...
- A co już nie robisz czołgu???
- Nie, bo mi gąsienice pozdychały...

***

W szkole pani pyta Jasia. - Gdzie pracuje twój tata?
- On jest chory...
- Ale co on robi??? - ponagla pytanie pani.
- On? Kaszle... - odpowiada Jasiu...

***

Spotykają się dwie koleżanki.
- Jak ty schudłaś! - woła jedna. - Co się stało?
- To przez męża. Pije, bije mnie...
- Musisz to zgłosić na policję!
- Nie mogę. Mam jeszcze 7 kilo nadwagi.

S R H

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2

HURTOWNIA:
szeroki wybór!

Fax 236-71 - piwa (żywieckie, okocim, elbląg)
Tel. 221-00 - napoje chłodzące
Tel. 221-27 - pepsi i coca-cola
Tel. 221-34 - chleb i bułki z piekarni w Krzyżanowicach
Hurtowa sprzedaż piwa i napojów - Rzezawa 63

Zapraszamy na zakupy do WDH w centrum Bochni, a także do całej sieci detalicznej

Zakład Mechaniki Pojazdowej
Blacharstwa i Lakiernictwa
mgr inż. Krzysztof Machaj

KEMA

sklep - części
(VW, Ford, Opel)



Zapraszamy codziennie
od 8 do 16, soboty od 8 do 13
Proszówki 21
(3 km od centrum Bochni)
tel. (0-14) 612-96-50
kom. 0602-71-99-66

Zakład Pracy Chronionej

SANIT

RATY!

BOCHNIA

zapraszamy:

ul. Partyzantów 23, tel. 612-26-20

Ceresit Henkel Staporków — ATLAS — *chemia budowlana*

ROCKWOOL Gullfiber — *wełny mineralne*

STYROPOL — *styropian*

CM CERMEGAD — *ceramika budowlana*

JUPEX — *karpiówka, klinkiery*

URZĄDOWSKI — *stolarka budowlana*

Rigips — *suche tynki*

i inne materiały budowlane

Produkcja własna:
- ubrania robocze
- koszule
- ręczniki itp.

ODPISY NA PFRON!

SANIT **ul. Trudna 41, tel. 612-58-25**

HYDRO PLAST — *instalacje z tworzyw sztucznych*

MUTHEN — *instalacje z miedzi*

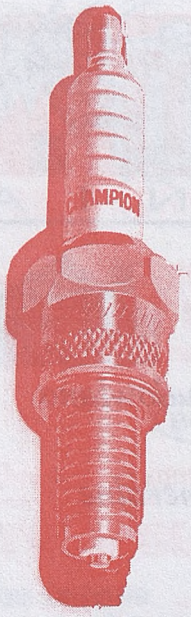
ZielGAZ — *instalacje i sieci gazowe*

RAPIDO — *nowoczesne kotły c.o.*

VELUX — *okna dachowe*

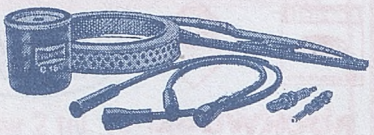
Uwaga! Możliwe upusty 2-5%

Proponujemy wykonawstwo instalacji c.o., wod.-gaz. i ogrzewania podłogowego.



CHAMPION

Gates



Mobil

AUTO JERZY
Bochnia, ul. Wiśnicka 20
tel./fax (0-14) 612-38-55, 612-27-97
SERVICE MOBIL
Bochnia, ul. Wiśnicka 10A

OPONY-FELGI

SUPER OFERTA - MARZEC 98
Opony Dębica
Ceny Brutto (z VAT)

stalowe
aluminiowe



135-70-13 D-164 - **74.81 zł**
135-12 D-124 - **71.74 zł**
135-12 D-178 - **62.51 zł**
145-70-13 D-164 - **76.86 zł**
155-13 D-178 - **90.18 zł**
155-70-13 D-164 - **90.18 zł**
165-13 D-178 - **99.41 zł**
165-13 D-124 - **110.68 zł**
165-70-13 D-164 - **116.83 zł**
175-13 D-178 - **110.68 zł**
175-13 D-124 - **135.27 zł**
175-14C D-177 - **150.65 zł**
175-14C D-124 - **153.78 zł**
175-70-14 D-164 - **136.30 zł**
175-70-13 D-164 - **121.95 zł**
175-70-13 D-178 - **110.68 zł**
185-15 D-170 - **184.46 zł**
185-14C D-124 - **172.39 zł**
185-14C D-177 - **181.39 zł**
185-70-13 D-124 - **131.17 zł**
185-70-13 D-164 - **142.80 zł**
195-14C D-124 - **170.12 zł**
205-14C D-124 - **187.91 zł**

SUPER OFERTA
OPON KLEBER
175-70-13 - **175.00 zł**
195-65-15 - **259.00 zł**
SUPER OFERTA
OPON BARUM
195-50-15 - **199.00 zł**
ZAPRASZAMY!!!

Centrum Oponiarskie

BOCHNIA UL. BRZESKA 40
tel. (0-14) 612-30-40

HUMOR

Na ulicy spotykają się dwaj przyjaciele sprzed lat.
- Co u ciebie?
- Ożeniłem się.
- I nie narzekasz?
- Nie narzekam.
- A dlaczego masz podbite oko?
- Aaa, to jak narzekam...

***

Polonistka mówi do Kowalskiego:
- Jasiu, wymień dwa zaimki.
- Kto? Ja???
- Bardzo dobrze, szóstka!

Kowalski otrzymuje list z Ameryki. Zaczyna czytać i nagle grobowym głosem oznajmia rodzinie:
- Ciocia Zofia umarła...
- Ojej, co za nieszczęście! - woła zrozpaczona żona.
- Czekaj, czekaj... - przerywa jej Kowalski - zapisała nam w testamencie dwadzieścia tysięcy dolarów!
- A to daj jej Boże zdrowie...

Na egzamin z geografii przychodzi skacowany student, kładzie indeks przed profesorem i zrezygnowany mówi:
- Proszę wstawić mi dwóję, nic nie umiem...
- Przecież tak nie można! Był pan systematyczny i sumienny, uczęszczał na wszystkie zajęcia. Niech pan spróbuje, jeśli odpowie pan na moje jedno pytanie, postawię trójkę!
- Dobrze...
- Ile jest drzew w puszczy amazońskiej?
- 31.967.
- A skąd pan to wie??!!
- Profesorze, miało być tylko jedno pytanie!

DACHÓWKI

PODWYSZYŃSKI

25 rodzajów

- **wata szklana URSA**
- **rynny PCV**
- **okna do poddaszy**
- **folie**
- **suche tynki**

RATY

sprzedaż, montaż

32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67
tel./fax (0-14) 68-62-100
30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5
tel./fax (0-12) 423-51-64, fax 658-49-25

1 stycznia br. na stanowisku Gminnego Inspektora d/s Kultury Sportu i Turystyki w Żegocinie został zatrudniony Mieczysław Kędra. Do tej pory prowadzenie spraw sportu, turystyki i kultury przydzielano „na dokładkę" kilku pracownikom Urzędu zatrudnionym na różnych stanowiskach. Teraz gminna władza dojrzała do tego, by zatrudnić fachowca.

Czuję, że jestem potrzebny



– powiedział mi – niejako w podsumowaniu naszej rozmowy – inspektor Kędra. Nie jest w Żegocinie człowiekiem obcym. Urodził się w Łąkcie Górnej. W 1972 roku ukończył szkołę muzyczną II stopnia w Krakowie i od 1 stycznia 1973 r. rozpoczął pracę w Powiatowym Domu Kultury w Bochni. Społecznie zaczął się też udzielać w rodzinnej Łąkcie, gdzie pomagał organizować amatorski ruch muzyczny. Założył zespół „Emille", który przygrywał młodzieży podczas wieczorków tanecznych. Grał też w nauczycielskim zespole pieśni i tańca działającym przy Powiatowym Domu Kultury w Bochni. Jako instruktor do spraw upowszechniania muzyki prowadził w Bochni zespół cygański, odeonowy i zespół instrumentalny „Takt 74". Z tym ostatnim dotarł nawet na Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu. Udzielał też instruktażu różnym zespołom amatorskim w całym powiecie. Po likwidacji powiatów, dostał propozycję pracy w działającym wówczas Gminnym Ośrodku Kultury w Żegocinie. Do 1978 r. pracował tu jako instruktor społeczno - kulturalny. Potem zaproponowano mu stanowisko inspektora do spraw kultury w Mieście i Gminie Limanowa. Na tej posadzie pracował do końca 1990 roku. W grudniu 1991 roku wygrał konkurs na stanowisko Dyrektora Miejskiego Domu Kultury w Limanowej. W 1997 roku przypomniała sobie o nim Żegocina.

Proponował utworzenie Centrum Kultury i Turystyki jako samodzielnego zakładu budżetowego. Uznał, że taka forma organizacyjna dałaby szerokie możliwości działania, gdyż można by wtedy organizować dochodowe przedsięwzięcia, które wspierałyby gminny budżet. Te dodatkowe pieniądze znakomicie można wykorzystać na upowszechnianie kultury, na prowadzenie kółek i zespołów artystycznych. Rada Gminy nie przyjęła jednak tej propozycji i tak pan Kędra został inspektorem – pracownikiem Urzędu Gminy.

W tej chwili ma już opracowany projekt planu działania. Zorganizował już też pierwszą imprezę. Na jasełka wystawione w Żegocinie przez zespół „Limanowianie" przyszło ponad 500 osób, co jest nie lada wydarzeniem w tej gminie. Plany ma ambitne. Ich realizacja zależy jednak od wielkości przyznanych przez Gminę środków finansowych. Liczy też na pomoc Gminnej Biblioteki, szkół i świetlic wiejskich. Zamierza w tym roku, prócz działań administracyjno-gospodarczych, zorganizować wieczór kolęd, koncert noworoczny połączony ze spotkaniem władz Gminy z aktywem wiejskim, cykl imprez sportowo - rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży (kulig, zawody saneczkowe). W marcu – miesiącu teatru – chce zaprosić do Żegociny jakiś ambitny zespół teatralny, przygotować parafialny konkurs palm wielkanocnych, Gminny Przegląd „Śpiewające dzieci" i festyn z okazji Dnia Dziecka.

Utrzyma też znane już imprezy: „Powitanie lata" i „Urodziny Żegociny", które chce wprowadzić do kalendarza imprez wojewódzkich. Chodzi mu też po głowie pomysł wykorzystania żegocińskiego kamieniołomu do organizacji pikników rekreacyjno - kulturalnych. Jesienią chce zorganizować konkurs recytacji poezji Mickiewicza, bo wszak mamy obecnie Rok Mickiewiczowski. W listopadzie planuje I Gminny Konkurs Poezji i Pieśni Patriotycznej. Marzy mu się też zorganizowanie wielkiego balu sylwestrowego w hali sportowej w Żegocinie. Warunki są znakomite, a i w ten sposób można by nieco pomóc finansowo ubogiej szkole. W zakresie imprez sportowych inspektor zapowiada zorganizowanie II Gminnego Turnieju Tenisa Stołowego, III Halowego Turnieju Piłki Nożnej, III Gminnych Zawodów Rowerów Górskich. Z planowanych imprez turystycznych można wymienić organizowany przez Schronisko w Rozdzielu Wojewódzki Zlot Kół PTSM połączony z Przeglądem Piosenki Turystycznej „Fujara 98". Nowością będzie I Jesienny Złaz Górski im. Czesława Blajdy „Patria 98", który najprawdopodobniej odbędzie się w październiku. Z pewnością pomoże też przy organizowaniu obchodów 110 - lecia OSP w Żegocinie.

Chciałby też reaktywować w Żegocinie kapelę ludową i zespół wokalno - taneczny, a także zorganizować kurs tańca, o ile tylko będą chętni. W przyszłości chciałby zorganizować z najlepszych uczestników kursu klub tańca towarzyskiego. Na bazie którejś szkoły chce utworzyć dziecięcy zespół wokalno - instrumentalny. Ma też ofertę dla miejscowych ludowych poetów, malarzy, hafciarek itd. Chce ich pokazać nie tylko miejscowym, ale także promować szerzej. Docenia też potrzebę propagowania turystyki powiązanej właśnie z miejscową kulturą ludową.

Inspektor Kędra szacuje, że na realizację tego planu potrzeba mu minimum 50 tysięcy złotych. Liczy na miejscowe siły społeczne, na ludzi, którym leży na sercu sprawa rozwoju i promocji miejscowej kultury. Oczekuje pomocy Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, miejscowych organizacji społecznych i świetlic wiejskich. Chce nawiązać dobrą współpracę ze znanym sobie Domem Kultury w Bochni i innymi placówkami kulturalnymi. Mieczysławowi Kędrze życzymy zrealizowania wszystkich zamierzeń i wierzymy, że znajdzie w Żegocinie wielu współpracowników i sponsorów.

tekst i zdjęcia: TADEUSZ OLSZEWSKI



Pierwsze przygotowane przedstawienie – jasełka, zakończyło się dużym sukcesem

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie

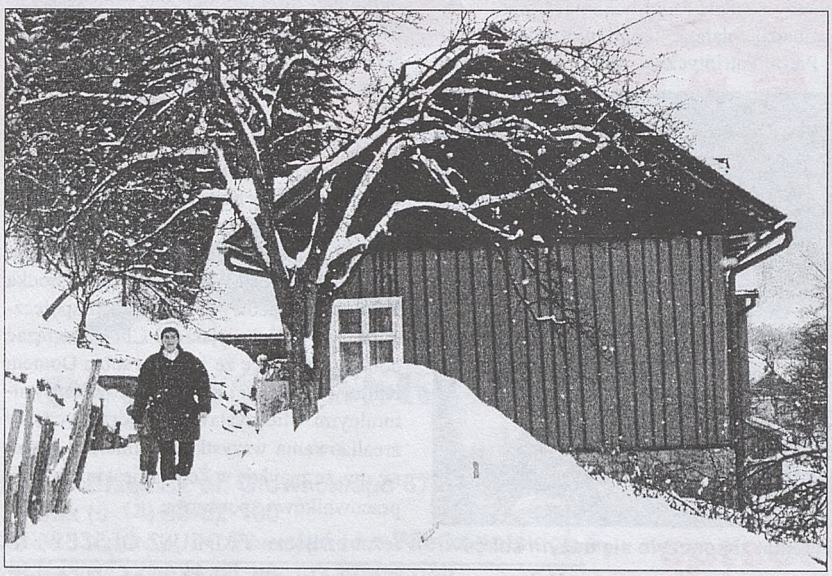
W dzień po tragicznej, lipcowej powodzi dotarłem do Rozdziela Dolnego. Mogłem zaobserwować jak olbrzymie zniszczenia spowodował żywioł. Kompletnie zniszczona droga do Kamionki, pozrywane mostki, osuwiska, ociekające jeszcze wodą zalane domostwa... Brnąc przez kamienie i błoto dotarłem wtedy do drewnianego domku położonego na zboczu wzgórza. Przed drzwiami, wśród belek i desek, którymi ktoś chciał zablokować drogę spływającej lawie błota, wody i kamieni, zauważyłem staruszkę o siwych włosach, która z niepokojem w oczach wpatrywała się w osuwisko powstałe przed domem. Ponad 70-letnia Rozalia Szewczyk była w domu sama, gdy nadeszła burza i rozpoczęła się powódź. Woda i błoto zalały piwnice jej domu i dostały się na korytarz. Ziemne osuwisko naparło na stodołę. Bała się ogromnie. Córki i wnucząt nie było wtedy w domu. Sąsiedzi nie byli jej w stanie wiele pomóc, bo sami walczyli z żywiołem. Ale jakoś udało się przetrwać nawałnicę.

Pół roku po powodzi

Wybrałem się do Rozdziela ponownie. Postawiony na kamiennych fundamentach dom stoi, jak stał, chociaż na kamieniach i betonowej podmurówce stodoły dostrzegam zielonkawy nalot i pęknięcia w jednolitej masie kamieni. W domu zastaję właściwie wszystkich domowników. Powódź tak uszkodziła dom, że eksperci budowlani orzekli, iż dom powinien być rozebrany, gdyż naruszona została konstrukcja domu i w razie następnych intensywnych opadów i ruchu ziemi może się zawalić.

Pani Rozalia rozpoznaje mnie od razu. Pamięta to nasze popowodziowe spotkanie. Już po paru słowach ożywają wspomnienia. Jej córka – pani Maria – opowiada o pierwszych godzinach i dniach po powodzi.

– *Jak tylko zobaczyłam, co stało się z naszym domem, zadzwoniłam do sołtysa. Pan sołtys przyszedł, obejrzał i niedługo potem przyjechało do nas kilku mężczyzn, wśród nich ksiądz proboszcz Poręba z Żegociny, komendant straży z Żegociny Zatorski, komendant posterunku policji Hanasz. Pooglądali, dodali otuchy i powiedzieli, że jakby coś się z domem działo, trzeba z niego uciekać. Szybko też zorganizowali pomoc. Ksiądz proboszcz przysłał chleb, a Gminny Ośrodek Pomocy środki czystości, żywność... Potem finansowo wsparła nas telewizja „Polsat". Wypłacono nam też, jako ofiarom powodzi 3 tysiące złotych. Zgłosiłam swoje straty do PZU. Orzekli, że dom nadaje się do remontu. Przyznali mi na ten remont 39 tys. zł. Wydało mi się to mało. Wójt mi doradził, by zrobić odwołanie. Tak też zrobiłam. Wtedy powstała propozycja, by nie remontować uszkodzonego domu, lecz budować nowy. Nie zgodziłam się, by mi go zbudowano na gruncie gminnym, bo chciałam mieć własny. Mam przecież dzieci. Postanowiłam z własnych środków, z odszkodowania z PZU, przyznanych mi zapomóg i z pomocą będącego w USA brata rozpocząć budowę nowego budynku. W połowie sierpnia rozpoczęły się pierwsze prace przy nowym domu. Z Gminy dostałam cegłę, pomogli mi przy zakupie blachy. Dobrze, że miałam trochę własnego drewna. Bardzo za tę pomoc jestem wdzięczna naszemu Wójtowi i kierowniczce Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej pani Bożenie Orzeł. Dużo pomagał mi też Staszek Pławecki i jego rodzina. Dom buduje miejscowy murarz pan Sławęta. Ale prace przy budowie musiałam przerwać, bo mi brakło pieniędzy. Sprzedałam krowę. Raz ze względu na to, że potrzebowałam pieniędzy, dwa, bo nie mam jej czym teraz nakarmić, bo zalało mi zbiory, które miałam w stodole. Żyjemy teraz właściwie z renty. Mleko mamy od jedynej, chowanej jeszcze krówki* – mówi i głaszcze po główce, tulącego się do niej Darka.



Stary dom – zagrożony przez osuwisko – przeznaczony jest do rozbiórki

Starsza pani nie bardzo godzi się z myślą, że mieszkanie w starym domu grozi niebezpieczeństwem i że trzeba będzie się przenieść do innego mieszkania. – *Ten dom może stać i 100 lat* – mówi. Pamięta doskonale jak go z mężem budowała. Wprowadzili się do niego w 1957 roku. Dom ma dopiero 40 lat i jak tu się z niego wyprowadzać. Ma tu wszystko, co jej potrzeba. Nie dostrzega niebezpieczeństwa. Jednak patrząc na stromiznę zbocza i na wielkość zaczętego przed domem osuwiska, można sobie wyobrazić, co dziać się może, gdy tylko przyjdzie duża ulewa. Kilkaset metrów od tego domu, na stoku przeciwległego wzgórza, stoi jeszcze, podobny, drewniany dom. Jego właściciel miał mniej szczęścia. Osuwisko naparło na budynek. Hałda ziemi złamała ścianę i wdarła się do domu. Woda i błoto zalały cały dom. Dziś ruina jest nie do uratowania.

Przyglądam się pani Marii, dotkniętej przez los matce czworga dzieci. Ileż uporu i odwagi jest w tej srodze doświadczonej kobiecie. Ile wiary i nadziei w lepszą przyszłość. Ile dążenia do zapewnienia przyszłości swoim dzieciom. Gospodyni



– *Chciałabym się tu wprowadzić na następną zimę.*

zaprasza mnie do oglądnięcia nowego domu. Otulony śnieżną czapą stoi, jakieś sto metrów poniżej starego, niedaleko od drogi wiodącej do Kamionki. Jest przykryty czerwoną blachą. Wchodzimy do środka. W jednopiętrowym domu założona już jest instalacja elektryczna, wstawione są niektóre drzwi, zrobione częściowo tynki i wylewki. W kuchni postawiono piec kaflowy, taki, w którym można upiec wiejski chleb. – *Chciałabym się tu wprowadzić na następną zimę* – mówi właścicielka. Dom, który właśnie oglądałem, jest jedynym na terenie Gminy Żegocina budowanym dla powodzian z dużą pomocą władz gminnych. Mając na uwadze to, co dzieje się wokół budowy jednego z takich domów w niedalekiej Trzcianie, mam obawy, czy w ogóle informować o tym fakcie opinię publiczną. Może jednak jeszcze ktoś inny we wspaniałomyślnym geście pomocy dla tej dotkniętej przez los rodziny zechce ją wesprzeć dobrym słowem i materialnie pomoże w budowie nowego gniazda.

zdjęcia i tekst: TADEUSZ OLSZEWSKI

TRZY MINUTY POEZJI



Wśród nauczycieli regionu bocheńskiego jest na pewno wielu piszących poezję. Jedną z nich jest **Teresa Mrugacz.** Niedawno nakładem Gminnej Biblioteki Publicznej w Żegocinie ukazał się jej debiutancki tomik poezji zatytułowany „Słowem malowane".

Teresa Mrugacz *– poetka i malarka z Bytomska. Urodziła się 5 października 1956 r. w Tarnogrodzie koło Biłgoraja. Szkołę podstawową ukończyła w Majdanie Sieniawskim – małej wiosce w województwie przemyskim, gdzie mieszkali jej rodzice. Tu, w pokrytym lasami i jeziorkami, równinnym krajobrazie rodzinnej wioski kształtowała się jej artystyczna dusza. Ukończyła Liceum Ogólnokształcące w Sieniawie, a następnie rozpoczęła studia pedagogiczne w rzeszowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Tu poznała przyszłego męża Franciszka Mrugacza pochodzącego z Bytomska, który także jest nauczycielem i pracuje w ZSZ w Łapanowie. Po obronie pracy magisterskiej rozpoczęła pracę pedagogiczną w Szkole Podstawowej w Wólce Niedźwiedzkiej koło Kolbuszowej. Po dwóch latach, już jako pani Mrugacz, przeniosła się do Bytomska. Znalazła zatrudnienie w Szkole Podstawowej w Muchówce, w której, jako polonistka, pracuje do dziś.*

Poezja i malarstwo to jej dwie życiowe pasje. Pierwsze wiersze napisała już w sieniawskim liceum. W prostych rymach znalazły odbicie jej osobiste przeżycia i uczucia. Talent malarski rozwinął się dopiero w Bytomsku. Natchnienia dla swoich obrazów i wierszy szuka w przyrodzie.

„Słowem malowane" *to jej debiutancki tomik poezji. Zawiera 28 wierszy powstałych w latach 1979 – 1997.*

NADZIEJA

Była taka młodość
napięta radością jak struna skrzypiec
drżąca pod lekkością serca.
Biegła w słońcu
po to co nieosiągalne
nieomylne i jedyne.
Była taka miłość
tańcząca jak liść klonu
na złotym wietrze.
Zaufała marzeniom,
które się nie spełniały.
Jest taka mądrość
dojrzałego lata
cierpkiego owocu tarniny
mądrość ciężaru niezrozumienia
pełna znaków zapytania.
Na zawsze
pozostanie
nadzieja
mimo wszystko.

1997

KIEDY CIĘ NIE MA

Dokoła tak szaro
tak dziwnie
kiedy cię nie ma
tuż przy mnie.

Nawet szarość mieni się
barwami
gdy widzę twych oczu
aksamit...

1980

R E K L A M A

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
32-700 Bochnia ul. Wygoda 147 tel/fax (0-14) 612-37-18

OFERUJE:
* mleko spożywcze 2% i 3,2% tł.
* masło „ekstra",
* sery dojrzewające
* maślankę naturalną
* śmietanę spożywczą 18% i 30% tł.
* kefir naturalny i owocowy o zawart. 1,5% tł.
* serki „fromage" z dodatkiem jarzyn o różnych smakach
* twarogi tłuste i półtłuste pakowane w kostki, krajankę i klinki

Zapraszamy do hurtowni artykułów nabiałowych w Bochni przy ul. Wygoda 147, a także do naszych sklepów firmowych, przy ul. Solnej i Legionów Polskich

Gminne priorytety

Najważniejsze inwestycje, które przewiduje tegoroczny budżet gminy Rzezawa związane są z wodociągowaniem i uruchomieniem lokalnego wysypiska śmieci. Zyska też gminna oświata.

Woda z nowych rur popłynie w Jodłówce, Ostrowie i Borku, kontynuowane będą prace przy magistrali wodociągowej. – *Przeznaczamy na ten cel 400 tysięcy złotych* – wyjaśnia wójt **Ewa Maria Bigas.** – *Partycypacja mieszkańca gminy wynosi 1200 zł.*



– *Jeżeli zaangażowanie mieszkańców będzie tak duże jak dotychczas* – dodaje członek zarządu **Józef Spisak** – *do 2000 roku zakończymy wodociągowanie całej gminy.*



W czerwcu planowane jest zakończenie prac przy budowie wysypiska śmieci. – *Cały czas obowiązuje uchwała o utrzymaniu porządku i czystości* – mówi **Halina Dziki,** sekretarz gminy. – *Mimo, że wysypisko nie jest jeszcze czynne, wprowadzony został system segregacji śmieci w gospodarstwie. Jeżeli mieszkańcy oddzielnie składują szkło, plastik, makulaturę, złom, szmaty itp. jedna z nowosądeckich firm odbiera je nieodpłatnie.* Segregacja zostanie utrzymana po otwarciu wysypiska. Mieszkańcy płacić będą za odpady bytowe. Budżet na rok bieżący przewiduje także realizację w części porozumienia Urzędu Gminy z mieszkańcami Borku.

Poprawę sytuacji lokalowej powinna odczuć rzezawska oświata. Plan inwestycji przewiduje oddanie do użytku południowego segmentu szkoły podstawowej w Rzezawie, prowadzone będą prace przy rozbudowie szkoły w Łazach. – *Chcemy wymienić ogrzewanie węglowe na gazowe* – mówi Józef Spisak. Rzecz dotyczy szkół w Krzeczowie, Jodłówce, Borku i Okulicach.



Sołtys Rzezawy i jednocześnie członek zarządu gminy **Stanisław Pilch** boleje nad stanem dróg. – *Są one kiepskie, ale niestety nie ma wiele pieniędzy. W 1997 roku wykonanych zostało w Rzezawie 1800 mb dróg o masie bitumicznej. W miarę możliwości będziemy poprawiać jakość pozostałych.*

STANISŁAW BUKOWIEC

fot. Jan Paruch

Nowa poradnia

17 lutego odbyła się uroczystość otwarcia poradni profilaktyczno-wychowawczej. W imprezie udział wzięli wójt gminy Maria Bigas, sekretarz urzędu gminy Halina Dziki, radni, ks. wikariusz Piotr Kluk oraz zaproszeni goście.

Funkcja pełnomocnika zarządu gminy d/s rozwiązywania problemów alkoholowych została powierzona **Stanisławie Nawrockiej.** Na terenie gminy około 200 osób jest uzależnionych od alkoholu. W tej liczbie znajdują się także kobiety. Na szczęście wśród młodzieży szkolnej nie jest zauważalne nadużywanie alkoholu. Problem ten pojawia się u młodzieży dorosłej, u której ogólna frustracja, brak pracy, brak możliwości realizowania swoich zainteresowań, bywa powodem ucieczki do alkoholu.



Dzięki współpracy Gminnego Ośrodka Kultury i Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zorganizowano dwutygodniowy pobyt w Pasierbcu dla dzieci z rodzin zagrożonych oraz rodzin ubogich. Również na święta Bożego Narodzenia 10-ciu rodzinom udzielono pomocy finansowej w wysokości 200 zł.

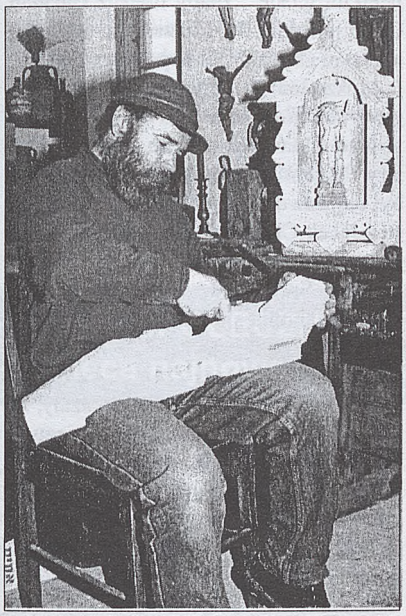
Nowo otwarta świetlica wraz z Gminnym Centrum Kultury ma za zadanie integrować młodzież, organizować jej wolny czas, rozwijać zainteresowania i uzdolnienia. W bieżącym roku poradnia planuje zorganizować cykl pogadanek nauczycieli tutejszej szkoły „Spójrz inaczej", dyżury psychologa oraz nawiązać współpracę z komisarzem Robertem Biernatem z Komendy Rejonowej Policji w Bochni. Patronat nad całokształtem pracy poradni sprawują władze gminy.

J.P.

Syn żywiołów

Zbigniew Ważydrąg to postać nietuzinkowa. Malarz, rzeźbiarz, poeta... a przede wszystkim człowiek bardzo głęboko związany z ziemią bocheńską, z której pochodzi.

Urodził się w Borku, w 1952 roku. – *Kołysały mnie ręce matki, jej piękne pieśni i wiatru oddech od pól, od rozłogów. Daleko od miejskiego zgiełku, ale na pewno tuż przy sercu ziemi, którą ukochałem* – opowiada. – *Tamten świat zamknięty w obszarze jednej parafii, obdarzył mnie swoim sercem. W Borku, w Jodłówce pośród prostych, dobrych ludzi tamtego czasu, odkryłem w sobie tęsknotę, nienasyce-*



nie, głód za pięknem. Jodłówka o której mowa, to miejsce gdzie rodzina Ważydrągów zamieszkała. Zbigniew ukończył tutaj szkołę podstawową, by kontynuować naukę w Technikum Mechanicznym w Tarnowie. Nauka, jak wspomina, szła mu ciężko, szczególnie w momencie gdy zrozumiał, że budowa silnika niewiele ma wspólnego z rzeźbą. A dłubać zaczynał już w szkole podstawowej. Pojechała raz cała klasa do kina na „Żółtą ciżemkę". Jeden z bohaterów – Wawrzek, który pasąc krowy lubił sobie podłubać w drewnie – spodobał się małemu Zbyszkowi szczególnie. Na jodłowskich łąkach rodziły się potem pierwsze, nieporadne jeszcze figurki. Tak, figurki, bo wzorce czerpał z kościoła, przydrożnych kapliczek. – *Weszło to we mnie i siedzi* – mówi dziś, choć nurt religijny jest jednym z wielu jakie można odnaleźć w jego twórczości (pejzaż, abstrakcja, postaci).

Wróćmy jednak do lat młodzieńczych. Pobyt w Technikum stawał się coraz bardziej uciążliwy. Tym bardziej, że bardzo dobrze ocenił jego prace **Władysław Zygadło**, nauczyciel w tarnowskim Liceum Plastycznym, do którego zwrócił się o opinię. Próba zmiany szkoły nie powiodła się. Z dyplomem technika dostał się na wydział rzeźby krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ukończył jednak... malarstwo. To druga jego pasja. Krakowskie mieszkanie Zbigniewa Ważydrąga bardziej przypomina galerię niż normalny dom. Wystawia swoje prace w Domu Polonii, u Dominika Rostworowskiego, w galerii Hotelu Forum i „Format" na Dietla. To w Krakowie, ale jego obrazy oglądać można także w Łodzi, a wcześniej miał swoje ekspozycje w Paryżu (1990), w Stanach Zjednoczonych (San Mateo – 1992), w Instytucie Polskim w Sztokholmie (1994). Trzy razy odwiedził Jerozolimę, która wywarła na nim i jego twórczości wielkie wrażenie.

Zbigniew Ważydrąg to także poeta. W 1992 roku ukazał się jego pierwszy i – jak na razie jedyny, choć wierszy w archiwum sporo – tomik poezji „Do Ciebie piszę". – *Zbratany z dziką różą, „oceanami śniących zbóż", mirtami w oknach jest Zbyszek Ważydrąg rzadkim gościem we współczesnej poezji, która wzięła rozbrat z przyrodą i naturą, pędząc gdzieś na łeb, na szyję ze zwariowaną cywilizacją* – napisał we wstępie **Józef Baran.** Rzeczywiście, wspomnienia z dzieciństwa – przepełnione miłością do tego co piękne, a jednocześnie naturalne i zwyczajne w życiu Jodłówki, Borku, Rzezawy – w wierszach Ważydrąga są tematem nader częstym. Ukochał tą ziemię, często przyjeżdża do Jodłówki, gdzie mieszka matka. Tutaj też ma swoją pracownię, którą kiedyś chciałby zamienić na wiejską galerię. To nie jedyne zamierzenia Zbigniewa Ważydrąga. Rzeźbi właśnie figurki Chrystusa Frasobliwego, które zawisną w jodłowskim lesie w 2000 roku. Koniec wieku artysta chce również upamiętnić wielkim krzyżem, który także ma stanąć w jego rodzinnej miejscowości. – *Tam odkryłem piękno po raz pierwszy* – mówi o Jodłówce. – *To odkrywanie wciąż trwa i myślę, że dojrzewa w słowie, w tym, co usiłuję nazwać poezją. Myślę również, że jestem nadal dzieckiem, synem żywiołów świata: ziemi, wody, ognia i powietrza...*

STANISŁAW BUKOWIEC
fot. Jan Paruch

POWRACAJĄCY

przyszło mi otwierać
izby rozmównicę
stołu poprosić
o jabłko gawędy

ująć powracający wiersz
lipca południem
zcałować niewinność
dziewanny z miedzy

Jodłówka, lipiec 1977

***

gwiazdy cichną w gałązkach
sen okrywa ścieżkę

psi skowyt czuwa we mnie

Jodłówka 1991

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY
Bochnia ul.Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09
Poleca:
- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm

UWAGA !!!
Drukarki fiskalne
POSNET
NA RATY



Nieszpory u św. Pawła

Do niezwykłego koncertu doszło 10 lutego w bocheńskim kościele pod wezwaniem św. Pawła Apostoła. Prawie tysiąc osób miało okazję wysłuchać Nieszporów Ludźmierskich, wystawionych w ramach II Kongresu Rodzin, odbywającego się dzięki Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej.

Organizatorzy zadali sobie niemało trudu, by doprowadzić do spotkania znakomitych artystów z całej Polski. Aż trudno uwierzyć, że przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpiło prawie 130 wykonawców. Chór Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach (chórmistrz Jan Król), Orkiestra Filharmonii Zabrzańskiej pod batutą Jacka Chrzanowskiego, jak również sześcioro solistów: Hanna Banaszak, Beata Rybotycka, Elżbieta Towarnicka, Grzegorz Turnau, Zbigniew Wodecki i Jan Wójcicki. Ceny biletów (25 zł za miejsca siedzące, 18 zł za stojące) nie odstraszyły bochniaków, którzy tłumnie wypełnili piękne wnętrze kościoła. Sporą część publiczności stanowili pracownicy miejscowych firm, sponsorujących koncert.

Muzykę do Nieszporów napisał Jan Kanty Pawluśkiewicz, zaś słowa Leszek Aleksander Moczulski. Artyści przyjechali do Bochni wczesnym popołudniem, by przeprowadzić konieczną próbę. Organizatorzy imprezy zadbali również o żołądki gości, zapraszając ich na posiłek, by mogli zregenować siły i odprężyć się przed występem: Chór WSP do kawiarni „Jubilatka", orkiestrę do „Kasztelanii", solistów ugoszczono na plebanii Kościoła św. Pawła Apostoła.

Koncert rozpoczął się nieco później niż planowano, bo kilka minut przed godziną 19. Wspaniałe było to przeżycie. Muszę przyznać, że nawet osoby nie przepadające za muzyką poważną czy sakralną opuszczały kościół zachwycone Nieszporami. Podniosła muzyka zlewała się z ludzkim głosem w doskonałą całość. Dźwięk i fantastyczna gra świateł tworzyły niesamowitą atmosferę. Szczególne wyrazy uznania należą się Grzegorzowi Barszczewskiemu, dzięki któremu figury Chrystusa i Świętych rozświetlał niezwykły blask.

Obecność znakomitych solistów dodawała imprezie splendoru. Hanna Banaszak, wielka indywidualność muzyczna, zachwycała głosem, a także niebywałym wdziękiem i urodą. Z Piwnicą pod Baranami nieodłącznie kojarzy się Beata Rybotycka, aktorka Teatru STU, obdarzona również ogromnym talentem wokalnym. Podczas koncertu hipnotyzowała słuchaczy spokojem i powagą. Elżbieta Towarnicka to znana na całym świecie diva operowa, obdarzona niespotykaną skalą głosu. To właśnie jej śpiew robił największe wrażenie na publiczności i nadawał psalmom niezwykłej głębi.

Z Warszawy przybył Zbigniew Wodecki, znany z bardziej rozrywkowego repertuaru. Koncert uświetnili także dwaj „piwniczni" przyjaciele Beaty Rybotyckiej: Jacek Wójcicki i Grzegorz Turnau.
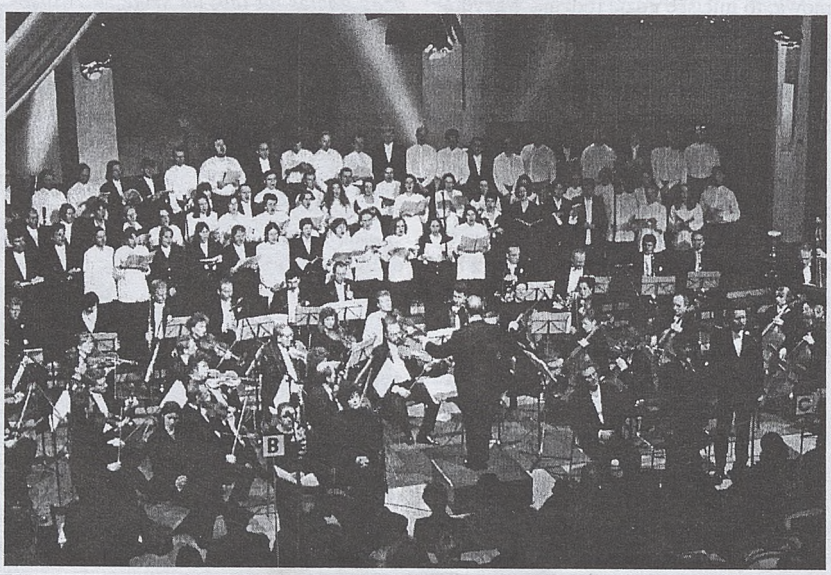
Pierwszy z nich to „mały człowiek o wielkim głosie", znany m.in. z kabaretu Olgi Lipińskiej. Turnau zaś jest najznakomitszym chyba obecnie polskim bardem.

Muszę jednak przyznać, że wspaniałe głosy solistów nie wywarłyby tak znakomitego efektu bez udziału chóru i orkiestry. Najbardziej zmęczony koncertem był najprawdopodobniej dyrygent orkiestry Jacek Chrzanowski. Widać było, że jest wielkim pasjonatem muzyki i perfekcjonistą. Sprawiał wrażenie, że podczas występu skupia się tylko i wyłącznie na dźwiękach, odbierając je każdym nerwem swego ciała.

Nieszpory Ludźmierskie pokazały, że religia i wiara dostarczać mogą niezwykłych artystycznych wrażeń. Publiczność, oczarowana koncertem, zgotowała artystom owację na stojąco, domagając się bisów. Soliści kilkakrotnie powracali, by ponownie zaśpiewać.

ANNA CICHOŃSKA

fot. Paweł Bielak



Witryna poetycka

Twórczość poetycka **Ladislawa Volko** jest czymś niespotykanym. Słowak pisujący wiersze po polsku musi być fenomenem. Poeta, prozaik, działacz kultury, eseista, autor poczytnego leksykonu twórców światowego kina, pracownik słowackich urzędów zajmujących się kulturą i dyplomacją, a nade wszystko przyjaciel Polski i Polaków – zna także „Ziemię Bocheńską", czyta i komentuje wydawnictwa Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej. Najwyższy więc czas by i czytelnicy miesięcznika „Ziemi Bocheńskiej" poznali cząstkę jego twórczości... (jsk)

RACHMANINOW
Siedział przez całą noc
w Cerkwi
dopiero nad ranem zauważył
że jest ich dwóch
Miał poczucie
zmarnowanego czasu
bowiem obiecał sobie
że wszystkie
rozmowy z Nim
będzie prowadził samotnie.

ODPOWIEDŹ NA LIST MATKI
Matko,
jak można wszystko pomieścić
w tak małe serce
i oddychać głęboko
i pocieszać innych
znosić ich ciężar
na swoich barkach
i mówić że wszystko to
zostało
już wcześniej ustalone
zjadać ziemniaki
i mówić że są mięsem

wszystko potrafisz
bez mrugnięcia oka
zrobić
przytulić myśli
zaspokoić pragnienia
nieraz śmieszne
nieraz pełne niedomówień
i ironii
które jak bumerang
spadają
na Twoje siwe włosy
twarz i oczy
perliste w dni ślubów i pogrzebów

DOKĄD
Czytając go
wydaje się że dużo widział
że przeżył
przetrawił
Znawcy jednak mówią
że ciągle siedział
w swoim pokoju i grzebał w księgach
sam nie zwracał uwagi
na słowa chwały czy potępienia

***
Kiedy przyglądam się
ciężkim zmaganiom przyjaciół
udających się w podróż słów
nic nie znaczących medytacji
pytam
nie lepiej zabawić się w ciuciu-babkę?
Tak zawsze wiadomo:
jak złapie to przynajmniej żywego. ■

SPOŁECZNY INSTYTUT HISTORII poleca najnowsze książki JERZEGO S. ŁĄTKI:

– KRWAWY APOSTOŁ – cena 15 zł. Bulwersujące motywy postepowania Feliksa Dzierżyńskiego, który uważa się za... chrześcijanina. Na podstawie bogatej kwerendy źródłowej autor stawia twórcę CzeKi przed Nadzwyczajny Trybunał;

– BOŻE COŚ POLSKĘ... – cena 21 zł. Zapis historycznego śledztwa w sprawie cara Aleksandra I. Gdy w 1865 r. otwarto jego grobowiec – trumna była pusta. Czy Aleksander I rzeczywiście miał przejść na katolicyzm? A jakim był władcą jako król Polski na cześć którego A. Feliński napisał hymn „Boże coś Polskę?"

– ADAMPOL – POLONEZÓY 1842 – 1992. Historyczne i kulturowe uwarunkowania powstania, przetrwania i zaniku osady polskiej w Turcji – cena 16 zł;

oraz dawne bestsellery:

– TAJEMNICE HAREMÓW – cena 6 zł. Barwna opowieść o świecie muzułmańskich kobiet zamknietych w pałacach za wysokimi murami. Nieznane haremowe sekrety, muzułmańska kamasurta, zakazane praktyki eunuchów i odalisek;

– OSKARŻAM ARCYKSIĘCIA RUDOLFA – cena 4 zł. Rozszerzona o kwerendę w Tajnym Archiwum Watykańskim próba wyjaśnienia okoliczności tragedii w Mayerlingu (1889);

– LEW NASZ, LEW POLSKI – cena 10 zł. Biografia paszy Iskendera (Antoniego Ilińskiego), jednego z najsławniejszych osmańskich paszów połowy XIX w.;

książki o tematyce tureckiej:

– OJCIEC TURKÓW – Kamal Ataturk (15 zł), – PASZA Z LECHISTANU – Konstanty Borzęcki (5 zł), – STAMBUŁ BYŁ MOIM DOMEM (4 zł), – ADAMPOL – POLSKA WIEŚ NAD BOSFOREM (5 zł), – 150 LAT ADAMPOLA (5 zł), – ROMANTYCZNY KONDOTIER – Teofil Łapiński (10 zł), – KISMET – z Jerzym S. Łątką rozmawia Tadeusz Skoczek (12 zł).

W 1998 r. ukaże się JERZEGO S. ŁĄTKI:

– Z ZIEMI TURECKIEJ DO POLSKI. Dzieje legionu polskiego 1877 r. – cena ok. 15 zł.

Zamówienia INDYWIDUALNE I HURTOWE prosimy kierować pod adresem:

SPOŁECZNY INSTYTUT HISTORII, 30–868 Kraków, ul. Kurczaba 35/42,

tel. 012 / 265–87–363, godz. 8.00 – 9.00. Należność płatna za zaliczeniem pocztowym.

POKRYWAMY KOSZTY przesyłki krajowej przy zamówieniach pięciu lub więcej dowolnych książek.

NA ŻYCZENIE WYSYŁAMY KSIĄŻKI Z AUTOGRAFEM AUTORA.

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY
Bochnia ul.Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09

Kasy Fiskalne
Największy wybór w mieście

Autoryzowany Dealer oprogramowania

COMPACT DISK NOVELTY

Trzydziesta rocznica Marca 68

30 lat to wystarczający czas, aby jakieś wydarzenie doczekało się rzetelnej oceny. Marzec 68 należy do najbardziej kontrowersyjnych epizodów naszej powojennej historii. Do niedawna nieobecny w oficjalnych opracowaniach, dziś wszedł nawet na karty podręczników szkolnych.

„Studenci do nauki!", „Literaci do pióra!" – takie hasła były wysuwane na wiecach i masówkach potępiających wystąpienia studentów w 1968 roku. Jak doszło do tego kryzysu społeczno – politycznego, którego epilog miał miejsce w grudniu 1970 roku?

Lata sześćdziesiąte nie były gospodarczo najgorsze, ale po okresie październikowego przyspieszenia, rozwoju i wzrostu stopy życiowej były jednak czasem stagnacji. Najsilniejsze niezadowolenie z polityki gospodarczej prowadzonej przez ekipę Gomułki rodzi się w kręgach inteligencji. Oskarża się rząd o nieudolność i brak ambitnego programu reform gospodarczych. Zachowawcze stanowisko władz rozmija się tu z opinią większości ekonomistów takich jak Lange, Kalecki, Lipiński, Bobrowski. Ich koncepcje wywołują żywe zainteresowanie za granicą, a w Polsce są zdecydowanie odrzucane.

Krytyka polityki kulturalnej była wyrażona w słynnym Liście 34 (marzec 1964) podpisanym przez byłych działaczy Klubu Krzywego Koła (klubu rozwiązanego w 1962 roku): Jana Józefa Lipskiego, Aleksandra Małachowskiego, Pawła Jasienicę.

Pierwszy od 1956 roku wiec poparcia dla Listu 34 zorganizowali Karol Modzelewski i Jacek Kuroń. Byli oni także autorami Manifestu programowego, za ogłoszenie którego w listopadzie 1964 roku zostali wykluczeni z szeregów PZPR, a w 1965 roku aresztowani. Za *„sporządzanie i rozpowszechnianie opracowań szkodliwych dla interesów państwa polskiego"* Karol Modzelewski otrzymał karę 3 i pół roku więzienia, Jacek Kuroń zaś – 3 lata. Te restrykcje nie zahamowały jednak intensywnie rozwijającego się ruchu umysłowego w kraju.

Na uczelniach pojawiają się liczne kluby dyskusyjne (Klub Myśli Politycznej, Klub Poszukiwaczy Sprzeczności). Ich nieformalnymi, ale niekwestionowanymi przywódcami byli Adam Michnik, Wiktor Górecki, Antoni Zambrowski. Starali się oni uczestniczyć we wszystkich zebraniach szkoleniowych ZMS i ZSP i zaskakiwać organizatorów zebrań nieoczekiwaną tematyką dyskusji, stąd nazwano ich komandosami. Dużą popularnością cieszyły się seminaria wykładowców znanych z rewizjonistycznych poglądów, takich jak profesorowie: Leszek Kołakowski, Włodzimierz Brus oraz docenci Bronisław Baczko, Zygmunt Bauman i dr Krzysztof Pomian. Nieprzypadkowo też katedry filozofii, socjologii i ekonomii politycznej stały się głównym skupiskiem myśli reformatorskiej.

Bezpośrednią przyczyną wydarzeń marcowych było – jak się dziś wydaje zdjęcie „Dziadów" – spektaklu przygotowanego przez Kazimierza Dejmka i Andrzeja Stopkę w Teatrze Narodowym w Warszawie. Jak wspomina ówczesny wiceminister spraw wewnętrznych Franciszek Szlachcic – powodem, dla którego zawieszono „Dziady" były antyradzieckie nastroje widowni wywołane szczególną interpretacją tekstu, co godziło w przyjaźń polsko – radziecką. Sporne słowa mistrza Adama to te:

„Nie dziw, że nas tu przeklinają,
Wszak to już mija wiek,
Jak z Moskwy w Polskę
Nasyłają samych łajdaków stek".

Przypomnijmy: przedstawienie to miało być poświęcone uczczeniu 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Tymczasem demonstracja z widowni przeniosła się na ulice miasta. 30 stycznia zostali zatrzymani studenci Uniwersytetu Warszawskiego m. in. Adam Michnik i Henryk Szleifer. Uliczny spektakl osiągnął swoje apogeum w dniach 8 – 11 marca i objął wszystkie ośrodki uniwersyteckie w kraju: Wrocław, Łódź, Gdańsk i Kraków. Wydarzenia w Uniwersytecie Jagiellońskim określa jako bardzo dramatyczne jedna z uczestniczek, wtedy studentka fizyki dziś nauczycielka jednej z bocheńskich szkół, która pragnęła jednak zachować anonimowość. *Byliśmy otoczeni. Siedzieliśmy skuleni w Collegium Novum. Ktoś puścił plotkę, że milicja załatwia zgodę na otwarcie bramy. To by była katastrofa – i tak czuliśmy się osaczeni. Raz po raz rozbijano okna, przez które milicja wrzucała gazy łzawiące. Ale ktoś inny mówił, że rektor Mieczysław Klimaszewski jest z nami i to dodawało nam otuchy.*

19 marca 1968 r. w sali Kongresowej Pałacu Kultury i Sztuki odbył się wiec. Władysław Gomułka przechodząc do oceny wydarzeń marcowych stwierdził, że w zdecydowanej większości wzięła w nich udział młodzież pochodzenia żydowskiego, której rodzice zajmowali odpowiedzialne stanowiska w aparacie państwowym. Przemówienie przyjęto dość chłodno. Niewiele było oklasków. Skandowano natomiast: *Moczar – Gierek*, pod koniec – głośniej – *Gierek*.

Niektórzy historycy uważają, że Marzec był elementem walki o władzę. Wiążą niektóre wydarzenia z działalnością „grupy partyzantów".

Marzec 68 zaowocował też przemianami w kulturze. Pokolenie 68, dla którego Marzec był przeżyciem generacyjnym, wypracowało ruch zwany Nową Falą. Objął on wszystkie dziedziny aktywności twórczej: film, teatr, muzykę, sztukę i literaturę.

Teatr Stu wystawił spektakl „Spadanie" i „Exodus", których przesłanie połączyło ówczesnych młodych. Wszyscy śpiewali piosenki Beatlesów, Boba Dylana, Joan Baez. Najpełniej Nowa Fala wyraziła się w poezji. Tworzyli ją m. in. Stanisław Barańczak, Ryszard Krynicki i krakowska grupa „Teraz": Stanisław Stabro, Julian Kornhauser, Jerzy Kronhold, Jerzy Piątkowski, Wit Jaworski, Adam Zagajewski. Książką pokolenia był „ Świat nie przedstawiony" Zagajewskiego i Kornhausera.

Do dziś, mimo upływu 30 lat twórcy ci pozostali żywą wspólnotą, są wierni tym wartościom, w imię których przed laty występowali. *„Powiedz prawdę, do tego służysz"* – ten imperatyw pozwolił im się wspiąć na Parnas, i do dzisiaj wyznacza drogę tym, którzy czują się spadkobiercami idei Marca 68.

ANNA SKOCZEK

Raj Stanisława Kaszyńskiego



Raj to miejsce szczególne, kraina wiecznej szczęśliwości, symbol idealnego piękna, spokoju, ciepła, synonim nieba. Ów mityczny Eden, miejsce pobytu pierwszego człowieka, gdzie rosły okazałe drzewa o jadalnych owocach, a wśród nich najważniejsze – drzewo życia i wiadomości dobra i zła, który tradycja biblijna umiejscawia w dorzeczu Tygrysu i Eufratu oraz dwóch innych rzek: Pison i Gehon – od chwili sprzeniewierzenia się człowieka pozostaje poza jego zasięgiem.

W świadomości pokoleń istnieje już tylko jako utracony raj i jest przedmiotem odwiecznej tęsknoty, a także prób utworzenia raju na ziemi. O takim miejscu opowiada Stanisław Kaszyński w tomie wspomnień wydanym przez Prowincjonalną Oficynę Wydawniczą pt. „Raj".

Autor jest znany z szerokich zainteresowań i wyjątkowej aktywności. Nie ma ważniejszych imprez kulturalnych nie tylko w Krakowie, Bochni ale i czasem w bardzo odległych miejscach, w których by Stanisław Kaszyński nie uczestniczył. Jest członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Stowarzyszenia Autorów Polskich, dał się poznać jako publicysta, biograf, autor książek popularyzatorskich. Do najbardziej znanych należą: „Nieznanym śladem Gombrowicza", „Z Mogilna do Paryża", „Mogilnianie w kulturze Śląska w XIX i XX wieku". Z promocją pierwszego tytułu dotarł przed laty do szkół Brzeska i Biblioteki Miejskiej w Bochni. Jest też Stanisław Kaszyński obecny na łamach „Ziemi Bocheńskiej". Szerzej o jego działalności pisze Tadeusz Skoczek w posłowiu, więcej informacji wnosi bibliografia publikacji tego autora pomieszczona na końcu tomu.

Raj odnalazł Stanisław Kaszyński w tradycji polskich dworków szlacheckich i przedwojennym zwyczaju zjazdów do majątków ziemskich, wspólnych wakacji na wsi, spotkań w gronie przyjaciół, biesiad, dyskusji. Taki raj istniał w Słaboszewku, posiadłości Pawła Zdziechowskiego, u którego lato 1937 roku, będące przedmiotem wspomnień S. Kaszyńskiego spędzali Witold Gombrowicz, Jerzy Andrzejewski, Witold Małcużyński, Halina Kenarowa, Bolesław Miciński, Antoni Uniechowski. O uroku tego miejsca decydowała atmosfera tam panująca i szczególna gościnność gospodarzy. Zachowano specyficzny ceremoniał przy stole. *„Po kolacji goście przechodzili do dużego salonu na koncert, lub do mniejszego na dyskusje literackie. Przez otwarte okna dochodził rechot żab, cykanie świerszczy, szczekanie psów. Wnętrza pełne były intensywnego zapachu kwiatów"* – przywołuje Kaszyński relację jednego z uczestników.

Dom rozbrzmiewał muzyką za przyczyną Witolda Małcużyńskiego, który w Słaboszewku doskonalił swój warsztat, a w 1937 roku otrzymał nagrodę na III Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim. Goście „zamawiali" ulubione utwory. Słuchano więc Chopina, Brahmsa, Bacha, Mozarta. Odbywały się również dyskusje. Stanisław Kaszyński opisuje anegdotę, której bohaterem jest Henryk Bergson i Colette Gaveau, żona Małcużyńskiego. *„Bardzo często dworek w Słaboszewku wspominany był przez gości jako maleńki raj. Dobrze i pięknie było w Słaboszewku. Atmosfera. Mieszkańcy dworku. Istniało tam coś prawdziwego. Słaboszewko to było hasło czegoś cennego, tam się ześrodkowały wielkie wartości: przyjaźń ludziom, miłość ziemi, gościnność. I to coś, za czym wszyscy ustawicznie tęsknią – poczucie bezpieczeństwa. Niech będzie nawet chwilowe, nawet tylko wakacyjne, byle gdzieś istniało, byle móc pomyśleć że jest, tam w Poznańskiem, pod Mogilnem, w pobliżu Inowrocławia – takie małe wiejskie miejsce rozsiewające życzliwość".*

Raj w Słaboszewku to dziś także raj utracony. Nie ma już w Polsce dworków. Nie ma majątków ziemskich, do których jechałoby się na wakacje, ale pozostała tradycja spotkań towarzyskich i staropolska gościnność. Do takiej tradycji spotkań w gronie przyjaciół, któremu towarzyszy wymiana myśli nawiązuje Salon Literacki Jana Poprawy. Kiedyś gościny udzielał mu Teatr Bagatela, dziś siedziba Loch Camelot przy ulicy Tomasza 17 w Krakowie. Od lat spotykają się ci sami ludzie: Jan Poprawa, Stanisław Kaszyński, Józef Dużyk, Nina Repetowska, profesorowie Faron, Burkot, Zieliński, Bujnicki. To jest również raj.

ANNA SKOCZEK

*Stanisław Kaszyński, **Raj**, Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza, Bochnia – Kraków 1997 r.*

7.00 - 19.00
15 gr / A4
ksero
Bochnia, ul. Bernardyńska 19
(naprzeciwko Kościółka Szkolnego)

O inwestycjach i nie tylko...


fot. Kazimierz Bukowiec

z wójtem gminy Łapanów Bogusławem Wiśniewskim rozmawia Karol Klima

mgr inż. Bogusław Wiśniewski – jest absolwentem Wydziału Melioracji Akademii Rolniczej w Krakowie. Po ukończeniu studiów pracował m.in. w administracji samorządowej w sąsiedniej gminie Gdów, jak również w Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym. Kilka lat spędził również pracując za granicą. W 1993 roku został wybrany do Rady Gminy Łapanów, która z kolei powierzyła mu stanowisko wójta.

– Powoli kończy się Pana kadencja na stanowisku wójta, co jest okazją do wszelkiego rodzaju podsumowań osiągnięć, sukcesów, jak również tych przedsięwzięć, których nie udało się zrealizować.

– Niespełna cztery lata temu, gdy rozpoczynaliśmy pracę, zarząd otrzymał wiele wskazówek od radnych, nakreślił ogólny plan rozwoju gminy, którego realizację przedstawiamy obecnie podczas spotkań z mieszkańcami.

Takim właśnie najważniejszym zadaniem, które postawiliśmy sobie w latach 1993-97, było zaopatrzenie całej gminy w wodę. W ciągu tych trzech i pół roku wybudowane zostały wodociągi w 9 wsiach, jak również dokończono rozpoczęte jeszcze przez poprzedników inwestycje w tym zakresie. Oprócz sieci, wybudowano zbiorniki wodne, przepompownie, zmodernizowano dotychczasowe ujęcie wody nie tylko pod bieżące potrzeby gminy, ale również w celu wybudowania drugiej magistrali przesyłowej biegnącej prawym brzegiem rzeki Stradomki, do najdalej położonej Tarnawy. Ogółem sieć wodociągowa w gminie liczy 95 km i przyłączone jest do niej ponad 630 gospodarstw w 14 na 17 należących do gminy wsi. Wartość inwestycji zamyka się w kwocie 35 mld starych złotych. Oprócz własnych, środki na ten cel pozyskano z budżetu wojewody, Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa, 30% inwestycji pokryli mieszkańcy, co z kolei umożliwiło zaciągnięcie korzystnego kredytu w Banku Ochrony Środowiska. Na bieżący rok zaplanowano wykonanie projektów technicznych brakujących odcinków. Ale możemy powiedzieć, że zadanie wodociągowania zostało praktycznie wykonane.

Drugim ważnym celem, jaki zarząd postawił sobie na początku kadencji, była ochrona środowiska, a konkretnie budowa w stolicy gminy mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków. Na posiedzeniach Rady spotykaliśmy się niekiedy z dużym oporem radnych. Wreszcie po trzech latach dyskusji głownie na tematy ekonomiczne, projekty uchwał zostały przegłosowane. Udało się również przekonać właścicieli dużych zakładów, aby i oni wnieśli w tą inwestycję tzw. zabezpieczenia materialne, czyli kwoty jakie muszą wyłożyć na pokrycie części kosztów budowy. Kwoty te zostały obliczone w zależności od ilości odprowadzanych zanieczyszczeń, i tak np. mleczarnia Eko-Milk w ratach wpłaci w sumie ponad 320 tys. złotych, a Zespół Szkół Zawodowych 180 tys. złotych. Muszę tutaj zaznaczyć, iż mimo opóźnień wynikających z powyższych względów same prace instalacyjno-budowlane trwały nadzwyczaj krótko, gdyż od wiosny do jesieni ubiegłego roku. Obecnie oczyszczalnia już działa, pozostały nam tylko prace przy zagospodarowaniu terenu. Dotychczasowy koszt inwestycji, w którą wchodzi także budowa kanalizacji, zamknął się w 21 mld starych złotych. W tym miejscu na podkreślenie zasługuje kredyt jaki udało się zaciągnąć z Funduszu Ochrony Środowiska, który może być umorzony po spłaceniu zaledwie 30% pożyczonej kwoty. Rozliczenie ogólne zaplanowaliśmy na czerwiec br.

Chcielibyśmy również wybudować małe oczyszczalnie przy szkole i budynku OSP w Tarnawie, a także przy szkole podstawowej w Sobolowie. W tym roku ogłosiliśmy przetarg na te dwie inwestycje. Oprócz tego chcielibyśmy jak najszybciej dokończyć kanalizowanie samego Łapanowa. Istnieje już koncepcja skanalizowania całej gminy, opracowana w ramach Związku Dolnego Dorzecza Rzeki Raby, do którego należymy. Wszystkie powyższe inwestycje jak również gazyfikacja pozostałych jeszcze miejscowości, są starannie opracowywane i znajdą się w przygotowywanym na najbliższe lata planie zagospodarowania przestrzennego.

Trzecią i najważniejszą dla zarządu sprawą, która w tym roku będzie miała charakter priorytetowy jest drogownictwo. Wystarczy tylko wymienić, iż na naszym terenie znajduje się 47 km dróg wojewódzkich, tyleż samo gminnych i 50 km dróg dojazdowych, transportowych. Stan dróg jest wręcz katastrofalny, a w budżecie wojewody z roku na rok obcinane są na ten cel środki, co sprawia, że i gmina ma w tym względzie zaniedbania. Jednak dzięki własnym środkom budżetowym i pozyskanym z zewnątrz w obecnej kadencji rady udało się położyć 7 km asfaltu na całkiem nowych odcinkach. Nigdy wcześniej to się nie udało.

– Proszę powiedzieć, co udało się już odbudować po ubiegłorocznej powodzi...

Są to przede wszystkim, bo te najbardziej ucierpiały, arterie komunikacyjne. Oczywiście nie obyło się to bez dużego zaangażowania wielu zakładów pracy, zaprzyjaźnionych gmin, ludzi dobrej woli i wojska. Tu muszę wymienić 12 Pułk Komunikacyjny z Niska, który bardzo ofiarnie pracował przez kilka miesięcy przy odbudowywaniu mostów i kładek dla pieszych. Trzeba podkreślić ofiarność takich przedsiębiorstw jak: Huta im. Sendzimira, Huta Katowice, Kopalnia Soli w Bochni, Nadleśnictwo Brzesko, dzięki którym otrzymaliśmy nieodpłatnie elementy stalowe i drewno. Dzięki Rejonowemu Przedsiębiorstwu Dróg Publicznych w Brzesku, mogliśmy odbudować najbardziej zniszczone nawierzchnie dróg wojewódzkich między Kobylcem a Jaroszówką i odcinek łączący Zbydniów z Brzezową. Cieszy nas również duża ofiarność samych mieszkańców. Gminie naszej jako jednej z najbardziej poszkodowanych w lipcowej powodzi, przydzielone zostaną środki finansowe z funduszów Unii Europejskiej. Prowadzimy w tym zakresie rozmowy. Chcielibyśmy przeznaczyć pieniądze na najbardziej zniszczone obiekty.

Ciąg dalszy rozmowy opublikujemy w następnym numerze.

Gminne podatki

Na ostatniej sesji w 1997 r. Rada Gminy w Łapanowie podjęła decyzje dotyczące: podatku od psów, obniżenia ceny skupu żyta oraz wysokości stawek podatku od nieruchomości. Według nowych uchwał właściciele psów będą musieli w 1998 r. zapłacić 2,20 zł rocznie za jednego czworonoga. Ustalono, że podatek ten pobierany będzie w formie inkasa przez sołtysów poszczególnych sołectw.

Ceny skupu żyta radni obniżyli z kwoty 37,65 zł do 27,00 zł za 1 q, natomiast w sprawie podatku od nieruchomości uchwalono, że podatek wyniesie: od budynków mieszkalnych lub ich części – 0,22 zł, od budynków lub ich części związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą inną niż rolnicza lub leśna oraz części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej: usługowej – 6,16 zł, handlowej – 10,70 zł, od budynków letniskowych lub ich części – 3,74 zł, od budynków gospodarczych i innych – 2,00 zł, od budynków przeznaczonych na składowanie materiału siewnego – 4,80 zł, od budowli – 2% ich wartości. Ceny dotyczą 1 m^2 powierzchni użytkowej.

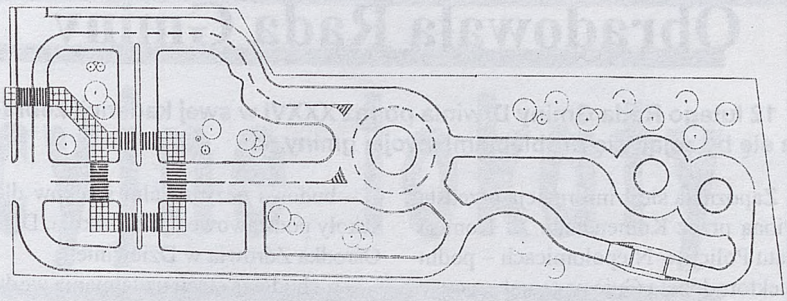
Podatek od 1m^2 powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi wynosi – 0,28 zł, od gruntów letniskowych – 0,05 zł, od gruntów wykorzystywanych na cele rolnicze – 0,01zł i od pozostałych nieruchomości – 0,03 zł.

Oprócz zwolnień od podatku od nieruchomości objętych ustawami nie podlegają podatkowi: budynki mieszkalne rolników, remizy Ochotniczych Straż Pożarnych, ośrodki kultury finansowane z budżetu gminy, zakład Remontowo-Budowlany działający przy Urzędzie Gminy, domy nauczyciela na terenie gminy, budynki stanowiące własność mienia komunalnego na terenie gminy.

Na sesji uchwalono także podatek od środków transportowych: od autobusów do 15 miejsc siedzących z miejscem kierowcy – 210,00 zł, od 15 do 30 miejsc – 440,00 zł, powyżej 30 miejsc – 880,00 zł; od samochodów ciężarowych o ładowności od 2 do 4 t. włącznie – 350,00 zł, od 4 do 6 t. – 475,00 zł, od 6 do 8 t. – 562,00 zł, od 8 do 10 t. – 832,00 zł, od 10 do 12 t. – 1.094,00 zł i powyżej 12 t. – 1.094,00 zł.

Podatek od ciągników balastowych wynosi – 1.094,00 zł; od ciągników siodłowych o nacisku na siodło ciągnika: od 2 do 4 t. włącznie – 350,00 zł, od 4 do 6 t. – 475,00 zł, od 6 do 8 t. – 562,00 zł, od 8 do 10 t. – 832,00 zł, a powyżej 10 t. – 1.094,00 zł; od przyczep i naczep o ładowności od 5 do 20 t. – 220,00 zł.

(en)



Komunikacyjne miasteczko

Prawdopodobnie w czerwcu zostanie otwarte w Łapanowie w pełni profesjonalne miasteczko komunikacyjne. Inicjatorem i pomysłodawcą jego powstania jest Zbigniew Kogut, pedagog w Szkole Podstawowej w Łapanowie. Na powierzchni 15 arów pomiędzy szkołą, a domem nauczyciela, zlokalizowane będzie 350 m asfaltowej trasy, skrzyżowanie dróg z sygnalizacją świetlną, rondo i około 43 znaków drogowych.

Jak mówi **Zbigniew Kogut** – wstępny koszt inwestycji, która nie obciąży budżetu gminy i kuratorium, wynosił 350 mln. st. zł. Kwota ta wzrosła o 80 mln st. zł., gdy okazało się, że konieczne jest wykonanie tzw. przejścia wzbudzanego. Wtedy z pomocą przyszli lokalni sponsorzy: firma Rolbud, Drog-bud i mleczarnia Ekomilk, którzy zadeklarowali swoją pomoc finansową i materialną. Zaoszczędzono także na projekcie technicznym. Wykonali go bowiem za darmo: **ppłk dypl. inż. Tadeusz Łomonos** i **mjr mgr inż. Arkadiusz Jeż** z 12 Pułku Komunikacyjnego z Niska, którzy na terenie gminy usuwali skutki lipcowej powodzi. Również krakowski Zakład Usług Elektro-Energetycznych **Tadeusza Bujaka** zobowiązał się gratisowo wykonać całą sygnalizację świetlną. Tak więc do kupienia pozostanie tylko materiał.

Opiekę finansową nad miasteczkiem komunikacyjnym obiecał także Mistrz Polski '97 w rajdach samochodowych – **Janusz Kulig.** Prawdopodobnie również bocheński inspektorat PZU włączy się w budowę inwestycji. Obecnie czynione są starania o pozyskanie środków z funduszu prewencyjnego. Według autora pomysłu, miasteczko może spełniać doskonałą rolę w edukacji dzieci i młodzieży, która będzie mogła zapoznać się ze znakami drogowymi, sygnalizacją świetlną i zasadami ruchu drogowego. Zbigniew Kogut powiedział także: – *Czekamy jeszcze na instytucje i firmy, które chciałyby włączyć się finansowo lub materialnie w budowę parku komunikacyjnego.* Jego powstanie z pewnością przyczyni się do zmniejszenia liczby wypadków drogowych, szczególnie tych z udziałem dzieci.

KAZIMIERZ BUKOWIEC

Notes kulturalny

• W styczniu, przy Gminnym Domu Kultury w Łapanowie powstał kabaret „Zez II" prowadzony przez **Piotra Musiała**. Grupa, którą tworzy młodzież ze Szkoły Podstawowej: **Sylwia Kopanica, Dorota Nowak, Paweł Kowalczyk, Bogdan Woźniak, Jakub Babraj** i **Marcin Zdebski** (instr. klawiszowe), swój pierwszy występ będzie miała prawdopodobnie w drugi dzień świąt wielkanocnych.

• Jak nas poinformowała dyrektorka GDK **Elżbieta Kukla**, na 11 marca zaplanowano w budynku Domu Kultury kiermasz nasienny. Głównym organizatorem imprezy, na której swoje wyroby zaprezentuje Stacja Hodowli Roślin z Krzeszowic k/Krakowa i gospodarstwo ogrodnicze **Adama Piecha** z Nowego Wiśnicza, jest Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Zgłobicach.

• Od 11 lat przy Gminnym Domu Kultury działa Kapela Ludowa „Łapanowianie". Zespół, w skład którego wchodzą: **Stanisław Kapera** (trąbka), **Kazimierz Kaim** (klarnet), **Adolf Grabacki** (skrzypce), **Jan Jawień** (heligonka), **Władysław Stach** (basy), w swoim repertuarze ma m.in. walczyki, krakowiaki, polki i oberki.

Do największych sukcesów kapeli trzeba zaliczyć pierwsze miejsce w spotkaniach folklorystycznych „O krakowski wianek" i trzecie miejsce w ogólnopolskiej imprezie folklorystycznej „O pawie pióro i gliniany dzban".

(kaz)

Obradowała Rada Gminy

12 lutego Rada Gminy Drwinia po raz XXXVI w swej kadencji zebrała się by zająć się problemami swojej gminy.

Zapoznała się z informacją przedstawioną przez Komendanta XI Komisariatu Policji w Niepołomicach – podinspektora Józefa Guję na temat pracy tegoż Komisariatu oraz zagrożeniach przestępczością występujących na terenie naszej Gminy.

Przyjęto budżet Gminy Drwinia na rok 1998, który zamyka się kwotą 5.467.364 zł. Udział dochodów własnych stanowi 39,1%, natomiast dotacje celowe i subwencje 60,9%. Wydatki na inwestycje łączne z udziałem gminy w inwestycjach wspólnych wyniosą 769.000 zł. (środki własne gminy – 694.000 zł., dotacja celowa na zadanie własne – szkoła podstawowa w Mikluszowicach – 75.000 zł.).

Inwestycje roku 1998 to zadania kontynuowane:

– budowa szkoły podstawowej w Mikluszowicach (oddanie do użytku sali gimnastycznej, przedszkola, oczyszczalni ścieków),

– budowa remizy OSP w Niedarach do stanu surowego zamkniętego,

– budowa oczyszczalni ścieków dla szkoły podstawowej, przedszkola, DL i Ośrodka Zdrowia w Dziewinie,

– rozbudowa stacji uzdatniania wody w Bochni,

– budowa magistrali wodociągowej Bochnia – Rzezawa – Brzesko przez Związek Gmin.

Zadania nowe to:

– budowa magistrali wodociągowej Bochnia – Majkowice – Mikluszowice (do rzeki Raby) dł. 7.300 mb przy udziale Gminy Bochnia,

– modernizacja kotłowni z przejściem na ogrzewanie gazem ziemnym w Domu Kultury w Grobli,

– opracowanie koncepcji rozbudowy i modernizacji szkoły podstawowej w Drwini.

W strukturze wydatków bieżących największą pozycję stanowią wydatki na oświatę tj. 52,2% łącznie z wydatkami na inwestycje. Dotacje dla czterech przedszkoli stanowią 6,7% ogółu wydatków gminy i będą uzupełniane wpłatami własnymi.

Strażackie podsumowania

18 lutego odbyło się zebranie naczelników i prezesów jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z Gminy Drwinia. Prowadził je wójt gminy, a jednocześnie Prezes ZG OSP Tadeusz Lis. W spotkaniu uczestniczyli również: z – ca Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie – brygadier Jan Tajduś i dzielnicowy Komisariatu XI Policji w Niepołomicach – sierż. sztab. Aleksander Piekarz. Roboczą naradę poprzedziła miła uroczystość.

Z – ca Komendanta Wojewódzkiego OSP w Krakowie udekorował Tadeusza Lisa Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa".

Podczas zebrania podsumowano pracę strażaków za 1997 rok, przyjęto kierunki pracy na rok 1998. Ustalono również termin i miejsce gminnych zawodów strażackich. Odbędą się one w niedzielę – 7 czerwca 1998 r. w Woli Drwińskiej – bowiem tamtejsza jednostka OSP obchodzi 70 – lecie straży.

5 – cio dniowe szkolenie mechaników zostanie zorganizowanie w kwietniu br. Wójt poinformował także zebranych o wysokości środków budżetowych na działalność straży w gminie Drwinia na 1998 r.

Łączna kwota dla straży na ten rok, w tym inwestycje – to 108.000 zł. W I półroczu 1998 r. OSP: Grobla, Wola Drwińska, Mikluszowice będą miały zainstalowane nowoczesne radiowe systemy łączności (koszt 12.000 zł.).

Spotkanie Sołtysów Gminy Drwinia

8 lutego 1998 r. odbyło się Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Społeczno – Kulturalnego Sołtysów Ziemi Bocheńskiej Gminne Koło Drwinia.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Gminnego Koła Sołtysów w Drwini złożył Prezes Stowarzyszenia Józef Nowak – sołtys wsi Wyżyce. Przedstawił dotychczasowe osiągnięcia Zarządu jakie zrealizowano dla promocji sołeckich inicjatyw. Podkreślił, że osiągnięcie tych celów było możliwe tylko dzięki dobrej współpracy z Radą i zarządem gminy Drwinia. Słowa uznania skierował również do koleżanek i kolegów sołtysów za ich aktywny udział w naradach i sesjach, oraz czynny udział w pracach na rzecz swoich środowisk. Wójt gminy Drwinia Tadeusz Lis podkreślił rolę sołtysa oraz jego zaangażowanie w samorządzie wiejskim.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Ziemi Bocheńskiej członek Zarządu Głównego – Władysław Lalik, pozytywnie ustosunkował się do sprawozdania zarządu koła Drwinia złożonego przez Prezesa Józefa Nowaka, przedstawiając jednocześnie zebranym problemy z jakimi boryka się Zarząd Główny.

Pani Józefie Bukowiec
Sekretarzowi
Gminy Drwinia
szczere wyrazy
współczucia z powodu
śmierci
Matki
składają:
Wójt Gminy i pracownicy
Urzędu Gminy w Drwini

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini

Atrakcyjne lokaty

Grupa Kredyt Banku PBI S.A.
• Kredyt Bank PBI S.A. • Prosper Bank S.A. •

oferuje bardzo atrakcyjne

Lokaty terminowe Prosper Banku S.A.

5-miesięczne	21,25%
6-miesięczne	21,50%
8-miesięczne	21,75%
9-miesięczne	22,00%
12-miesięczne	22,50%

oprocentowanie w skali roku

- stałe oprocentowanie w całym zadeklarowanym okresie
- możliwość wycofania wkładu przed terminem przy zachowaniu oprocentowania w wysokości 11% w skali roku za okres faktycznego przechowywania
- minimalna kwota - 2.000 zł
- przyjmujemy wpłaty przelewem

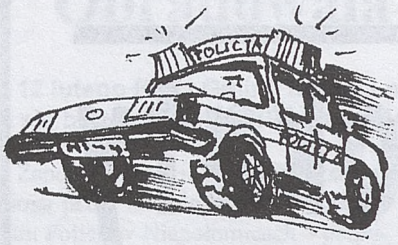
Oddział w Tarnowie, ul. A. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów, tel. (0-14) 22 42 90, fax (0-14) 22 42 51;
Oddział w Tarnowie, Filia nr 1 w Bochni, ul. Kazimierza Wlk. 26, 32-700 Bochnia, tel. (0-197) 611 60 07, fax (0-197) 611 60 71;
Oddział w Tarnowie, Filia nr 2 w Tarnowie, Al. Solidarności 5-8, 33-100, Tarnów, tel. (0-14) 27 22 97;
Prosper Bank, Oddział w Tarnowie, ul. Wekslarska 19, 33-100 Tarnów, tel. (0-14) 21 55 46;
Prosper Bank, Filia oddziału w Tarnowie, ul. Rynek 37, 33-200 Dąbrowa Tarnowska, tel. (0-14) 42 44 10.

Bochnia, ul. Sądecka 1A

Potrzebujesz gotówki?... Zadzwoń!

KREDYT KREDYT · SERWIS® SERWIS

tel./fax (0-14) 61-226-33



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Gorzków.** 17.01. na szlaku kolejowym nieznani sprawcy skradli 360 mb linii wysokiego napięcia sieci trakcyjnej. PKP straciło 3.600 zł. *Łup ważył 300 kg, złodzieje więc musieli się nieźle nadźwigać.*

* **Bochnia.** 18.01. ten dzień długo będzie pamiętać U.M., mieszkanka ul. Legionów Polskich. Nieznani sprawcy po wybiciu szyby skradli z jej Poloneza radiomagnetofon o wartości 500 zł.

* **Bochnia.** 21.01. w nocy nieznani sprawcy, zachęceni prawdopodobnie wiosenną pogodą, skradli z piwnicy budynku przy ul. Floris, rower górski. Właściciel A.J. ocenił straty na 650 zł.

* **Łąkta Górna.** 23.01. 550 dolarów USA i książeczka oszczędnościowa z wpłatą 1300 zł, to suma jaką zapłaciła za swoją nieostrożność K.W. Podczas jej nieobecności, nieznani sprawcy weszli przez nie zamknięte drzwi do jej domu.

* **Bochnia.** W okresie od 24.01. do 29.01. nieznani sprawcy po wypchnięciu drzwi balkonowych, włamali się do mieszkania przy ul. Krakowskiej. Jak na razie nie udało się ustalić co zginęło, ponieważ właściciel B.Ł. przebywa za granicą.

* **Bratucice.** W okresie od 24.01. do 8.02. dokonano włamania do budynku własności Cz.T. z Krakowa. Nieznani sprawcy zabrali ze sobą: magnetofon, radio tranzystorowe, dwie kolumny głośników, wzmacniacz, piecyk elektryczny, ogrzewacz wody, dwa zegary ścienne i wędkę teleskopową. Ogólna wartość łupu wynosi ok. 3000 zł.

* **Bochnia.** 25.01. z zaparkowanego przy ul. Legionów Polskich Fiata 125 p własności K.K., nieznani sprawcy skradli radioodtwarzacz, obrotomierz i lusterko zewnętrzne. Hmm... Radioodtwarzacz – do słuchania. Lusterko – do przeglądania. Ale obrotomierz ?

* **Bochnia.** 25.01. z piwnicy S.L., mieszkańca ul. Murowianka, nieznani sprawcy skradli rower górski. *Jak widać złodziejom znudziły się już piesze wycieczki.*

* **Bochnia.** 29.01. w nocy nieznani sprawcy po otwarciu na tzw. „pasówkę" zamka w drzwiach „dużego fiata", wzięli z niego radio „Safari", kolumnę głośnikową i kurtkę. Poszkodowany Z.F. stracił 110 zł.

* **Bochnia.** 30.01. z zaparkowanego na os. Solna Góra Fiata 126p nieznani sprawcy wzięli skrzynkę z narzędziami i odkręcili dwa przednie koła, które oczywiście zabrali ze sobą. Właściciel R.S. oszacował straty na 300 zł.

* **Bochnia.** W okresie od 31.01. do 2.02. z piwnicy bloku przy ul. św. Jana, własności J.M. dokonano kradzieży miernika elektrycznego, wiertarki elektrycznej, kluczy, lutownicy, przewodów elektrycznych oraz innych drobnych narzędzi. W toku podjętych działań odzyskano część skradzionych rzeczy i zatrzymano podejrzanego J.P., również mieszkańca tego samego bloku.

* **Bochnia.** 2.02. tym razem z piwnicy budynku przy ul. gen. Jakubowskiego zniknął rower górski. Właściciel J.L. „zawdzięcza" nieznanym sprawcom stratę 470 zł.

* **Lipnica Dolna.** 4.02. mieszkaniec Lipnicy Dolnej Cz. M. wyrwał z kieszeni marynarki S.G. mieszkańca tej samej miejscowości, portfel z dokumentami i 360 zł. Sprawca kradzieży po policyjnym pościgu został zatrzymany.

* **Nowy Wiśnicz.** 4.02. nieznani sprawcy odcięli i skradli 1000 m drutu miedzianego z trakcji telekomunikacyjnej. *Czyżby chcieli założyć sobie prywatną linię?*

* **Rzezawa.** 4.02. z domu mieszkalnego przy ul. Brzeskiej, złodzieje po wybiciu szyby skradli 50 zł.

* **Bochnia.** 5.02. z samochodu własności W.K. ze Starego Wiśnicza, nieznani sprawcy „zabrali sobie" radioodtwarzacz. „Maluch" zaparkowany był przy ul. Poniatowskiego.

* **Bochnia.** 5.02. złodzieje upatrzyli sobie Poloneza Urzędu Rejonowego w Brzesku, z którego skradli radioodtwarzacz „Sony".

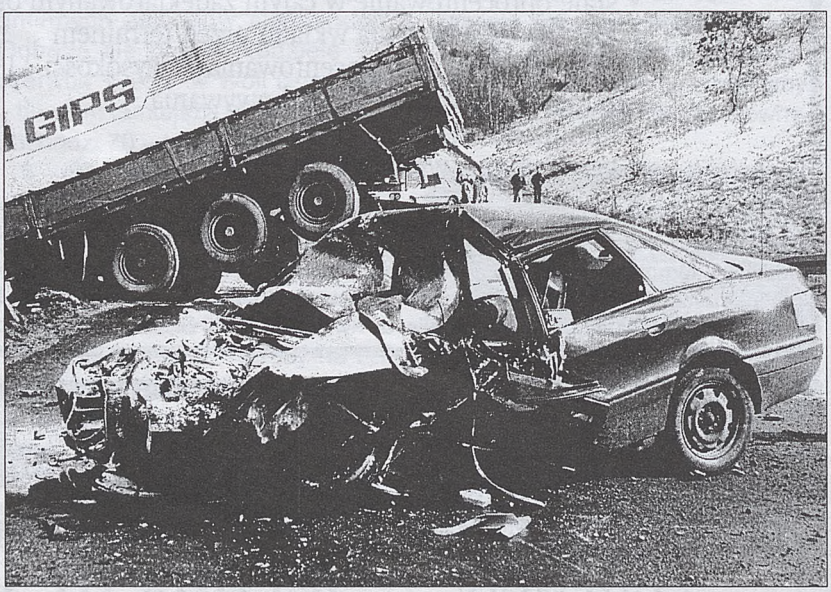
* **Trzciana.** 6.02. nieznani sprawcy ze sklepu spożywczo-przemysłowego własności GS Żegocina, skradli 50 zł, które były w kasie fiskalnej.

* **Kobyle.** 6.02. z niezamieszkałego domu nieznani sprawcy wynieśli dwie wiertarki elektryczne, piłę spalinową, dwie szlifierki kątowe i maszynę do cięcia płytek. Właściciel G.M. stracił 6000 zł.

* **Bochnia.** 7.02. z piwnicy budynku przy ul. Legionów Polskich, której właścicielem jest J.M. zniknął rower górski. Jego wartość określono na 700 zł.

* **Bochnia.** 8.02. nowo budowany dom przy ul. Brzeskiej odwiedzili w nocy nieznani sprawcy. Po wybiciu szyby w oknie skradli aparat telefoniczny, wiertarkę oraz radio. Rzeczy te były własnością S.M. z Gorzkowa.

* **Bochnia.** 9.02. w godzinach popołu-



Oby takich zdjęć publikowano jak najmniej... **fot. archiwum**

dniowych mieszkanka Katowic J.L. jadąc z Krakowa do Tarnowa Fordem Transitem, zatrzymała się na chwilę w Bochni, przy ul. Wolnica. Tutaj udała się do sklepu, a gdy wróciła po ok. 30 minutach stwierdziła brak samochodu. Ford był własnością P.P. z Tarnowa, który prowadzi wypożyczalnię pojazdów.

Dwa dni później na wniosek prokuratora rejonowego, sędzia Sądu Rejonowego w Bochni zastosował areszt tymczasowy wobec w/w kobiety i jej znajomego A.Rz. z Piekar Śląskich. Podejrzani są oni o to, że 3.02. w Tarnowie J.L. wypożyczyła Forda Transita, a następnie wraz z A.Rz. sprzedała go obywatelowi Ukrainy. Później złożyła zawiadomienie o kradzieży samochodu.

* **Bochnia.** 10.02. PKP stała się uboższa o 400 zł, po tym jak nieznani sprawcy na trasie kolejowej Bochnia – Cikowice dokonali kradzieży ośmiu krążków żeliwnych regulujących naciąg sieci trakcyjnej.

* **Bochnia.** 12.02. nieznani sprawcy po wyłamaniu zamków w oknie dostali się do pomieszczeń Zakładu Kamieniarskiego własności D.M. Z biura firmy wynieśli fax „Panasonic", wiertarkę „Bosch" i wiertarkę akumulatorową. Straty oceniono na 4000 zł. *Złodzieje chcą pewnie założyć własną firmę.*

* **Bochnia.** 12.02. z piwnicy zginął następny rower górski. Tym razem A.K., mieszkaniec bloku przy ul. św. Jana, stracił 500 zł. Sprawcy jak na razie są na wolności.

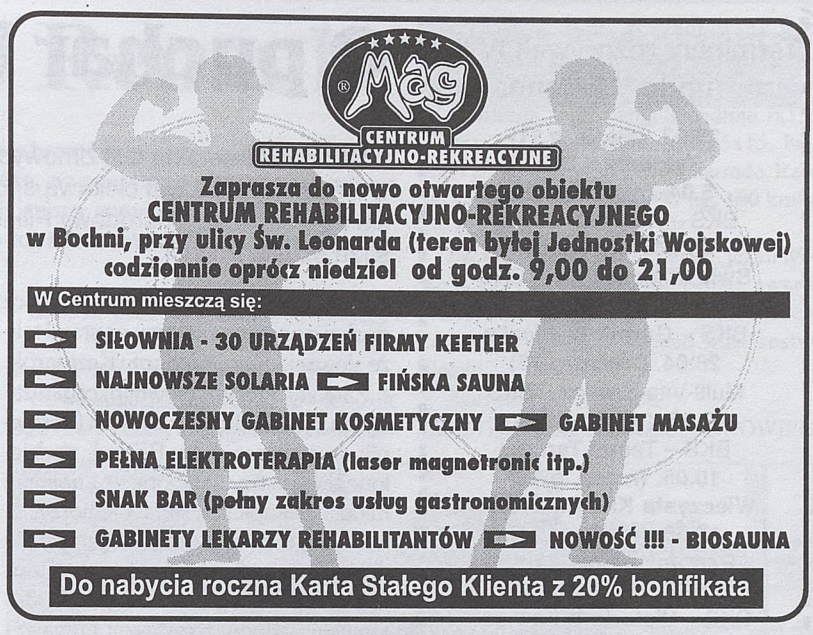
* **Bochnia.** 13.02. ok. 5.00 do stojącej na przystanku MPK przy ul. Wiśnickiej K.W. z Bochni podbiegł nieznany mężczyzna, który wyrwał jej z ręki reklamówkę. W środku znajdowały się dokumenty, artykuły spożywcze i pieniądze. Torba z zawartością warta była 900 zł.

* **Łapczyca.** 13.02. z Poloneza własności M.G. z Targowiska, nieznani sprawcy odkręcili i ukradli dwa koła, każde o wartości 200 zł.

WYPADKI

* **Zawada.** 16.01. kierujący Renault 19 D.B. z Bochni nie zachował ostrożności i potrącił pieszą M.N. z Nieprześni, która doznała obrażeń ciała.

* **Siedlec.** 27.01. 20-letnia A.K. z Targowiska jadąc Fiatem 126p doprowadziła do zderzenia z kierującym ciężarową Avią, J.K. z Czechowic – Dziedzic. W wyniku wypadku kierująca „Maluchem" doznała obrażeń ciała.



* **Rzezawa.** 3.02. rano kierujący Skodą Favorit W.R. z Rzezawy potrącił J.G. z Myślenic, który nagle wtargnął na jezdnię. Pieszy doznał ogólnych obrażeń ciała.

* **Bochnia.** 7.02. na skrzyżowaniu w centrum miasta, kierujący Fiatem 126p W.S. z Tarnowa potrącił M.Ł. mieszkańca Bochni, który w niedozwolonym miejscu przechodził przez jezdnię. Pieszy doznał obrażeń ciała.

* **Łapanów.** 11.02. Z.K. z Wieliczki, kierowca Mercedesa, podczas wyprzedzania uderzył w lewy bok skręcającego w lewo Fiata 126p, za kierownicą którego siedział T.T. z Wiśniowej. W wyniku wypadku ten ostatni doznał obrażeń ciała.

* **Bochnia.** *14.02. na ul. Brzeskiej doszło do spotkania dwóch ostro nietrzeźwych osób. Więcej szczęścia miał M.J. (1,63 promila) – kierowca małego Fiata. W zderzenie z leżącym sobie spokojnie na jezdni A.K. z Krzeczowa nie ucierpiał wcale, a nawet był zdolny zbiec z miejsca wypadku. Ofiara doznała natomiast obrażeń ciała. Wniosek – spać należy w łóżku, nie na jezdni...*

ROZBOJE

* **Bochnia.** 21.01. w pociągu relacji Kraków – Tarnów, między stacjami Rzezawa – Jasień Brzeski napadnięto dwóch mężczyzn. Nieznani sprawcy grożąc nożem zmusili T.O. z Tarnowa, do wydania 63 gr, a P.Z. również z Tarnowa, do wydania 15 zł i zegarka „Casio" wartego 50 zł. Poszkodowani zgłosili napad dwa dni później.

INNE

* **Bochnia. 30.01. podczas rozprawy w Kolegium przy Sądzie Rejonowym zasłabł obwiniony I.G. z Nieszkowic Wielkich. Mimo natychmiastowej pomocy zespołu medycznego mężczyzna zmarł.**

* * *

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona).

We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

Chcesz kupić samochód?

KREDYT SERWIS

Bochnia, ul. Sądecka 1A,

Możesz szybko spełnić marzenia dzięki naszemu systemowi ratalnemu! Zadzwoń...

(0-14) 61-226-33

Terminarz rozgrywek IV ligi runda wiosenna

29.03. (niedz. g.11)
Tymbark – BKS
5.04. (niedz. g.15)
BKS – **Kolejarz Stróże**
11.04. (sob. g.11)
Świt Krzeszowice – BKS
19.04. (niedz. g.16)
BKS – **Górnik Wieliczka**
26.04. (niedz. g.15)
Multi-Vita Krynica – BKS
3.05. (niedz. g.17)
BKS – **Tamel Tarnów**
10.05. (niedz. g.11)
Wieczysta Kraków – BKS
17.05. (niedz. g.17)
Radomyślanka – BKS
24.05. (niedz. g.18)
BKS – **Victoria Witowice**
27.05. (środa g.18)
Świniarsko – BKS
31.05. (niedz. g.18)
BKS – **Clepardia**
6.06. (sob. g.18)
Alwernia – BKS
10.06. (środa g.18)
BKS – **Błękitni Tarnów**
14.06. (niedz. g.11)
Wolania – BKS
20.06. (sob. g.18)
BKS – **Unia II Tarnów**

Przed rundą wiosenną

25 stycznia, podczas ostatniej narady przedstawicieli klubów i LZS-ów, uczestniczących w mistrzostwach piłki nożnej prowadzonych przez Podokręg Piłki Nożnej w Bochni, omówiono sprawy organizacyjne podokręgu oraz podsumowano rundę jesienną. W ramach rozgrywek tej tury odbyły się 226 zawody, w tym klasy A – 66 meczów, klasy B – 44, klasy juniorów – 54, klasy trampkarzy – 45 i Pucharu Polski – 17 meczów.

Sędziowie pokazali zawodnikom 192 żółte kartoniki i 30 czerwonych. Ogółem na kluby i zawodników nałożono kary finansowe w wysokości 1275.00 zł.

Podkreślić należy, że w ramach rozgrywek klasy A, Iva Iwkowa nie otrzymała w tej rundzie żadnego kartonika.

Po dyskusji przedstawiciele klubów przyjęli także terminarz rozgrywek wiosna '98. Według niego klasa A rozpoczyna sezon 29.03., klasa B – 19.04., klasa juniorów – 4.04., a klasa trampkarzy – 18.04.

(kaz)

O puchar burmistrza

W ostatni weekend ferii zimowych Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Bochni zaplanował ciekawą sportową imprezę. Na hali LO odbywał się bowiem Międzynarodowy Piłkarski Turniej Halowy o Puchar burmistrza Miasta Bochni.

Międzynarodowy, ponieważ oprócz drużyn z naszego regionu, wystąpił także słowacki zespół Jednoty Keżmarok.

Zawody, których głównym organizatorem był **Władysław Wójcik** (kierownik drużyny seniorów BKS-u), podzielone były na trzy kategorie: trampkarze młodsi, trampkarze starsi i juniorzy.

6 lutego na parkiecie zmierzyły się drużyny trampkarzy młodszych: Czarnych Kobyle, Rzezawianki, Novi Jodłówka, Jednoty Keżmarok i dwa zespoły MOSiR-u.

Po wszystkich rozegranych meczach na pierwszym miejscu uplasował się MOSiR I, druga była Jednota, trzecie miejsce zajęli – Novi, czwarte – Rzezawianka, piąte – Czarni Kobyle, a ostatnie, szóste – druga drużyna MOSiR-u. Najlepszym strzelcem okazał się Rafał Łach z MOSiR-u.

W sobotę 7 lutego rywalizowali trampkarze starsi. W bocheńskiej hali postanowili się zmierzyć: Novi Jodłówka, Jednota Keżmarok, Okocimski Brzesko, Rzezawianka, Unia Tarnów oraz MOSiR Bochnia.

Z rozgrywek wyszli zwycięsko piłkarze z Tarnowa. Drugie miejsce zajęli gracze Jednoty, trzecie – Okocimskiego, czwarte – MOSiR-u, piąte wywalczyli trampkarze z Jodłówki, a szóste przypadło Rzezawiance.

Największą ilością strzelonych bramek mógł się pochwalić Dominik Bacia, reprezentujący barwy tarnowskiej Unii.

Ostatni dzień turnieju to zmagania juniorów. Do Bochni nie dotarli gracze Glinika Gorlice, którzy do końca potwierdzali swój udział w rozgrywkach. Nie zawiodły jednak organizatorów inne kluby: Unii Tarnów, Jednoty Keżmarok, Okocimskiego Brzesko, Raby Dobczyce i Wisłoki Dębica. Gospodarzy reprezentowały dwie drużyny MOSiR-u.

Tabela końcowa po rozgrywkach juniorów wyglądała następująco: 1. Okocimski, 2. Wisłoka, 3. MOSiR I, 4. MOSiR II, 5. Unia, 6. Raba i 7. Jednota.

Najwięcej bramek strzelił reprezentant gospodarzy – Łukasz Borowski.

Miło było popatrzeć na ambitne i zaciekłe zmagania młodych piłkarzy, którzy w przyszłości wzmocnią zapewne drużyny seniorów.

Szkoda tylko, że na wręczenie nagród nie przybył burmistrz Bochni Teofil Wojciechowski, jak by nie było – prezes Stowarzyszenia Bocheński Klub Sportowy.

tekst i zdjęcie: KAZIMIERZ BUKOWIEC



Najlepsi juniorzy turnieju. Drużyna Okocimskiego Brzesko.

Z Opla do Renault

Cold Zodiac Renault Rally Team – tak brzmi pełna nazwa samochodowego zespołu rajdowego z Bochni. 12 lutego, na prezentację teamu, do salonu Renault w Ładnej k/Tarnowa przybyła spora grupka dziennikarzy prasowych, radiowych i telewizyjnych. Było też kilku kibiców i amatorów rajdowych samochodów.

O załodze z Bochni, którą tworzą Michał (kierowca) i Grzegorz (pilot) Bębenkowie, pisaliśmy już w poprzednich numerach *Z.B.*

Swoje rajdowe zmagania rozpoczynali w 1996 roku, kiedy to kupili od Janusza Kuliga N-grupowego Opla Kadeta GSI.

Tym samochodem wystartowali w kilku rajdach m.in. Rajd Zakliczyna, Barbórka Cieszyńska, Łaziska Górne, Rajd Ognik, zdobywali tam czołowe miejsca w klasyfikacji generalnej oraz w N-grupie (samochody z napędem na jedną oś).

Prawdopodobnie nie byłoby sukcesów, gdyby nie pomoc Janusza Kuliga, który zawsze służył dobrą, fachową radą. Za jego pośrednictwem sprowadzono do Polski Renault Clio Williams, samochód, który wygrał w ubiegłym roku Mistrzostwo Belgii w bardzo mocno obsadzonej klasie N-3.

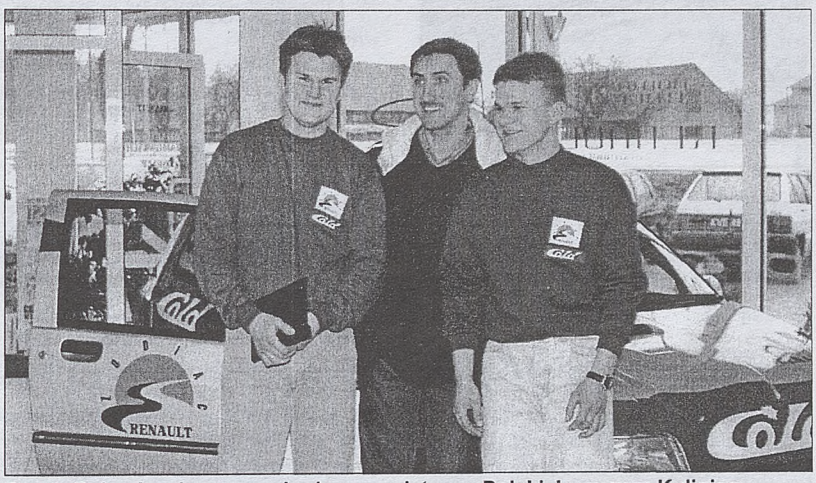
Nie zawiedli tutaj także sponsorzy, którzy obecnie tworzą team. Są to: firma Cold z Bochni, producent urządzeń chłodniczych i firma Zodiac Witolda Guta – dealer Renault z Ładnej k/Tarnowa.

Nowy samochód to: nadwozie – Renault Clio firmy Matter z integralną klatką bezpieczeństwa, silnik przygotowany wg. specyfikacji gr. N o mocy 190 KM, zawieszenie – sprężyny Eibach, amortyzatory Bilstein, koła – felgi Speedline 7x15, opony Michelin/Pirelli 195x55x15, hamulce – tarcze i klocki OMP, Ferrodo. Rajdowe Clio, które waży 950 kg, 100 km/h osiąga w 6,8 s.

Jak mówią Michał i Grzesiek, jeżeli tylko wytrzyma sprzęt i nie będzie awarii auta, planują wystartować we wszystkich tegorocznych eliminacjach Mistrzostw Polski.

Życzymy powodzenia.

Tekst i zdjęcie: KAZIMIERZ BUKOWIEC



Bracia Bębenkowie z samochodowym mistrzem Polski Januszem Kuligiem

Równać... do najlepszych!

Od 26 stycznia do 4 lutego na obozie sportowo-matematycznym w Sułkowicach przebywała 15-osobowa grupa młodych judoków MOSiR-u. Nietypowy charakter wyjazdu łączył się z osobą trenerki i opiekunki bocheńskich sportowców – Sabiny Bajdy, na co dzień nauczycielki matematyki. Zajęcia w sali i siłowni sułkowickiego LZS-u poprzedzone więc były rozwiązywaniem równań i nierówności.

Na efekty ćwiczeń matematycznych przyjdzie pewnie poczekać od końca semestru, rezultaty pracy na tatami można było zauważyć już 14 i 15 lutego podczas eliminacji do Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego. 14 lutego na obiektach krakowskiej Wisły walczyli chłopcy. W kategorii 65 kg drugie miejsce zajął Dominik Wyraz (jest jeszcze młodzikiem, a pokonał wielu starszych od siebie judoków), w wadze 55 kg trzeci był Michał Oporek, a wśród zawodników kategorii 81 kg piątą lokatę zajął Sebastian Serwiński.

Dzień później w hali krakowskiego Jordana walczyły dziewczęta (odbył się także turniej dzieci).

W kategorii 48 kg trzecie miejsce zajęła Ewelina Stokłosa, natomiast w turnieju dzieci (waga 30 kg) pierwsza była Monika Ćwik, wyprzedzając drugą w klasyfikacji Annę Barbach.

Kolejne eliminacje odbyły się 28 lutego w Zakopanem (chłopcy) i 1 marca w Krakowie (dziewczęta).

Awans do Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego, który odbędzie się 21-22 marca we Wrocławiu, uzyska trzech najlepszych judoków z każdej kategorii.

Warto dodać, że wyjazdy na obozy i turnieje w większości finansowane są przez rodziców młodych sportowców.

STANISŁAW BUKOWIEC

Turniej młodych szczypiornistek

UKS „Gama Masters" w Bochni i MOSiR Bochnia zorganizowali w dniach 4 i 5 lutego Turniej Mini Piłki Ręcznej Dziewcząt. W imprezie uczestniczyło w sumie 6 zespołów. W kategorii V klas – dziewczęta młodsze, pierwsze miejsce zajął MOSiR Żory I, drugie MOSIR Bochnia, a trzecie – druga drużyna z Żor. Najwięcej bramek w tej kategorii strzeliła przedstawicielka MOSiR-u Żory – Małgorzata Szafrańska, natomiast najlepszą zawodniczką została Katarzyna Gawłowicz z Bochni.

W kategorii IV klas „liliputki" pierwsze dwa miejsca zajęły szczypiornistki UKS „ROMI" Jastrzębie (pierwsza i druga drużyna), zaś trzecia lokata przypadła Gama Masters Bochnia.

Najlepszą w „liliputkach" pod względem strzelonych bramek, okazała się Ewelina Kuberska z Jastrzębia (12 trafień), a za najlepszą na parkiecie uznano zawodniczkę Gama Masters Bochnia – Katarzynę Kuczaj.

(kaz)



Dziewczyna Marca

Ilona Plebańczyk

wiek: 16 lat
wzrost: 174 cm
oczy: zielone
znak zodiaku: Waga

Jest mieszkanką Gawłówka. Na co dzień uczy się w Prywatnej Placówce Kształcenia Zawodowego w Bochni. W przyszłości chciałaby zostać fryzjerką i mieć swój własny, ekskluzywny salon fryzjerski.

Lubi sport, szczególnie koszykówkę. Jeździ na nartach, ale jak mówi: *Jeszcze niezbyt dobrze.*

Wolne chwile spędza na dyskotekach, przeważnie w „Galaktyce" w Brzesku. Muzyka dyskotekowa, obok fryzjerstwa, jest zresztą jej drugą pasją.

(kaz)

VIDEO-NOTOWANIA

Luty '97

„Video Broker", Bochnia, ul. Wolnica 10.
1. „Ryzykanci", reż. Tsui Hark, 2. „Władza absolutna", reż. Clint Eastwood, 3. „Sztos", reż. Olaf Lubaszenko, 4. „Z dżungli do dżungli", reż. John Pasquin, 5. „Dzień ojca", reż. Ivan Reitman.

Wypożyczalnia i sprzedaż kaset video, Bochnia, ul. Murowianka 1. 1. „Obcy w moim domu", reż. Farhad Mann, 2. „Rozjemca", reż. Frederic Forestier, 3. „Dzień ojca", reż. Ivan Reitman, 4. „Ziemia straceńców", reż. Kurt Anderson, 5. „Pięć ton i on", reż. Howard Franklin.

„Video Kutyba", Bochnia, ul. Kowalska 6.
1. „Dzień ojca", reż. Ivan Reitman, 2. „Ryzykanci", reż. Tsui Hark, 3. „Władza absolutna", reż. Clint Eastwood, 4. „Sztos", reż. Olaf Lubaszenko, 5. „Ziemia straceńców", reż. Kurt Anderson.

POLECAMY:
„Władza absolutna", reż. Clint Eastwood, występują Gene Hackman, Clint Eastwood, Laura Linney. Luther Whitney (Clint Eastwood) wytrawny włamywacz, mający na koncie wieloletnie odsiadki, ale i sporo sukcesów, pragnie godnie zakończyć swą złodziejską karierę i z obfitym łupem na zawsze opuścić Stany Zjednoczone. Na swój cel wybiera rezydencję należącą do słynnego polityka, jednego z najbogatszych mieszkańców Waszyngtonu. Przez przypadek, w trakcie włamania staje się świadkiem zbrodni...

KONKURS:
Rozwiązanie z numeru styczniowego: **Rolę popularnego Jasia Fasoli gra Rowan Atkinson**. Talony uprawniające do bezpłatnego wypożyczenia kaset video w wypożyczalni **„Broker"** (do odebrania w redakcji) wylosowały: Joanna Stachoń, Bochnia ul. Brzeźnicka 17/36 i Krystyna Piec, Zawada 17, Nieprześnia.

Pytanie: ***Ile nominacji do tegorocznych Oscarów otrzymał film „Titanic"?***

Na odpowiedzi czekamy do **20 marca.**

(kaz)

Bocheńskie fraszki

Anatomia optymistyczna

Mózg
Mózg to rozum nasz kochany
bywa że zdeponowany

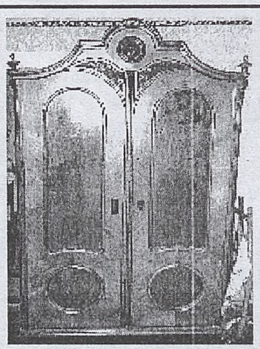
Ręce
Kiedy jedna drugą myje
znacznie łatwiej nam się żyje

Nogi
Wyścig z czasem
a nogi za pasem

Szkielet
Gardzimy szkieletem
a on ma zaletę
bo na nim zawisło ciało
dla jednych za dużo
dla innych niestety – za mało

Michał

Konserwacja i rekonstrukcja starych mebli



Krzysztof Fitrzyk

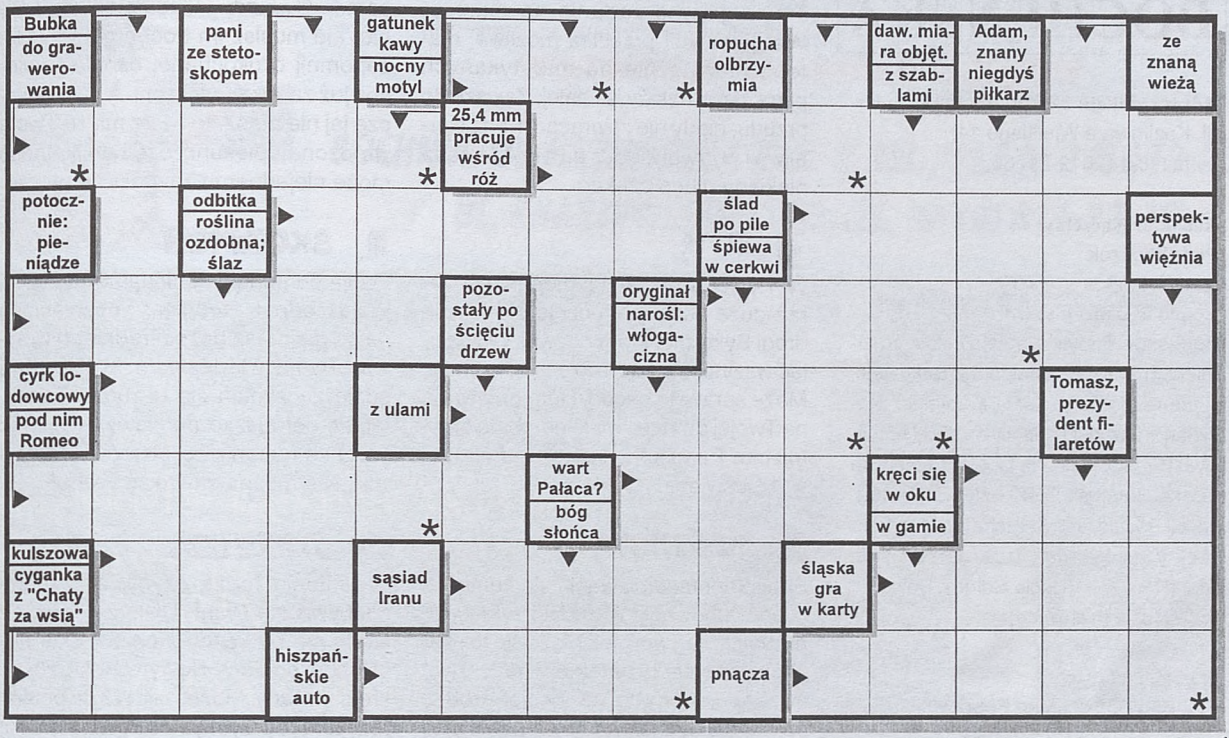
Firma z wieloletnią tradycją!

Bochnia, ul. Krzeczowska 69
tel. 612-22-41

Ogłoszenie drobne

Do wynajęcia: lokal handlowy w Bochni o powierzchni ok. 200 m² (na części). Wiadomość: tel. (0-12) 656-07-80, 656-38-28 lub na stoisku firmy "MAX-EL" w DH "Sutoris".

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **20 marca.** Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmy: **"Herbapol", "Mag" i redakcję.** Rozwiązanie z nr. 1/98: "CUM GRANO SALIS", "LEKARZ LECZY NATURA UZDRAWIA". Nagrody wylosowali: **1. Lesław Wilk, Bochnia ul. św. Marka 6/2, 2. Mariola Koprowska, Pogwizdów, 3. Wacław Pałkowski, Bochnia ul. Legionów Polskich 24/39.** Rozwiązanie z nr. 2/98: "JUBILEUSZOWE WYDANIE". Nagrody wylosowali: **1. Grażyna Jaśkiewicz, Bochnia, ul. Konstytucji 3-go Maja 35, 2. Krzysztof Jachymczak, Bełdno 50 - Żegocina, 3. Teresa Grandys, Bochnia ul. Podedworze 107.** Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji. **(stab)**

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Hasło końcowe:

Herbapol S.A.

ZIEMIA BOCHEŃSKA

KUPON 3/98

czas to POCZTEX

W **Urzędzie Pocztowym Bochni 1**
przy **ul. Kazimierza Wielkiego 34**
można skorzystać z usług kurierskich.
Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX.**
Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów.
Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności.
Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
- DARCO -
D. KOSTAŃSKI

BOCHNIA, KĄCIK 1, TEL. 61-231-71
CAŁODOBOWE TEL. DOMOWE :
61-260-77, 61-224-16, 61-232-81
LUB 0-602 732-325

PEŁNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
PROFESJONALNA I KULTURALNA OBSŁUGA
NAJWIĘKSZY W BOCHNI WYBÓR TRUMIEN
ORYGINALNY I ELEGANCKI KARAWAN
PRZEWOZY DO CHŁODNI I KONDUKTY
WŁASNY SPRZĘT DO SZYBKIEGO
WYDRUKU NEKROLOGÓW
WIEŃCE i WIĄZANKI
TABLICE NAGROBKOWE

NISKIE CENY
NISKIE CENY

miesięcznik ISSN 1233-9660
ZIEMIA BOCHEŃSKA

Adres redakcji: 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21- 60.

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogusław Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Anna Cichońska, Beata Famielec, Stanisław Kaszyński (Mogilno), Karol Klima, Ewa Kubala, Patrycja Lipold, Agnieszka Liszka, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Jacek Pacuła, Jan Paruch, Tadeusz Skoczek (Kraków), Jan Truś, Jerzy Turek, Stanisław Wilk (Uście Solne), Seweryn A. Wisłocki (Katowice),

Stali felietoności:
Stanisław Gawor, Jan Poprawa.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
Bochnia, ul.Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21-60.

Druk:
Drukarnia Kolejowa w Krakowie

Sponsorzy Gazety:
Krakowski Bank Spółdzielczy, MAG, SANIT, OSM w Bochni, BUD&CAR, Auto-Jerzy, HAS, KUCHARSCY, DARCO, DREDO, PLASTBUD, COLD, KREDYT SERWIS, Auto-Center, AGD-Nowakowie, MAT-BUD, Avanti, Pralnia CURYŁO, Piekarnia Cornetto, HERBAPOL Kraków, WALMOT, Centrum Korekcji Wzroku, THERMOPLAST, GEREX, SZKOŁA TRESURY PSÓW, TEDTRONIX, KEMA, Telefony Brzeskie, Podwyszyński, Zakład Usług Medycznych, Krzysztof Fitrzyk, MAX-EL, EKOMILK

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 21.02.1998 r.

♈ BARAN

Rozwijać swoje możliwości, optymistycznie patrzeć w przyszłość, oto Twoje główne zadania na marzec. Wszystko jest przecież możliwe, dlatego niezależnie od napotykanych przeszkód, należy iść dalej. Zawsze do przodu, nigdy nie zawracać. Bądź cierpliwy i wytrwały, gdyż na efekty trzeba niekiedy długo czekać.

♉ BYK

W Twojej osobowości mogą zajść teraz duże zmiany. Poczujesz w sobie drogi Byku siłę, która pozwoli Ci zdziałać wszystko to, co sobie zaplanujesz. Może sprawi to osoba, która pojawi się na Twojej drodze i wleje odrobinę optymizmu. Pamiętaj tylko, że cel nie zawsze uświęca środki.

♊ BLIŹNIĘTA

Sposób porozumiewania się i umiejętność zachowania w trudnej sytuacji to niewątpliwie Twój atut. Może się to okazać niezwykle przydatne w przyszłym miesiącu, kiedy to na Twojej drodze pojawi się szansa na nową atrakcyjną posadę. Wcześniej jednak musisz starać się opanowywać swoje emocje.

♋ RAK

Musisz odszukać w sobie cechy najlepsze i pokazać je światu. Wtedy na pewno wszyscy Cię docenią. Zachwycisz ich swoją pomysłowością, sprytem i wiedzą. To pozwoli Ci zdobyć miano przywódcy, ale i jednocześnie dobrego przyjaciela. Staraj się nie stracić wypracowanej pozycji.

♌ LEW

Ostatnio w ogóle nie doceniasz tego co robią inni, mimo że bardzo się starają i chcą zostać docenieni. Ty jednak nie zważasz na uczucia innych i potrafisz tylko krytykować. Spróbuj choć raz spojrzeć na sprawy obiektywnie. Nie wszystko jest białe i czarne. Pomiędzy jest coś jeszcze. Znajdź to!

♍ PANNA

Nieszczęścia chodzą parami. Rób jednak wszystko byś ich nie spotkał, a tym samym nie przytrafiło Ci się nic złego. Rusz głową i wykorzystaj swoją inteligencję w podejmowaniu kluczowych decyzji. Intuicja nie zawsze jest najważniejsza i przydatna. Książka to dobra rzecz na relaks.

♎ WAGA

Twoje marcowe szczęście zależeć będzie przede wszystkim od Ciebie samej. Gwiazdy układają się pomyślnie, ale musisz im trochę pomóc! Nie zapomnij o ukochanej osobie – wiosna już za kilkanaście dni. A jeżeli jeszcze jej nie masz, to wierz mi, że Twoja wrodzona opiekuńczość i delikatność może niejednemu zawrócić w głowie.

♏ SKORPION

Twoją domeną jest niesamowity upór. Wciąż jednak próbujesz zmieniać coś na co nie masz bezpośredniego wpływu. Twoja władza kończy się tam, gdzie zaczynają się uczucia. Pamiętaj, że serduszko nie zawsze bije tak jak chce rozum i, że jak mówi przysłowie „Nie można zawrócić wiatru".

♐ STRZELEC

Pragnienia rodzą czyny, a czynami zdobywa się świat. Uwierz w siebie i staraj się by każdy z celów jakie postawiłaś sobie w Nowym Roku został zrealizowany. Możesz liczyć na pomoc przyjaciół i przychylność gwiazd. Dbaj o zdrowie, bo to jakby ostatnio daje znać o sobie.

♑ KOZIOROŻEC

Pomyśl czy aby nie jesteś zbyt surowy dla swoich bliskich. Zbyt pochopnie podejmujesz decyzje, które potem procentują na Twoją niekorzyść. W marcu nie wchodź także do kuchni, gdyż właśnie w tym miejscu będzie prześladował Cię kulinarny pech. A po co się denerwować?

♒ WODNIK

W marcu musisz być niezwykle silny i stanowczy. Ze wszystkich stron mogą nadejść niestety niespodziewane kłopoty, z którymi będziesz musiał sobie poradzić. Nie zapomnij o tym, że nie jesteś sam. Bliska osoba zawsze jest gotowa Ci pomóc i czeka tylko na sygnał „do ataku".

♓ RYBY

Czy aby nie żyjesz zbyt realistycznie? Może choć trochę warto pobiegać w poszukiwaniu nowych wiosennych wrażeń i choć na chwilę zapomnieć o tym, co przyniesie przyszłość. Taka chwila beztroski może Tobie i Twoim bliskim przynieść dużo radości i niezapomnianych wrażeń.



WSZYSTKO DLA DOMU

Wiktoria i Ryszard Nowakowie

zapraszają do swoich sklepów

BOCHNIA, UL. KAZIMIERZA WLK. 7, TEL./FAX (0-14) 612-25-11,
UL. KRASZEWSKIEGO 10, TEL. (0-14) 611-78-42

- pralki
- lodówki
- kuchnie
- artykuły gospodarstwa domowego
- sprzęt RTV

SPRZEDAŻ RATALNA



AUTO CENTER s.c.

Autoryzowany Dealer

Kraków, ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 658-94-10, 278-55-51,
fax (0-12) 278-61-40

OPEL

ASTRA CLASSIC VECTRA CORSA

Z NOWYM PROGRAMEM UBEZPIECZEŃ:

OPEL CASCO

OPEL NA RATY 12,05 %

Teraz możesz mieć nowy model OPLA z pakietem preferencyjnych warunków ubezpieczeń:
- OC bezpłatne,
- AC/NW jedynie za 4,3% wartości samochodu
Ponadto oferujemy:
- obsługę serwisową i sprzedaż części zamiennych



MOJE FUTRO!



on: ostatniej zimy zapłaciliśmy połowę mniej za ogrzewanie, a w domu było ciepło ona: za te pieniądze kupiłam nowe futro on: pozostałe okna też musimy wymienić na nowe okna Thermoplast, to rozwiąże wszystkie nasze problemy ona: Miśku jaki Ty jesteś mądry!

THERMOPLAST - PRESTIGE - pierwsze w Polsce okna z seryjnie montowanymi szybami niskoemisyjnymi (k = 1,1W/m^2 · K) i zabezpieczeniem antywłamaniowym. **THERMOPLAST - CLASSIC** - jakość Thermoplastu przy zadziwiająco niskiej cenie.

THERMOPLAST®

Zadzwoń do nas, nasz przedstawiciel przyjdzie do Ciebie...

KRAKÓW, ul. Lubicz 25, tel./fax (0-12) 422-16-23
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 612-21-60